

NAKLAD 10.000 egz.

TYGODNIK

BRUDZEW • DOBRA • KAWĘCZYN • MALANÓW • PRZYKONA • TULISZKÓW • TUREK • UNIEJÓW • WŁADYSŁAWÓW

Nr 22 (805)

wtorek, 2 czerwca 2009 r.

cena 1,50 zł (VAT 0%)

Tulizskowanie do urn!!!

Bo zasypią nas śmieci

Wszystko o referendum - czytaj str. 11

Bananowy song w Malanowie a siłacze w Brudzewie

Czytaj str. 16 i 31

Zaproszenie na duchową ucztę

Już w piątek, 12 czerwca, mieszkańców miasta i powiatu zapraszamy na promocję książki młodego turkowaniana – Makarego Górzyńskiego. Warto poznać książkę, którą każdy powinien przeczytać. Bo opisując zabytki miasta i powiatu, traktuje ona jednocześnie o jego dziejach

Czytaj str. 5

Trzy miliony zmieniają oblicze Osiedla Piłsudskiego

Czytaj str. 8

Spadek bezrobocia w powiecie tureckim

Powiatu lekkim optymizmem, ale bez przesady

Czytaj str. 12

Wolał łapówkę niż hulajnogę...

Czytaj str. 2

Czas na nową tożsamość Turku

Kolejny głos w sprawie turkowskiego Mehoffera

Czytaj str. 4

Zmarła I liga w Turku

Czytaj str. 18

Samochody na wodę nie pojechały!!!

Niestety, to nie panaceum na drożące paliwo, a wpadka jednej ze stacji paliw w Turku, gdzie zamiast ropy z dystrybutorów popłynęła mieszanka ropy z wodą.

Ulica Uniejowska w niedzielne popołudnie nagle zapęłnia się autami, które ku rozpaczy kierowców nie odpaliły... W redakcji rozdzwoniły się telefony. Poszkodowani właściciele pojazdów zamierzają domagać się pieniędzy od właściciela stacji za uszkodzone auta

Czytaj str. 3



Pożar w Chrząblicach

Czytaj str. 15



O tym, czy jedna nietrzeźwa turkowanika torebką POBIŁA POLICJANTA

Czytaj str. 3

Wózki elektryczne – komputery dla osób niepełnosprawnych refundacja z PFRON-u

Porady, doradztwo, załatwianie formalności.

Sklep Rehabilitacyjno-Ortopedyczny,

Turek, ul. Poduchowne 1 (Szpital)

Tel. 063 289 94 81, 0602 401 780

170/KW

Bank BPH

Usługi Finansowe
Partner Banku BPH SA

Bank BPH SA
Turek, ul. Armii Krajowej 5
Tel. 063 289 45 68

TANIA POŻYCZKA!!! NISKIE RATY !!!
PREFERENCYJNE, TANIE KREDYTY
DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
BEZ OGRANICZENIA WIEKU !!!

MADK

Pies ocalony, auto na kołku

Wyjątkowego pecha miał 61-letni mieszkaniec Turku, jadący renaultem laguna, w poniedziałek 25 maja, tuż po godz. 15.00, Aleją Jana Pawła II. Na prostym odcinku drogi zjechał nagle na pobocze, a na

stępnie w pole. Z relacji mężczyzny wynika, że chciał ominąć psa, który wbiegł na jezdnię. Na otwartej przestrzeni w przednią szybę samochodu wbił się drewniany kołek - dosłownie tuż obok głowy kierowcy. **ii**



Pijani na drogach

Od piątku do niedzieli (22-24 maja) policjanci wzywani byli do trzynastu kolizji, w tym dwóch z udziałem nietrzeźwych kierowców. Zatrzymali także czterech mężczyzn, którzy po wypiciu kilku głębszych wsiadli za kółko kierownicy lub rower. W piątek 22 maja, policjanci zatrzymali pierwszego nietrzeźwego kierowcę. 30 letni dobrzanin, jadący volkswagenem wento, w Dąbrowie (gm. Kościelec), stracił panowanie nad samochodem i uderzył w ogrodzenie domu. Mężczyzna w wydechym powietrzu miał prawie trzy promile alkoholu.

Jeszcze tego samego dnia, w

Wymysłowie w gminie Władysławów, 51-letni mieszkaniec Turku, jadący samochodem marki Kia, w trakcie wyprzedzania kolumny pojazdów zjechał na lewe pobocze, gdzie dachował. Mężczyzna trafił do szpitala. Badanie krwi wykazało, że w organizmie miał 1,14 promila alkoholu. Kolejnego pijanego kierowcę funkcjonariusze zatrzymali w Malanowie.

Prawie promil alkoholu w wydechym powietrzu miał 41-letni mieszkaniec tej samej miejscowości, jadący oplem kadettem. W sobotę i niedzielę w ręce policjantów wpadło trzech pijanych rowerzystów. Każdy z nich miał ponad dwa promile alkoholu. **ii**

kowanych na przyblokowych parkingach. Z każdego zginęło CB radio. Przy Osiedlu Młodych z fiata ducato i renaulta laguna, natomiast przy ulicy Spółdzielców z renaulta traffica. Policjanci przypuszczają, że wszystkie auta okradli ci sami sprawcy.

1,08 mg/dm³ (około 2 promili) alkoholu w wydechym powietrzu miał 36-letni mieszkaniec Grabieńca, zatrzymany w **środe 27 maja, około godz. 20.00, przy ul. Przemysłowej.**

Rejon

W niedzielę 24 maja, o godz. 19.00, w Malanowie przy ul. Parkowej w ręce policjantów wpadł kolejny 50-letni cyklista. Tym razem był nim mieszkaniec Leśnictwa. Po zbadaniu rowerzysty alkatotestem okazało się, że w wydechym powietrzu miał 1,22 mg/dm³ (około 2,56 promila).

Od poniedziałku 4, do piątku 22 maja w Obrzębinie w gminie Turek ktoś ukradł znak drogowy, ostrzegający przed położonym na drodze progiem zwalniającym. Wartość znaku turkowski Urząd Gminy oszacował na 300 zł.

Dokładnie 33 złote i 45 groszy łapówki usiłował wręczyć policjantom mieszkaniec Feliksowa. Zatrzymany mężczyzna jechał rowerem pod wpływem alkoholu. W wydechym powietrzu miał ponad trzy promile alkoholu. Okazało się też, że cyklista podróżował mimo wcześniej orzeczonego przez sąd zakazu prowadzenia pojazdów.

Wolał łapówkę niż hulajnogę

W krótkim czasie, po raz drugi policjantom usiłowano wręczyć łapówkę. Tym razem pieniądze zaproponował zatrzymany do rutynowej kontroli rowerzysta. Zdarzenie miało miejsce w Feliksowie w gminie Malanów, w sobotę 23 maja. Po zbadaniu mężczyzny alkatotestem, okazało się, że w wydechym powietrzu miał ponad trzy promile alkoholu. Nie miał przy sobie dokumentów. Myśląc, że ujdzie mu na sucho, zamiast swoich personaliów podał dane osobowe sąsiada.

Gdy zorientował się, że policjanci nie zamierzają darować mu przewinienia, zaproponował, że odda im

wszystkie pieniądze, które przy sobie ma. *Zależało mu na załatwieniu sprawy bez żadnych sankcji, ponieważ wcześniej dwukrotnie był karany za jazdę pod wpływem alkoholu - raz samochodem raz rowerem. Zakaz prowadzenia tego ostatniego na trzy lata wydał kaliski sąd* - wyjaśnia Marek Kostrzewa, prokurator w Prokuraturze Rejonowej w Turku.

Mężczyzna obawiając się, że jako środek lokomocji pozostanie mu tylko przysłowiowa hulajnoga, spróbował przekupić policjantów niezbyt wygórowaną łapówką. Po tym jak wysiadł z radiowozu, policjanci spostrzegli na tylnym siedzeniu całe

33,45 zł, w bilonie. Funkcjonariusze nie skusili się jednak i zatrzymali delikwenta w policyjnym areszcie.

Następnego dnia Prokuratura Rejonowa w Turku wszczęła śledztwo. Rowerzystę postawiono dwa zarzuty: usiłowania wręczenia funkcjonariuszom policji pieniędzy, a także za kierowanie rowerem w stanie nietrzeźwości i tym samym nie zastosowanie się do orzeczenia kaliskiego sądu. *Aby zapewnić prawidłowy tok postępowania, zastosowano wobec mężczyzny środek zapobiegawczy w postaci poręczenia majątkowego w wysokości 1000 zł* - dodaje prokurator Kostrzewa. **ii**

Zderzenie na Kolskiej Szosie

Z urazem kręgosłupa, trafiła do szpitala 26-letnia turkowiec, po wypadku do którego doszło w czwartkowe popołudnie przy Kolskiej Szosie.

W czwartek, 28 maja tuż po godz. 18.00, jadący oplem vectra w kierunku centrum miasta, 27-letni mieszkaniec Milejowa (gm. Kawęczyn), na prostym odcinku

drogi zjechał nagle na przeciwny pas ruchu. Zderzył się czołowo z jadącym w przeciwnym kierunku volkswagenem polo, którym kierował 27-letni mieszkaniec Targówki

w gminie Malanów. W wyniku wypadku lekkich obrażeń doznał obaj kierowcy, natomiast pasażerka polo została przewieziona na obserwację do turkowskiego szpitala. **ii**



W wypadku ranni zostali kierowcy.

REJONY SŁUŻBOWE DZIELNICOWYCH REWIRU DZIELNICOWYCH W TURKU



Rejon nr VII:
sierz. szt. Jacek Śliwiński
nr tel. 063-289-82-42

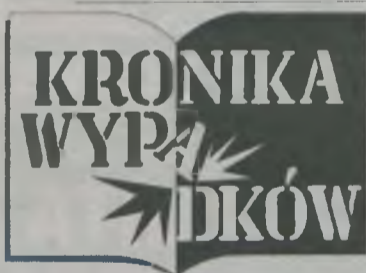
Miejscowości : Chlebów, Kaczki Średnie, Klinowa, Kowale Księżę, Korytków, Obrębizna, Pęcherzew, Turkowice, Warenka, Wietchinin, Żuki.



Rejon nr VIII:
mł.asp. Roman Boczek
nr tel. 063-289-82-45

Miejscowości : Albertów, Budy Stodkowskie, Cisew, Grabieniec, Dzierżana, Stodków, Stodków Kolonia, Obrzębin, Szadów Księży, Szadów Pański, Wrząca.

Informujemy Państwa, że dzielnicowi pracują w systemie wielozmianowym. W wypadku braku możliwości kontaktu z dzielnicowym prosimy o kontakt z kierownikiem rewiru dzielnicowych KPP Turek - asp. Szt. Janem Wodzińskim. Za jego pośrednictwem wszelkie Państwa spostrzeżenia, wnioski, skargi oraz prośby o pomoc zostaną przekazane konkretnemu dzielnicowemu. Kierownik umożliwi szybki kontakt z dzielnicowym. Nr. tel. 063289-82-41 (od 7.00 do 15.00).



POLICJA

Turek

W nocy z piątku na sobotę (22-23 maj) dotąd nieznanymi sprawcy okradli bar piwny przy ul. Nowej. Do środka weszli przez niezamknięte tylne drzwi. Złodzieje z baru wynieśli papierosy i alkohol warte 150 złotych. Przy okazji okradli automaty do gier, należące do firmy „Nowopol” z Korfantowa. O zdarzeniu policję powiadomił właściciel lokalu, 44-letni mieszkaniec Turku.

W sobotę 23 maja, około godz. 21.00, przy ul. Browarnej policjanci zatrzymali nietrzeźwego rowerzystę. 50-letni mieszkaniec Turku w wydechym powietrzu miał 1,34 mg/dm³ (około 2,81 promila) alkoholu.

W nocy z poniedziałku na wtorek (25-26 maj) złodzieje okradli kilka samochodów zapar-

O tym, jak jedna nietrzeźwa turkowieńka torebką pobiła policjanta (?)

Sześcioro turkowieńców pobiło policjantów – taka w skrócie jest wersja funkcjonariuszy. Jeden z nich trafił z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu do miejscowego szpitala – to podobno skutek uderzenia damską torebką. W całkiem innym świetle wydarzenia z nocy 22 na 23 maja, na jednej z turkowieńskich stacji benzynowych, przedstawiają napastnicy i domniemani przestępcy. Wersję prawdziwą ustali prokurator, który prowadzi w tej sprawie śledztwo. Wydaje się jednak, że klęskę (przynajmniej w odbiorze społecznym) ponieśli turkowieńscy policjanci, którzy nie zdołali opanować wyrażanej (prawdopodobnie) agresji wobec stróżów prawa. I zamiast umiejętnie rozładować emocje, doprowadzili do ich eskalacji, co zakończyło się – dla jednych 48-godzinnym dołkiem, dla drugich – pobyt w lecznicy.



Uczestnicy zajścia na stacji Shell zostali zakuci w kajdanki i przewiezieni na komendę policji. Zdjęcie wykonane telefonem komórkowym przez jednego z zatrzymanych.

W piątkowy wieczór 22 maja, grupka młodych ludzi w wieku od 24 do 25 lat wybrała się do jednego z turkowieńskich lokali. Jak twierdzą, poszli opijać narodziny dziecka jednego z kolegów. Około godziny 1.00 zamierzali rozejść się do domów, gdy ktoś zaproponował, by wstąpić jeszcze na stację Shella po hot-dogi. Do budynku weszła piątka, dwójka (kobieta i mężczyzna) czekała na zewnątrz.

-Koledzy stanęli w kolejce, a ja poszedłem do toalety. Gdy przechodziłem obok jednego z mężczyzn,

zapytał czy mam coś do niego, bo tak patrzę. Odpowiedziałem, że nic, ale jeśli chce, to możemy wyjść na zewnątrz porozmawiać. Wtedy on odstąpił kurtkę, pod którą miał broń. Nie wiedziałem, że to był policjant. Nie miał na sobie munduru - opowiada jeden z mężczyzn. Z notatki policyjnej wynika z kolei, że to młodzi ludzie zaczepili nieumundurowanych, ale będących na służbie, dwóch policjantów. Funkcjonariusze wylegitymowali się, ale to jeszcze bardziej podobno rozwścieczyło podchmielonych

(jednak) młodzieńców.

-Żaden z nich nie pokazał swojej legitymacji – twierdzą tymczasem oskarżani o napad na funkcjonariuszy turkowieńskie. -Nie wiedzieliśmy, że są policjantami. Gdy zobaczyliśmy broń przestraszyliśmy się i wyszliśmy na zewnątrz – mówią.

Chwilę później, na plac zaczęły zjeżdżać się samochody policyjne. Jak wynika z policyjnego protokołu, skandaliczne zachowanie młodych ludzi zmusiło funkcjonariuszy, do wezwania posiłków. Przybyłym w trzech radiowozach (!?) policjantom także nie udało się uspokoić agresywnie zachowujących się napastników. Między nimi a stróżami prawa doszło do przepychanek. Policjanci musieli ich obezwładnić. Dopiero zakutych w kajdanki zapakowali do samochodów i zawieźli na komendę. Tyle ze strony policji.

Zupełnie inaczej sytuację oceniają zatrzymani. Zgodnie twierdzą, że w chwili, gdy wyszli z budynku stacji, zobaczyli podjeżdżające kolejno radiowozy. Mundurowi bez słowa rzucili się na nich. -Podbiegli do nas i dostaliśmy gazem łzawiącym po oczach, później przewrócili nas na ziemię, a na koniec zakuli w kajdanki. Kiedy leżeliśmy nadal psikali nam gazem po twarzy. Potraktowali nas jak najgorszych przestępców

– mówią oburzeni. Przyznają, że nie byli trzeźwi, ale ich zdaniem nie jest to przestępstwo.

Policjanci twierdzą, że troje z napastników zachowywało się najbardziej agresywnie. Zwłaszcza kobieta, która uderzyła jednego z funkcjonariuszy w głowę torebką. Natomiast z relacji dziewczyny wynika, że gdy stanęła w obronie swojego chłopaka, na którym siedział jeden z policjantów, ten obrzucił ją wyzwiskami, a następnie uderzył w twarz. Potwierdza to także dwójka świadków, którzy nie weszli wraz z towarzyszącymi do budynku i z boku przyglądali się całej sytuacji: -Traktowano ich jak bandziorów. Widziałem jak głowę jednego z kolegów uderzali w drzwi busa.

Z komendy, zatrzymanych po kolei wożono do szpitala na badania lekarskie. Twierdzą jednak, że lekarz wcale ich nie zbadał, a jedynie pobieżnie obejrzał i od razu zaczął wypisywać zaświadczenie, że nic im nie jest. -Miałam opuchniętą twarz od uderzenia, ale lekarz nawet nie spytał co mi się stało – opowiada uczestniczka bójki. Następnie troje z nich, w tym też dziewczynę, zamknięto w policyjnym areszcie. Pozostałych przewieziono do konińskiej izby wytrzeźwień. -To było najgorsze przeżycie, jakie mnie do tej pory spotkało. Nie po-

zwolili mi nawet zadzwonić. Następnego dnia rano miałam iść do pracy i nawet nie pozwolili mi powiadomić pracodawcy – żali się zatrzymana.

Dopiero w sobotę, około południa przesłuchano całą piątkę. Następnie sprawę przekazano turkowieńskiej prokuraturze. -Jeszcze nie zapoznałem się dokładnie z aktami sprawy, jednak zapewniam, że w najbliższym czasie odbędzie się przesłuchanie wszystkich osób z nią związanych. Jeżeli będą takie podstawy, młodzi ludzie odpowiadzą przed sądem za nieporządkowanie się poleceniom policjantów, naruszenie nietykalności fizycznej i znieważenia funkcjonariuszy – tłumaczy Mariusz Skupin, prokurator rejonowy.

Sprawa nie będzie chyba łatwa do wyjaśnienia, bo jak się dowiedzieliśmy, na nagraniach z kamer stacji nie widać całości zajścia. Niewiele też widać na materiałach zdjęciowych zarejestrowanych telefonem komórkowym, które posiadają oskarżeni przez policję turkowieńskie.

Wiadomo, że policjant, którego dziewczyna uderzyła w głowę, z podejrzeniem wstrząśnienia mózgu, kilka dni spędził na oddziale chirurgicznym w turkowieńskim szpitalu. Trafił tam jednak dopiero w poniedziałek, dwa dni po całym zajściu. **ii**

Shell pełen wody

Do około piętnastu samochodów z silnikami disla, pracownicy stacji shell zatankowali zamiast paliwa... wodę. Jak się okazało ulewa, jaka przeszła nad miastem w niedzielne popołudnie (31 maja) spowodowała, że deszczówka dostała się do jednego ze zbiorników z ropą.

Około godziny 17.00 przed dystrybutor podjechał mercedes. Mężczyzna zatankował około trzydziestu litrów paliwa. Po ujechaniu kilkunastu metrów silnik samochodu zgasł. Mężczyzna zadzwonił do znajomego mechanika, by zapytać co mogło się stać. Ten od razu powiedział, że jeśli przed chwilą tankował, to najpewniej jest to wina paliwa.

-Wróciłem na stację i powiadziłem pracownikom, co się stało i że najprawdopodobniej do zbiornika z paliwem dostała się woda. Lecz oni mnie nie posłuchali i tankowali dalej. Twierdzili, że na stacji jest czujnik, który wykryłby to – opowiada jeden z klientów stacji. -Mam w okolicy rodzinę i bardzo często bywam na tej stacji. Nawet dzisiaj przejechałem kawal-

drogi specjalnie po to, by zatankować na Shellu – dodaje z uśmiechem. Tak naprawdę nie było mu jednak wesoło, jeszcze tego samego dnia miał odwiedzić żonę do Zduńskiej Woli, a sam jechał do pracy do Warszawy.

Po kilkunastu minutach na stację zaczęli wracać kierowcy kolejnych samochodów. Tak jak w opisanym wyżej przypadku, auta każdego z nich po zatankowaniu ropy na stacji Shell, po krótkim czasie odmawiały posłuszeństwa. Dopiero wtedy pracownicy zaprzestali tankować. Na miejsce wezwani zostali strażacy, którzy wypompowali wodę, która jak się okazało zebrała się obok zbiorników z paliwem.

Kierownik stacji wyjaśnił, że rozszczelnił się jeden z zawo-

rów odpowietrzających i dlatego deszczówka dostała się do paliwa. Zapewnił, że każdemu właścicielowi samochodu, który zatankował wodę zamiast oleju napędowego, PZU zapłaci za naprawę auta. Zwrócą też koszty holowania pojazdów.

Poszkodowani kierowcy otrzymają też zwrot pieniędzy za zatankowane w czasie awarii paliwo. W tym celu każdy z nich podpisał reklamację, do której dołączył paragon. Jednak nie wszyscy dostaną zwrot. -Ja zatankowałem za 53 złote. Gdy mój golf stanął, wraz z bratem zajrzeliśmy do silnika. Myśleliśmy, że uda nam się go naprawić. W końcu domyśliliśmy się, że to wina paliwa, ale nigdy nie wpadlibyśmy na to, że zamiast niego zatankowaliśmy

wodę. Pomyśleliśmy więc, że ruszymy jak zatankujemy v-powera, za którego zapłaciliśmy kolejne 28 złotych. Jak się teraz okazuje, nie zwrócą nam pieniędzy za drugie tankowanie, a przecież całość nie nadaje się już do użytku – opowiadał kierowca golfa. Stratni będą również i ci, którzy mieli już w baku paliwo, a feralnego popołudnia tylko dolali do zbiornika.

Pecha mieli także łodzianie, którzy wracając z zawodów konnych z Kawęczyna, zatrzymali się na Shellu. Ich samochód, który ciągnął przyczepę z parą koni, zatrzymał się dosłownie kilka metrów od stacji. -Stoimy tu już od ponad dwóch godzin. Czekamy na dwa auta. Jedno pociągnie konie, a drugie zatarty samochód – mówią zdenerwowani. **ii**



Około dwóch godzin spędzili na stacji Shell właściciele uszkodzonych aut.

Gimnazjum im. ks. Jana Twardowskiego

Władysławowska szkoła ma patrona

Wzruszający program artystyczny o wierze, miłości i nadziei, słowami księdza Jana Twardowskiego, przygotowali uczniowie Gimnazjum we Władysławowie, aby uświetnić uroczystość nadania placówce imienia księdza - poety. Od soboty, 30 maja, tamtejsza szkoła ma upragniony sztandar oraz godnego naśladowania patrona. –To dzień na który czekała cała społeczność – zapewniała podczas uroczystości dyrektor Nina Lipert.



Dyrektor szkoły Nina Lipert przekazała sztandar młodzieży.



Przedstawiciele wszystkich klas złożyli uroczyste ślubowanie.

tego anioła oraz dla uczniów tablice ich praw i obowiązków.

Część artystyczną opartą na mó-

wionych i śpiewanych tekstach ks. Jana Twardowskiego wykonali uczniowie gimnazjum. Wzruszające do

granic przedstawienie jego tekstów nagrodzono owacją na stojąco.

–Scenariusz powstał w bólach,

gdyż twórczość księdza Jana Twardowskiego jest bardzo rozległa. Skupiliśmy się na trzech prawdach: wierze, nadziei i miłości – mówi nauczycielka Ewa Witaszczyk, która przygotowała oprawę muzyczną przedstawienia. Scenariuszem zajęła się Ewa Nowak. Olga Boksa



Podczas wzruszającego programu artystycznego gimnazjaliści prezentowali teksty swojego patrona, ks. Jana Twardowskiego.

Uroczystość nadania imienia ks. Jana Twardowskiego władysławowskiemu gimnazjum odbyła się w sobotę, 30 maja, jednak prace, aby osiągnąć ten cel rozpoczęto już w 2006 roku. Długie, kilkuletnie działania przybliżyła gościom wicedyrektor placówki, Małgorzata Grzymska. –Ważne dla nas było, by wychowanie młodzieży oprzeć na wzorze patrona, dlatego szukaliśmy kogoś odpowiedniego – mówi. –W lutym 2006 roku rada pedagogiczna szkoły postanowiła podjąć działanie, by nadać szkole imię. Prowadziliśmy rozmowy z uczniami, rodzicami. To oni typowali postaci.

Spośród trzech najbardziej popularnych: Mikołaja Kopernika, Stanisława Lema i księdza Jana Twardowskiego, właśnie osoba tego ostatniego zwyciężyła w ogólnoszkolnym głosowaniu. Uczniowie gimnazjum, a teraz już jego absolwenci, wybrali się nawet z wizytą do księdza - poety by osobiście się z nim zobaczyć i porozmawiać. Zdjęciem z tego niesamowitego spotkania pokazano w szkole w postaci wystawy. Od tego czasu placówka przybliżyła swoim uczniom postać tego wybitnego Polaka. Zorganizowano konkursy recytatorskie jego poezji, spotkania tematyczne, wystawy.

Rada gminy podjęła także stosowaną uchwałę. Aż w końcu nadszedł ten wyczekany dzień.

W sobotę, 30 maja, świętowanie rozpoczęło mszą świętą celebrowaną przez proboszcza ks. prał. Tomasza Michalskiego. Podczas niej poświęcono nowy szkolny sztandar. Część uroczysta odbyła się w domu parafialnym w Russocicach. Pośród wielu znamienitych gości, zaproszonych księży, polityków, radnych gminnych i powiatowych, dyrektorów zaprzyjaźnionych placówek oświatowych, sołtysów, uczniów i rodziców, odczytano uchwałę rady gminy z lutego tego roku i oficjalnie przekazano na ręce dyrektor placówki, Niny Lipert, nowy sztandar. Ta oddała go uczniom. Przedstawiciele wszystkich klas złożyli uroczyste ślubowanie.

Nie zabrakło także przemówień i słów gratulacji od zaproszonych gości.

–Nasze gimnazjum nie jest już bezosobowe, od teraz ma imię i to wyjątkowe – mówił ks. prał. Tomasz Michalski. –Jest to uspaniałe połączenie tego co duchowe z tym co empiryczne – dodał Henryk Kranc, radny powiatowy i członek zarządu powiatu. Wręczył także na ręce Niny Lipert rzeźbioną figurkę Chrystusa Frasobliwego i skrzydła-

Już wkrótce promocja książki „Zabytki Miasta Turku i Powiatu Tureckiego”!!!

Zaproszenie do duchowej przygody intelektualnej

Burmistrz Miasta Turku, Rada Miejska Turku, Miejska i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Turku mają zaszczyt zaprosić mieszkańców miasta Turku na promocję książki Makarego Górzyńskiego „Zabytki Miasta Turku i Powiatu Tureckiego” oraz koncert duetu wokalnemu-muzycznego „Panny z Turku” w dniu 12 czerwca 2009 roku, o godzinie 18.00 w auli Zespołu Szkół Ogólnokształcących, ul. Kościuszki 4.

Kolejna pozycja serii „Bibliotheca Turcoviana” pióra Makarego Górzyńskiego jest przedsięwzięciem zaplanowanym z dużym rozmachem i na więcej niż jeden woluminów. Autor swoją pracą zaprasza nas do odbycia podróży w czasie i w lokalnej przestrzeni. Tym bardziej interesującej, że wiedzie nas szlakiem jedynie z pozoru łatwym i tylko na pierwszy rzut oka ponoć powszechnie znanym. Ale to tylko złudzenie, które pryska w trakcie lektury. Ponadto, należy zauważyć, że tekst zaproponowany przez M. Górzeńskiego wiedzie nas do świata, który często po prostu już nie istnieje. Bo został unicestwiony przez ludzi i burzliwe dzieje

Turku i jego najbliższych okolic. A nawet, gdy opisywane przez Autora obiekty zachowały się, to przecież bezpowrotnie przeminął czas, w którym powstawały i pełniły przypisane im funkcje. Jakże często odmienne od tych jakie z woli ludzi i czasów przyszło ostatecznie im spełniać.

Dzięki pracy Górzyńskiego świadomość zbiorowa lokalnej społeczności zyskuje szansę na wzbogacenie jej o utraconą funkcję pamięci. Pamięci rzecz jasna nie tylko tej indywidualnej i jednostkowej, ale również i tej zbiorowej. Dlatego może „Zabytki Miasta Turku i Powiatu Tureckiego” winny stać się lekturą obowiązkową, nade wszystko

miejscowej inteligencji w najszerszym tego słowa znaczeniu.

Stąd Redakcji Echa Turku nie pozostaje nic innego jak tylko przyłączyć się do zaproszenia szerokich kręgów mieszkańców miasta i powiatu na promocję rzeczony książki zaplanowanej w auli naszego Liceum w piątek, 12 czerwca 2009r., początek o godzinie 18.00. Bo dzięki uczestnictwu w tym wydarzeniu mamy szansę na chwilę estetycznej i poznawczej przyjemności, a nade wszystko na wypełnienie obywatelskiego obowiązku wobec turekowskiej „małej ojczyzny”.

Z nadzieją na wspólną przygodę duchową

Redakcja Echa Turku

Dlaczego nie powstanie sala gimnastyczna w Słodkowie

Brak woli czy problem odpowiedzialności

W coraz bardziej napiętej atmosferze toczy się spór między radnymi gminy Turek, którego osiã jest sala gimnastyczna, a raczej jej brak przy Gimnazjum w Słodkowie. Jedni, tak jak Andrzej Wojtkowiak, uważają, że do jej powstania niezbędne jest minimum dobrej woli, a inni zaś powstrzymywanie się z tą decyzją tłumaczą poczuciem odpowiedzialności. Na czele tych ostatnich stoi przewodniczący Ireneusz Kolenda i jego zastępca Zdzisław Świątłowski. Burzliwa debata w tej sprawie całkowicie zdominowała czwartkową (28 maja) sesję tamtejszej Rady Gminy. A wszystko to pod nieobecność na niej wójta Jana Owczarka. -Czyżby wójt przyzwyczajał się do życia na emeryturze – tyleż z humorem, co z przekąsem zastanawiali się niektórzy radni i sołtysi na przerwach w obradach.

Atmosfera wokół wójta Owczarka nadal bardzo „gęsta”

Wójt Jana Owczarka pod jego nieobecność na sesji Rady Gminy Turek reprezentował zastępca Tomasz Józefowicz. To już kolejna w tym roku absencja wójta Owczarka, któremu przed miesiącem radni odmówili absolutorium za wykonanie ubiegłorocznego budżetu. Dlatego może choć urzędujący wójt stara się schodzić z linii ciosu, to i tak na sesji dawało się odczuć zagęszczającą się wokół jego osoby atmosferę. Było to widoczne w dyskusji nad interpelacją radnego Zdzisława Świątłowskiego, który dopytywał o sprawę naprawy pogwarancyjnej jednej z gminnych dróg, na której nawierzchni wystąpiły znaczne pęknięcia poprzeczne. -Dwudziestego maja było spotkanie z przedstawicielem wykonawcy i w jego trakcie nie podważał on zaistnienia tego faktu, choć był nim zdziwiony – odpowiadał wicewójt Józefowicz. Przyznał przy okazji, że choć okres gwarancji na drogę wydłużył się z powodu późniejszego odbioru robót poprawkowych, to zaznaczył jednak, że i tak gwarancja ta mija z końcem maja. Pozostaje jeszcze ewentualna kwestia rękojmi. W



Radny Andrzej Wojtkowiak opowiada się zdecydowanie za budową sali gimnastycznej przy słodkowskim gimnazjum. Zaniechanie tej inwestycji kładzie on na karb barku wystarczającej woli i determinacji władz i radnych gminy.

tym momencie radny Świątłowski zauważył, że gdyby nie stanowcza interwencja rady, wszystkie terminy minęłyby, wójt w ogóle nie podjąłby tematu, a w efekcie sprawa naprawy wadliwie wykonanej drogi spadłaby całkowicie na gminny budżet.

Czy mieszkańcy Turkowic lubią domowe awantury?

Za sprawą Lucjana Filipiaka ponownie wróciła kwestia oświetlenia ulicznego, a konkretnie opiekuńczości wykonawcy tej już dawno sfinansowanej przez gminę inwestycji. -Ze spółką kaliską nie ma się co szczytać. Z nimi trzeba krótko. Bo spółki to są spółki – stanowczo i we właściwym sobie stylu apelował do kierownictwa urzędu gminy krewki radny.

W obrady nieco spokoju wniósł szef gminnej policji Michał Grzelak, który przedstawił

informację na temat porządku i bezpieczeństwa na podlegającym jego posterunkowi terenie. Z zaprezentowanego przezeń raportu wynika, że w ubiegłym roku odnotowano 76 czynów przestępczych i 52 kolizje drogowe, w tym 14 kradzieży z włamaniem i przyłapano 31 osób kierujących pojazdami pod wpływem alkoholu. Policjanci 49 razy uczestniczyli w interwencjach domowych. Pod tym względem liczby awantur domowych niechlubny rekord na terenie gminy przypadł mieszkańcom Turkowic, gdzie w minionym roku odnotowano z tego powodu aż 13 interwencji, a np. w takim Cisewie jedynie trzy. Z kolei miano najspokojniejszej miejscowości w gminie pod względem porządku publicznego

mniał dramatyczny wypadek samochodowy z udziałem druhow-ochotników, do którego doszło w sierpniu 2008r. W wyniku wówczas odniesionych obrażeń trzech z nich trafiło do szpitala, a jeden do tej pory przebywa na zwolnieniu lekarskim. Do ciekawej dyskusji doszło w kontrowersyjnej sprawie, a mianowicie chęć zakupów

pojazdów samochodowych przez jednostki OSP. Radny Filipak zauważył, że jego zdaniem w takie pojazdy mogłyby być wyposażone co najwyżej cztery jednostki na terenie gminy. W odpowiedzi komendant Kubiak stwierdził, że ich liczbę ograniczyłby nawet do dwóch jednostek OSP. Powyższe opinie to nader ciekawy przyczynek do rozbuchanych ambicji strażaków w wielu gminach, często na siłę forsujących zakup samochodów do swoich jednostek. Wszak to wydatek tyleż pokaźny, co zazwyczaj po prostu zbędny.

Albo sala, albo kanalizacja

Najciekawsze wydarzenia na sesji rozegrały się przy okazji dyskusji nad zmianami w tegorocznym budżecie. Dodajmy, że w wyniku tychże zmian plan tegorocznych dochodów gminy przyjęto na poziomie 17,436 mln złotych. Przy tej okazji doszło do burzliwej dyskusji w sprawie dalszych losów inwestycji pod nazwą sala gimnastyczna przy Gimnazjum w Słodkowie. -Nie uwzględniono moich próśb i ponaglań o rozpoczęcie budowy tej niezbędnej hali. A przecież proponuję, aby jeszcze w tym roku zrobić pełną dokumentację tej inwestycji, której koszt wynosi raptem 360 tys. złotych – stanowczo domagał się radny Andrzej Wojtkowiak. -Przyłączam się do tego apelu, bo między innymi z powodu braku sali jako szkoła zaczynam tracić dzieci, jak choćby z Kaczek na rzecz Przykony – argumentował Jerzy Zygmunt, dyrektor Gimnazjum w Słodkowie. -Nie przedstawia się tak nierealnych propozycji, gdy poważnie traktuje się osobę



Przewodniczący Ireneusz Kolenda (po prawej), zarzucił radnemu Wojtkowiakowi, który domagał się zagwarantowania pieniędzy na budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum, brak poważnego traktowania jego osoby. Wspólnie ze Zdzisławem Świątłowskim (po lewej) są przeciwnikami budowy sali, tłumacząc, że wybór jest prosty: albo sala albo kanalizacja, na którą trzeba będzie wydać ponad 8 mln zł.

przewodniczącego – ripostował Ireneusz Kolenda. Przypomniał on zaraz, że gmina stoi w przededniu wielce kosztownej inwestycji w system kanalizacyjny, której szacunkowy koszt opiewa na 24 mln złotych, z których ponad 8 mln musi wyłożyć gminny budżet.

-Widać więc, że podjęcie budowy sali zablokowałoby inwestycję w kanalizację. Chociaż sali chcemy wszyscy, ale w imię odpowiedzialności musimy zrezygnować z budowy sali – przekonywał z kolei radny Zdzisław Świątłowski. -Może jednak zrobimy chociaż projekt, bo przecież inwestycję pod nazwą gimnazjum musimy zakończyć – zauważył radny Filipiak. Dla radnego Andrzeja Wojtkowiaka podjęcie problemu sali, to jednak kwestia woli.

-Trzeba tylko tego chcieć – zauważył. -Nie chcieć, ale być odpowiedzialnym – ripostował radny Świątłowski. I przystąpiono do głosowania nad zmianami w budżecie bez zawarowania w nim pieniędzy na proponowaną dokumentację. W głosowaniu wszyscy radni poza Wojtkowiakiem opowiedzieli się za przedłożoną propozycją. Czyli na salę w Słod-

kowie tamtejszym gimnazjalistom przyjdzie zapewne jeszcze poczekać.

Za wójt na korytarzach gmina może „beknąć”

Sprawa ta wróciła jeszcze w czasie wolnych wniosków. -Cóż takiego wydarzyło się w naszej gminie, że nie dokończono inwestycji w gimnazjum nie budując przy nim sali? – zapytał przybyły na sesję obywatel, by dalej stanowczo zauważyć: -Jeśli w trakcie zajęć w prowadzonych na korytarzu coś się przydarzy jakiemuś dziecku, to gmina „beknie”. -No cóż, pragnę zauważyć, że adresem tych uwag jest nieobecny tu wójt gminy – odparł przewodniczący Kolenda. -W tej kwestii nie podejmuję się odpowiadać – z kolei umywał ręce wicewójt Józefowicz.

Przybyły na sesję mieszkaniec Grabieńca zwrócił z kolei uwagę na nagminnie występujące w tej miejscowości problemy z dostawami wody. Fakt ten potwierdził radny Janusz Kałużny. Wójt Józefowicz zapowiedział, że w rozwiązaniu tego problemu niezbędny okazać się może zakup wody od turkowskiego PGKiM i zapowiedział rychłe podjęcie rozmów w tejże kwestii. **Andrzej Jarek**

Serdeczne podziękowania rodzinie, sąsiadom, przyjaciółom, znajomym i przybyłym delegacjom oraz wszystkim uczestnikom ceremonii pogrzebowej mojej Mamy

Ś.P. Wacławy Duczmańskiej

za wspólną modlitwę, duchowe wsparcie i ofiarowane Msze św. oraz kwiaty składa córka Teresa

Dlaczego warto kupić okna w Lanko



Fabryka Okien i Drzwi LANKO z Dobrej powstała w 2002 roku. Lata dynamicznego rozwoju zaowocowały wybudowaniem nowych hal produkcyjnych. Nasze hale wyposażone są w innowacyjne centra produkcyjne, dzięki czemu cały proces produkcji nadzorowany jest przez zintegrowany system, który pozwala nam na wykonanie do 600 jednostek dziennie. Firma posiada już ponad 100 punktów handlowych w całej Polsce i za granicą. Sukcesy nasze potwierdzają prestiżowe nagrody takie jak: Hit Wielkopolski, Certyfikat „Przejrzysta Firma”, oraz obecnie nagroda Fair Play i order zasług dla powiatu Tureckiego. Nasze produkty objęte są 60 - miesięczną gwarancją oraz posiadają certyfikat jakości znak CE.

Uwaga: GWARANTUJEMY PRODUKT WYKONANY ZE 100% PEŁNOWARTOŚCIOWEGO PVC !

Firma Lanko do produkcji swoich okien wykorzystuje jedynie pełnowartościowe PVC najwyższej jakości. Pragniemy, aby Klienci byli świadomi faktu, iż wielu producentów stolarki otworowej używa do produkcji, swoich okien materiałów odpadowych pochodzących ze starych zmielonych okien, często o dużo gorszej jakości, wytrzymałości i walorach estetycznych, zawierających związki ołowiu i starego typu uszlachetniaczy pvc.

Kupując okna żądaj certyfikatu że okna nie będą zrobione z regre-nulatu.

System DECEUNICK jako jeden z niewielu systemów dostępnych na rynku wytwarzany jest w technologii bezolowiowej na bazie cynku i wapnia, który całkowicie wyklucza użycie me-

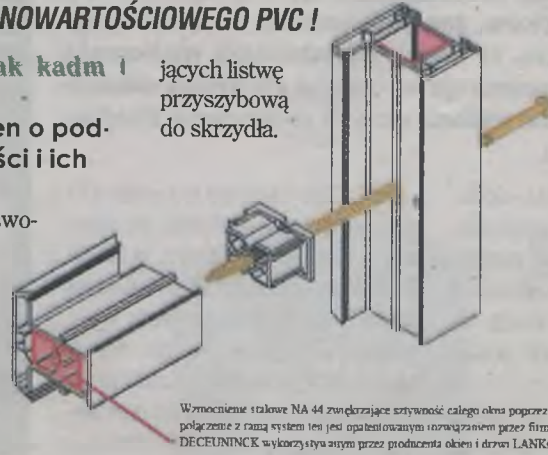
tali ciężkich takich jak kadm i ołów.

Charakterystyka okien o podwyższonej sztywności i ich zalety.

Jedyny i wyjątkowy w swoim rodzaju kształt komór wewnętrznych oraz zastosowanie innowacyjnych wzmocnień w słupkach (opatentowane przez firmę DECEUNICK) wpływa na podwyższoną statykę okna. Odpowiada ona za odporność na obciążenie wiatrem oraz za ruch skrzydeł.

Kolejnym niepowtarzalnym atutem firmy LANKO w budowie okien i drzwi, jest wykorzystanie listew przyszybowych o oryginalnym rozwiązaniu, polegającym na wykorzystaniu dwóch zaczepów mocu-

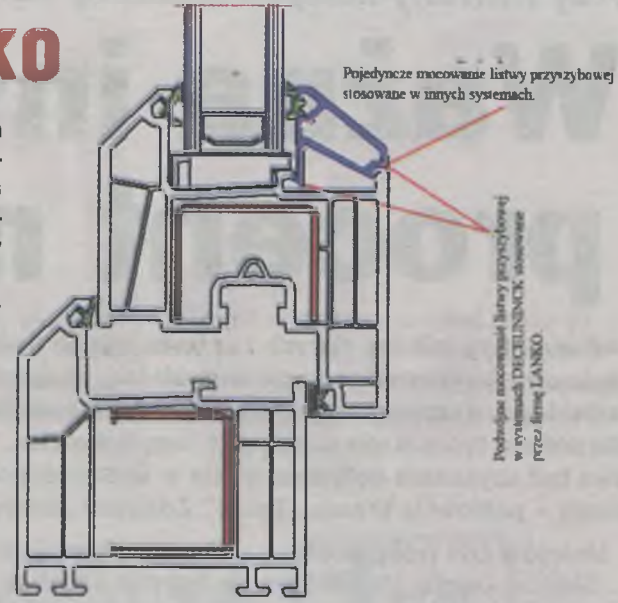
jących listwę przyszybową do skrzydła.



Wzmocnienie stalowe NA 44 zwiększające sztywność całego okna poprzez połączenie z ramą system ten jest opatentowanym rozwiązaniem przez firmę DECEUNICK wykorzystywanym przez producenta okien i drzwi LANKO

Rozwiązanie to poprawia optymalne utrzymanie szyby w skrzydle okiennym, jak również ogólną stabilizację całego skrzydła, a tym samym gotowego produktu jakim jest okno lub drzwi. Technologia ta zapobiega też wyważeniu szyby przez złodzieja.

Wykorzystanie systemu Deceun-



Pojedyncze mocowane listwy przyszybowe stosowane w innych systemach.

Podobne mocowanie listwy przyszybowej w systemach DECEUNICK stosowane przez firmę LANKO.

ninck do budowy okien przez Firmę Lanko było wyborem świadomym, w którym uwzględniliśmy wysoki standard potrzeb indywidualnego klienta.

Aby spełnić te wymagania firma nasza oparła swą produkcję na profilach gwarantujących **bezpieczeństwo, stabilność i najwyższą jakość**, którą zapewnia systemodawca.

Wykorzystanie najlepszych rozwiązań okuć firmy ROTO plasuje nasze okna i drzwi na czołowej pozycji producentów, zapewniając niezawodność okien oraz bezpieczeństwo użytkownika.

**U nas kupisz okna na długie lata !
Promocja! do 40% Promocja! do 40%**

**FIRMA LANKO, Dobra ul. Kilińskiego 109,
tel. 0 63 289 21 65, 0 63 279 98 85**

Remont skrzyżowania przy „Jedynce” zakończony

To smutny dzień, ale tylko dla „Pana Stopka”

Termin rozpoczęcia tej inwestycji był przesuwany. A kiedy to nastąpiło prace trwały ponad pół roku i prowadzone były akurat w trakcie roku szkolnego, co jeszcze pogłębiało chaos, który nieodmiennie musi towarzyszyć robotom drogowym prowadzonym na jednym z kluczowych skrzyżowań w mieście. Ale od wtorku, tj. 26 maja, a więc od momentu ostatecznego ukończenia inwestycji, skrzyżowanie przy Szkole Podstawowej nr 1 przestaje straszyć przechodniów i kierowców. Tym samym w Turku zlikwidowany został problem przynajmniej jednego niebezpiecznego i uciążliwego węzła komunikacyjnego.

Rozpoczęcie remontu skrzyżowania ulic: 3 Maja, Chopina, Milewskiego i Kączkowskiego zapowiadano na maj/czerwiec 2008r. Zakończenie inwestycji planowano na koniec sierpnia ubiegłego roku. Akurat taki czas prowadzenia inwestycji w znacznej mierze zbiegałby się z letnimi wakacjami szkolnymi, a więc bez ruchu uczniów i ich rodziców uczęszczających do licznych szkół i placówek oświatowych, położonych w pobliżu tego skrzyżowania. Czyli przy absencji na ulicach tysięcy uczniów i ich rodziców nie tylko z SP nr 1, Liceum, Technikum i Szkoły Muzycznej. Niestety, z powodu perturbacji związanych z procedurami odwoławczymi,

towarzyszącymi przetargowi termin rozpoczęcia inwestycji został przesunięty aż na październik 2008r. Stąd roboty musiały być prowadzone akurat czasie roku szkolnego, a więc w terminie, którego w tym przypadku próbowano właśnie uniknąć. I stało się. Roboty toczyły się przy intensywnym ruchu kołowym i pieszym, co czasami bywało przyczyną nerwów i niezadowolenia mieszkańców. Dodatkowo spotęgowały je głosy oburzenia na rozwiązanie lewoskrętu (czy raczej jego brak), praktycznie uniemożliwiającego wyjazd pojazdom czy to osiedla przy ulicy Kączkowskiego czy też spod bloków przy Milewskiego. Jednak dzięki skutecznym zabiegom

zainteresowanych i przy wsparciu radnego Romualda Antosika sprawa znalazła zrozumienie m. in. u władz Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza” i w efekcie należy spodziewać się sensownego rozwiązania tego problemu.

Wreszcie nadszedł długo oczekiwany wtorek, 26 maja, kiedy to starosta Ryszard Bartosik, wiceburmistrz Mirosław Męcarski otoczeni wianuszkami radnych i przy udziale przedstawicieli wykonawcy inwestycji, tzn. spółki STRABAG mogli włączyć sygnalizację świetlną na wyremontowanym skrzyżowaniu. Stało się to znakiem symbolicznym zakończenia robót i oddania inwestycji do użytku. Jej całkowity koszt sięga 2,5 miliona złotych, przy czym jak zauważył burmistrz Męcarski, kwota 1,239 mln zł, czyli niemal 49 proc. całości, pochodziła z kasy miejskiej. Pozostała część środków pochodziła z kasy powiatu. Chociaż poprawniej byłoby powiedzieć, że w znacznym stopniu jedynie przeszła przez konto starostwa. W lwiej bowiem części była to dotacja ze źródeł szczebla wojewódzkiego. No, ale to chyba tym lepiej dla turkowskiego podatnika.

Przy okazji uroczystego oddania inwestycji przy „Jedynce” nie obyło się bez wzajemnych podziękowań i wspomniania pokonywanych trudności. Jak choćby nieoczekiwana lokalizacja zbiorników na węgiel SP



Jednym pstryknięciem, włączającym sygnalizację świetlną na nowym skrzyżowaniu, starosta Ryszard Bartosik i wiceburmistrz Mirosław Męcarski zwolnili Pana Stopka...

1, które faktycznie sięgały poza obręb określony na planie. *-Nasze skrzyżowanie dla wykonawcy, czyli firmy STRABAG było wyzwaniem technologicznym i ambicjonalnym - zauważył Artur Szczepaniak, kierownik Zarządu Dróg Powiatowych w Turku, która to instytucja formalnie była w tym przypadku głównym inwestorem.*

Zadowolony z ukończenia tej inwestycji nie krył także wiceburmistrz Mirosław Męcarski oznajmiając *-Skrzyżowanie przy SP 1, a więc w tak newralgicznym punkcie miasta jest w końcu skrzyżowaniem bezpiecznym. Chociaż po chwili dodał: -Takich punktów newralgicznych jest w Turku jeszcze wiele. Jedno z nich zaraz wskazał kierownik Szczepaniak: -Celowe byłoby rozwiązanie w podobny sposób choćby skrzyżowania ulic - Żeromskiego i 3 Maja. I pod tą uwagą możemy się podpisać obiema rękami. Bo moment*

zakończenia opisywanej inwestycji mógł zasmucić jedynie „Pana Stopka”. Gdyż oznacza to koniec pracy dla pracownika dotąd odpowiadającego za bezpieczeństwo dzieci idących tam do szkoły. *-Po powrocie z urlopu nasz Pan Stopka będzie zatrudniony w innym miejscu - uspokajał dziennikarzy wiceburmistrz Męcarski.*

AJ



Nowe skrzyżowanie poprawi na pewno bezpieczeństwo, zwłaszcza pieszych.

FPHU **JARKPOL**
Jarosław Urbaniak
www.jarkpol.com

PRODUCENT

- ROLETY
Teraz niższe CENY!
- ŻALUZJE
- MOSKITIERY

tel. 0601 813 595
0605 695 045

CZYSZCZENIE ŻALUZJI PIONOWYCH

Trzy miliony złotych zmienią oblicze Osiedla Piłsudskiego

Ważna inwestycja dla pięciu procent mieszkańców Turku

Ponad trzy miliony złotych zamierza wydać Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza” na kompleksową termomodernizację wszystkich swoich bloków, znajdujących się na Osiedlu Piłsudskiego. Rozpoczynająca się w czerwcu inwestycja, to bodaj najważniejsza wiadomość dla półtora tysiąca mieszkających tam turkowian. -Inwestycja na taką skalę byłaby niemożliwa bez uzyskania dofinansowania w wysokości około miliona złotych ze środków EkoFunduszu – podkreśla prezes „Tęczy” Zdzisław Jezierski.

Uniejów był poligonem

Bloki na Osiedlu Piłsudskiego powstawały w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku. I może dlatego powstające w tym czasie budynki trudno uznać za jakiegoś szczytowe osiągnięcie budownictwa wielorodzinnego, nie mówiąc już o ich architektonicznej urodzie. A przecież blokowisko usytuowane jest niemal w centrum miasta. Stąd od jakiegoś czasu kierownictwo władającej tymi budynkami SM „Tęcza” poszukiwało środków na niezbędne osiedlu inwestycje. Przed z górą rokiem przygotowano został wniosek o dofinansowanie tejże inwestycji, adresowany do EkoFunduszu. Fundacja ta dysponuje środkami pochodzącymi z konwersji polskiego długu wobec Klubu Paryskiego, przeznaczonymi na szeroko rozumianą ochronę środowiska. -Z EkoFunduszem pierwsze doświadczenia mieliśmy już w roku 2005 i 2006, kiedy to wspólnie z władzami Uniejowa udało nam się pozyskać około 300 tysięcy złotych na nową kotłownię, obsługującą budynki zawiadywane tam przez naszą Spółdzielnię – mówi prezes Jezierski.

Pieniądze zostaną w Turku

Jednak planowana na Osiedlu Piłsudskiego inwestycja, to zupełnie inny kaliber, bowiem jej przewidywany koszt to kwota ponad 3 milionów złotych. -Bez dodatkowych, znaczących środków z zewnątrz, nie stać by nas było na nią – przyznaje prezes „Tęczy”. Pierwszym zwiastunem, że pojawiła się realna szansa na uzyskanie przez Tęczę znacznego dofinansowania było znalezienie się wniosku turkowskiej Spółdzielni na liście rankingowej opublikowanej we wrześniu ubiegłego roku. -Ostateczna decyzja o tym, że na planowaną inwestycję możemy otrzymać bezzwrotne dofinansowanie w wysokości do 1,2 mln

zł zapadła dopiero 7 kwietnia - dodaje Jezierski. Okazji na pozyskanie tak znacznych środków nie można już było przegapić. Spółdzielnia natychmiast rozpiła przetarg na realizację inwestycji, który został właśnie rozstrzygnięty.

-Ogromnie się cieszę, że wykonawcą inwestycji o tak znacznej wartości została turkowska firma Bud-Bet Hieronima Moczyłowski. Bo to oznacza, że gros tych pieniędzy zostanie w Turku – zauważa prezes Jezierski. Jak się dowiadujemy już na początku czerwca wykonawca wchodzi na plac inwestycji.

Pracy dużo, a czasu niewiele

To ważna wiadomość, bo zakres planowanych robót jest ogromny, a czasu bardzo niewiele. Praktycznie 11 miesięcy, bo ostateczny termin zakończenia inwestycji to 15 maja przyszłego roku. W tym czasie musi zostać ocieplone 18 tysięcy metrów kwadratowych ścian, wymiana papy i ocieplenie stropodachu na powierzchni kolejnych 9 tys. m kw., nowa elewacja budynków i wymiana całej stolarki – drzwi, okien i parapetów. Wiceprezes „Tęczy” Jerzy Pawłowski z dumą podkreśla, że ich firma jest jedyną spółdzielnią mieszkaniową w Wielkopolsce, która skutecznie sięgnęła po środki z EkoFunduszu, a zarazem i jedną z nielicznych w kraju, której się to udało.

Ukłony dla PGKiM-u

Obaj szefowie „Tęczy” zaznaczają jeszcze jeden newralgiczny aspekt całego przedsięwzięcia. -Kluczowym warunkiem uzyskania przez nas dofinansowania była całkowita modernizacja węzła cieplnego, który obsługuje Osiedle Piłsudskiego, a należy do PGKiM. Stąd nasz wniosek musiał być złożony w koordynacji z turkowską komunalną

-zauważają. I tak się też stało. PGKiM stosowny wniosek na inwestycję o wartości 500 tys. zł złożył. W efekcie uzyskał z EkoFunduszu bezzwrotne dofinansowanie w wysokości 150 tys. zł. -W tym miejscu z naszej strony należy się duży ukłon pod adresem PGKiM. Tym bardziej, że jest to największy węzeł cieplny w Turku – dodaje Jezierski, przyznając jednocześnie, że bez zrozumienia u tego partnera niemożliwe byłoby sięgnięcie po wspomniany już milion dla „Tęczy”. Dodajmy, że pozostałe dwa miliony Spółdzielnia pożyczyci z Funduszu Ochrony Środowiska i to na bardzo korzystnych warunkach, bo pożyczka oprocentowana jest jedynie na 1,5 proc w skali roku.

Zyskają mieszkańcy oraz całe miasto

Warto też podkreślić i to, że dofinansowanie z EkoFunduszu nie wymaga wcześniejszego wyłożenia własnych środków jak to ma miejsce w przypadku środków unijnych, gdzie najpierw trzeba wyłożyć własne pieniądze.



Zdzisław Jezierski i Jerzy Pawłowski podkreślają, że tak duże przedsięwzięcie inwestycyjne nie byłoby możliwe, gdyby nie pieniądze z zewnątrz i współdziałanie z turkowskim PGKiM.

A to dzięki temu, że uzyskane wsparcie sfinansuje określony etap inwestycji bezpośrednio na konto wykonawcy.

Podsumowując, można stwierdzić, że za rok o tej porze osiedle zamieszkałe przez ponad półtora tysiąca mieszkańców zostanie gruntownie odnowione. Namacalne tego skutki odczują oni w swoich portfelach w kolejnym sezonie grzewczym. Raz za sprawą zmodernizowanego węzła cieplnego i ocieplonym kanałom przesyłowym, a po drugie dlatego, że bloki obłożone dwunastocentymetrowym styropianem staną się znacznie mniej energochłonne. I może jeszcze jedno. Za sprawą nowych, kolorowych elewacji jakie zostaną wykonane, szare dotąd bloki na Osiedlu Piłsudskiego będą zdobić znaczny fragment centrum naszego miasta. A więc w sensie estetycznym skorzysta całe miasto, a nie tylko mieszkańcy jednego osiedla. -Po tej inwestycji gros naszych zasobów będzie ocieplone i zostanie nam już tylko wejście z podobną inwestycją na Osiedle Wyzwolenia – podsumowuje prezes Jezierski. AJ

Nie ma pieniędzy dla przedszkolank

Bulwersujący temat braku pieniędzy dla wychowawczyń i opiekunek w trzech działających na terenie gminy Brudzew przedszkolach, poruszyła podczas ostatniej sesji radna Magdalena Mroczkowska. Pracownicy otrzymały dopiero niedawno pensje za luty oraz marzec i nie bardzo wiadomo, kiedy dostaną resztę należących im się wypłat. Jak się okazuje problem jest szerszy i nie dotyczy jedynie Brudzewa. W większości przedszkoli prowadzonych przez fundację „Familijny Poznań” brakuje środków.

W lutym tego roku na terenie gminy Brudzew powstały trzy przedszkola, założone przez fundację Familijny Poznań: w Koźminie, Galewie i Chrząblichach. Miały to być małe, przyjazne oddziały. Jak informuje fundacja, ich głównym celem było wyrównanie szans edukacyjnych dzieci w wieku od 3 do 5 lat, pochodzących z terenów wiejskich. Projekt miał dążyć do zapewnienia bezpłatnej opieki jak największej liczbie dzieci w wieku przedszkolnym na terenie województwa wielkopolskiego. Zakładał współpracę z wyselekcjonowaną kadrą pracowniczą (pedagogi, psychologowie, logopedzi), która systematycznie podnosiłaby kwalifikacje zawodowe, zapewniała bezpieczeństwo i fachową opiekę przez piętnaście godzin w tygodniu oraz budowała ofertę ciekawych zajęć dodatkowych dla dzieci w każdym przedszkolu. Fundacja Familijny Poznań wygrała konkurs o dotację z Ministerstwa Edukacji Narodowej w ramach Europejskie-

go Funduszu Społecznego. Dzięki temu właśnie utworzyła kilkadziesiąt przedszkoli w całym województwie. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie... brak pieniędzy.

-Jest ogromny problem z tempem rozliczania wniosków o płatności. Już dawno powinniśmy otrzymać przelew na kwotę ponad dwóch milionów złotych, a dostaliśmy jedynie 280 tysięcy! Nie płacimy pracownikom, bo nie mamy z czego. Jesteśmy zupełnie bez pieniędzy! – przyznaje Mateusz Krajewski, wiceprezes zarządu fundacji. Ma on świadomość, że program prowadzony przez Familijny Poznań nie wypalił. -Nikt nie przypuszczał, że dojdzie do takiej sytuacji. Nie podpisywalibyśmy umowy wiedząc, że będą takie problemy z jej finansowaniem – dodaje rozgorączkowany. Zapewnia jednak, że przynajmniej do marca przyszłego roku, kiedy to wygasa umowa i oficjalnie kończy się projekt „Twoje Przedszkole” będą starali się naprawić sytuację.

W imieniu przedszkolank z

gminy Brudzew już interweniował wójt Cezary Krasowski. Panie otrzymały zaległe wypłaty za luty i marzec. Fundacja potwierdza, że kolejne, wprawdzie także nie duże, pieniądze mają być na jej koncie jeszcze w tym tygodniu. Wtedy też pracownicy placówek dostaną wynagrodzenia za kwiecień.

-Problem leży także w Wojewódzkim Urzędzie Pracy, przez który przechodzą pieniądze. Mają tam braki kadrowe, a każdy wniosek o płatność przechodzi przez wiele rąk i to także opóźnia wypłaty – wyjaśniał Cezary Krasowski.

Jak dalej potoczy się sytuacja? Czy pracownicy przedszkoli co miesiąc będą musiały upominać się o należne sobie pieniądze? Nie wiadomo. Wójt Krasowski uspokajał radnych podczas sesji, że muszą jeszcze trochę wytrzymać i sytuacja się ułoży. -Trudno wytłumaczyć ludziom, że nie mają pieniędzy przez biurokrację i braki kadrowe – dodała jednak Magdalena Mroczkowska. boxa



Blokowisko na Osiedlu Piłsudskiego, powstałe w latach 80-tych, niegrzeszące w swojej architekturze estetyką, zyska dzięki inicjatywie władz SM Tęcza i pieniądzą z EkoFunduszu zupełnie inny wygląd.

LIKWIDACJA SKLEPU

TOTALNA WYPRZEDAŻ KURTEK,
PŁASZCZY, TOREBEK I PORTFELI



Salon Skórzany
N&W

Turek, ul. Kaliska 7
Konin, ul. Dworcowa 15
(była Składnica Harcerska)

Kawiarnia Restauracja **SORRENTO**
byłe **PARADISO** nieczynne od 1 czerwca

OTWARCIE 1 LIPCA!!!

rezerwacje lokalu PRZYJMUJEMY pod nr tel. 603 12 91 17

SAGMA HYDRAULIKA
ul. Kolska Szosa 28; 62-700 TUREK; tel.: 063 214 11 00

komplet **179,-**
umywalka+szałka
(cała lakierowana)

CERAMIKA ŁAZIENKOWA
ARMATURA w BEZKONKURENCYJNYCH CENACH

z/DK

SGB Spółdzielcza Grupa Bankowa
Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie

lokata PEWNA

3 miesięczna*
5% (przebiegowanie w skali roku)

12 miesięczna**
5,5% (przebiegowanie w skali roku)

Licz na tych,
którzy są najbliżej Ciebie!

Zapraszamy do naszych placówek!

212/DK

KAMIENIARSTWO

Niższe ceny
produkcji ZIMOWEJ
Przyjdź - Zobacz
- Przekonaj się - Kup

SPRZEDAŻ RATALNA

GRANIT Z CAŁEGO ŚWIATA
BOGATE WZORNICTWO

NAGROBKI
SPRZEDAŻ PŁYT po cenach HURTOWYCH
PARAPETY, SCHODY

PEHU J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. (063) 380 27 11 fax: 219 06 45 001 301 719

5 zł

SMS-y za **1GR**



Sklep Firmowy Sieci Plus
Turek - Rynek
Pl. Wojska Polskiego 4
tel. 63 289 17 89

MixPlus

Najlepsze telefony na kartę za złotówkę

647k

Partner
GE Money Bank

Korzystaj z możliwości jakie daje Tobie
Kredyt GE Money Banku

Placówka Partnerska
GE Money Banku zaprasza:

Turek – Rynek
pl. Wojska Polskiego 4
tel./fax 63 289 16 87



GE działamy z wyobraźnią



646k

LOSK

ROBERT KUJAWA

- TYLKO 1000 zł, RATY!
- MATERIAŁY SZKOLENIOWE
- DOJAZDY PO KLIENTA
- DOŚWIADCZENI
- INSTRUKTORZY
- TAKIM SAMYM AUTEM EGZAMIN

62-700 TUREK
OS. WYZWOLENIA 10/67
tel. 697 586 674
e-mail: robert6731@interia.pl

Potrzebujesz szybko gotówki?
Kredyt do 20000 zł
na oświadczenie

- » kwota kredytu do 20.000 zł
- » bez formalności. wystarczy własne oświadczenie kredytobiorcy o dochodach
- » osoby prowadzące działalność gospodarczą nie muszą przedstawiać zaświadczeń o niezafeganiu z ZUS i US
- » oferta dla osób, które mają skończone 18 lat
- » dla rolników na oświadczenie o dochodach
- » dla osób z dochodem z tytułu umowy o pracę wystarczy PIT11
- » konsolidacja hipoteczna na oświadczenie o dochodach

Turek, ul. Browarna 18 (obok żabki) tel. 063 278 51 19

471k

OGŁOSZENIE**WÓJT GMINY KAWĘCZYN**

podaje do publicznej wiadomości, iż w dniu **19 czerwca 2009 roku** w Urzędzie Gminy w Kawęczynie (sala nr 16) odbędzie się

TRZECI PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY

na sprzedaż lokali mieszkalnych:

- lokal Nr 3 - godz. 10-ta
- lokal Nr 4 - godz. 11-ta

/ogłoszony był termin I przetargu na dzień 16.12.2008 r. ogłoszony był termin II przetargu na dzień 04.03.2009 r./

znajdujących się w budynku po byłym Ośrodku Zdrowia w Kowalach Pańskich-Kolonia 58A (na piętrze) wraz z ułamkową częścią gruntu na działce oznaczonej nr geodezyjnym 138/3 o powierzchni 1305 m², dla których jest prowadzona księga wieczysta nr KW 47073 w Sądzie Rejonowym w Turku Wydział Ksiąg Wieczystych:

- **lokal nr 3** - powierzchnia użytkowa lokalu - 45,37 m², piwnica przynależna do lokalu - 16,50 m², łączna powierzchnia - **61,87 m²**. Udział w prawie własności gruntów we wszystkich częściach budynku i innych urządzeniach w częściach wspólnych, ułamkowych i wynosi **6187/53551 tj. 11, 55%**.

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego **Nr 3 - 54.150,00 zł.** /w tym: ułamkowa wartość działki gruntowej/ - 4.680,00 zł.

(słownie: pięćdziesiąt cztery tysiące sto pięćdziesiąt złotych 00/100.

- **lokal nr 4** - powierzchnia użytkowa lokalu - 65,12 m²,

piwnica przynależna do lokalu - 11,56 m², łączna powierzchnia - **76,68 m**. Udział w prawie własności gruntu we wszystkich częściach budynku i innych urządzeniach w częściach wspólnych, ułamkowych i wynosi **7668/53551 tj. 14,32%**

Cena wywoławcza lokalu mieszkalnego **Nr 4 - 67.958,25 zł.**

/w tym ułamkowa wartość działki gruntowej / - 5.800,00 zł. (słownie: sześćdziesiąt siedem tysięcy dziewięćset pięćdziesiąt osiem złotych 25/100/.

Zwolnienie od podatku VAT /art.43 ust.1 pkt.10 ustawy o podatku od towarów i usług Dz.U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zmianami/.

Przedmiotowe lokale nie są obciążone prawami rzeczowymi i nie ma przeszkód prawnych w rozporządzaniu nimi.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne.

Pełnomocnik działający w przetargu w imieniu mocodawcy winien legitymować się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w pieniądzu w wysokości:

a) **lokal nr 3 - 5.415,00 zł** (słownie: pięć tysięcy czterysta piętnaście złotych)

b) **lokal nr 4 - 6.795,83 zł** (słownie: sześć tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt pięć złotych 83/100)

w terminie najpóźniej **do dnia 10 czerwca 2009r.** przelewem na konto Rejonowy Bank Spółdzielczy w Malanowie

nr **45 8557 0009 0400 0101 2004 0036** przy czym wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty. Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia lokalu. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca lokalu nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy w miejscu i w terminie podanym w zawiadomieniu o miejscu i terminie zawarcia umowy sprzedaży lokalu, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi. Uczestnik przetargu (pełnomocnik) zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości. Opłaty notarialne i sądowe związane z zawarciem umowy w formie aktu notarialnego w całości ponosi nabywca lokalu.

Wójt zastrzega sobie prawo odwołania przetargu, o czym poinformuje zainteresowanych w prasie oraz unieważnienia przetargu bez podawania przyczyn.

Ogłoszenie o przetargu umieszczone zostało na stronie internetowej Urzędu Gminy w Kawęczynie:

www.bip.kaweczyn.pl

Szczegółowych informacji o przedmiotowych lokalach można uzyskać w Urzędzie Gminy w Kawęczynie, pokój nr 14, tel.: (0 63) 288 59 24 u Pani Z. Osiborskiej. Występuje również możliwość oględzin w/w lokali mieszkalnych po przednim uzgodnieniu telefonicznym.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU NA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI

Wójt Gminy Przykona

Ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości położonej w miejscowości Olszówka

1. Przetarg przeprowadza się w formie pisemnego przetargu nieograniczonego.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości gruntowej:

- działek oznaczonych nr 155/2 i 155/5 o ogólnej pow. 1,0282 ha, położonych w miejscowości Olszówka gm. Przykona dla których jest prowadzona księga wieczysta przez Sąd Rejonowy w Turku KW 41154

2. **Przeznaczenie w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.**

- w/w nieruchomość przeznaczona jest w planie zagospodarowania przestrzennego jako teren aktywizacji gospodarczej.

3. **Cena wywoławcza nieruchomości wynosi :**

- 80.000,00+ 22% VAT, tj. **97.600,00 zł**

4. **Termin do złożenia wniosku** przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości na podstawie art. 34 ust. 1, pkt 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami / Dz.U. z 2004 r. Nr 261, poz. 2603 z późn. zm./ minął 27 maja 2009 r.

5. **Nieruchomość nie jest przedmiotem obciążeń ani też zobowiązań.**

6. **Pisemne oferty** w zamkniętych kopertach należy składać w punkcie informacji Urzędu Gminy Przykona bądź przesyłać pocztową lub kurierską na adres Urzędu Gminy Przykona, ul. Szkolna 7, 62-731 Przykona, w terminie do dnia 25 czerwca 2009 r. do godz. 15⁰⁰, z dopiskiem na kopercie:

Oferta na udział w przetargu pn. sprzedaż nieruchomości oznaczonej nr działek 155/2 i 155/5 położonej w miejscowości Olszówka - nie otwierać przed terminem sesji otwarcia ofert".

7. **Pisemna oferta powinna zawierać :**

- imię, nazwisko i adres oferenta albo nazwę lub firmę oraz siedzibę, jeżeli oferentem jest osoba prawna lub inny podmiot,

- datę sporządzenia oferty,

- oświadczenie, że oferent zapoznał się z warunkami przetargu i przyjmuje te warunki bez zastrzeżeń,

- oferowaną cenę i sposób jej zapłaty,

- proponowany sposób realizacji dodatkowych warunków przetargu.

8. **Do oferty** należy dołączyć kopię dowodu wniesienia wadium.

9. **Część jawna** przetargu odbędzie się w dniu 30 czerwca 2009 r. o godz. 10⁰⁰ w siedzibie Urzędu Gminy Przykona, pokój nr 33.

10. **Wpłaty wadium:**

- 7.000,00 zł należy dokonać gotówką z podaniem tytułu wpłaty w kasie Urzędu Gminy Przykona, bądź przelewem z podaniem tytułu wpłaty na konto Urzędu Gminy Przykona : **Bank Spółdzielczy Konin Oddział Turek Filia Przykona Nr 75 8530 0000 1200 4964 2000 0002** Wadium winno wpłynąć najpóźniej do dnia 25 czerwca 2009 r.

11. **Wadium wpłacone** przez uczestnika, który wygra przetarg, zalicza się na poczet ceny nabycia.

12. **Wadium wpłacone** przez innych uczestników przetargu podlega zwrotowi przelewem w terminie 3 dni od dnia zamknięcia lub odwołania przetargu, na konto podane przez uczestnika przetargu.

13. **Organizator przetargu zawiadomi** osobę ustaloną jako nabywca nieruchomości o miejscu i terminie zawarcia umowy notarialnej w ciągu 21 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu.

Koszty związane z przeniesieniem prawa własności ponosi nabywca.

14. **Jeżeli osoba ustalona jako nabywca** nieruchomości nie stawi się bez usprawiedliwienia w terminie i miejscu podanym w zawiadomieniu, o którym mowa w pkt 13, nie przysługuje jej roszczenie o przeniesienie prawa własności nieruchomości, a wadium nie podlega zwrotowi.

15. **Wójtowi Gminy przysługuje** prawo zamknięcia przetargu bez wybrania którejkolwiek z ofert.

DODATKOWE WARUNKI PRZETARGU

16. **Uczestnik przetargu przedstawi** charakterystykę inwestycji, w której określi :

- planowane zagospodarowanie terenu, przedstawione w formie opisowej

- profil działalności gospodarczej oraz jej przewidywany wpływ na środowisko

- zapotrzebowanie na media.

17. **Uczestnik przetargu składa** oświadczenie, iż w przypadku wyboru jego oferty i nabycia przez niego własności nieruchomości w następstwie podjętych przez niego działań niezgodnych z profilem działalności gospodarczej przedstawionej w pkt. 16 jak również w przypadku nie podjęcia tej działalności w terminie do 3 lat licząc od daty nabycia przez niego własności nieruchomości zobowiązuje się do przeniesienia prawa własności przedmiotowej nieruchomości na rzecz gminy, na jej żądanie, z umniejszeniem ceny z tytułu ewentualnego umniejszenia wartości nieruchomości. W tym zakresie uczestnik przetargu zobowiązuje się do poddania egzekucji na podstawie art. 777 § 1 pkt.4 Kodeksu postępowania cywilnego.

18. **Termin rozpoczęcia działalności** /np. uruchomienie produkcji, rozpoczęcie świadczenia usług/ liczony w miesiącach począwszy od miesiąca w którym zostanie podpisana umowa przenosząca własność objętej przetargiem nieruchomości.

19. **Kryterium wyboru najkorzystniejszej oferty**

- cena - 100 %

20. **Szczegółowe informacje dot. przetargu** można uzyskać w Urzędzie Gminy Przykona, pokój nr 18, w godz. od 8⁰⁰ do 15⁰⁰, telefonicznie, tel. nr /063/ 279 10 25.

www.peugeot.pl

DNI
OTWARTE
5-7.06.

ZAPRASZAMY

Nowy crossover Peugeot 3008

z technologią Grip Control*



PEUGEOT rekomenduje TOTAL * Technologia Grip Control dostępna w zależności od wersji pojazdu. Szczegóły w salonie Peugeot. Zużycie paliwa: od 4,9 do 7,6 l/100 km, emisja CO₂: od 130 do 179 g/km

GRIP CONTROL
Technologia Grip Control zastosowana z oponami 16" M&S (błoto i śnieg) zwiększa przyczepność pojazdu w każdych warunkach. Kierowca może jednym ruchem wybrać odpowiednie ustawienie (błoto, śnieg lub piach). Zapraszamy na jazdę próbną.

PEUGEOT Konin
Broniszewski i Wspólnicy Sp.j.

www.asokonin.peugeot.com.pl

ul. Torowa 4, 62-510 Konin
tel. 063 245 79 79
0695 607 607
e-mail: asokonin@peugeot.com.pl

LINDA



Zakład Produkcyjny Biuro Handlowe
62-730 DOBRA Chrapczew 26 A
Tel. /063/ 279-08-12, Fax /063/ 279-08-15
www.linda.com.pl
e-mail: lindachrapczew@wp.pl

- OKNA DRZWI
- FASADY ROLETY
- OGRODY ZIMOWE
z PCV I ALUMINIUM

TYLKO VEKA PROFILE KLASY "A"

BYWAJĄ OKNA TAŃSZE
ALE NIE MA LEPSZYCH




Turek ul. 3-go Maja 8,
(Dom Strażaka)
Tel. /063/ 214-13-71
PW "BAMET"
Kołowa, ul. Kolejowa 34,
0 601 481 577
Kłodawa, ul. Warszawska 45,
/063/ 273-68-00

Tulizkowanie do urn!

Bo zasypią nas śmieci?

-Dlaczego każdy nie może płacić za swoje śmieci – pyta trochę retorycznie w liście do redakcji turkowianin. Opisuje w nim sytuację, z którą spotkał się nie po raz pierwszy – podrzucanie śmieci do przyblokowego pojemnika. Mieszkańcy Turku nie mają szansy zdecydować o tym, czy chcą solidarnie płacić za śmieci, w zamian za to otrzymując czyste otoczenie i spokój ducha, że swoim dzieciom pozostawią niezaśmiecone środowisko. Przed taką szansą staną w najbliższą niedzielę, 7 czerwca mieszkańcy miasta i gminy Tuliszaków. Pójdą do urn, by zdecydować w referendum o tym, czy chcą przekazać gminie obowiązek gospodarowania odpadami komunalnymi. Burmistrz Tuliszaków, Grzegorz Ciesielski, przekonuje, że warto podjąć to wyzwanie. Tego dnia do komisji referendalnych będą dowoziły specjalne autobusy – niżej publikujemy ich rozkład jazdy.

Temat śmieci poruszaliśmy od kilku miesięcy na łamach Echa Turku nieustannie, bo też problem wydaje się niezwykle ważki. Zdjęcie, które publikujemy obok, przedstawiają dzikie wysypisko tuż za Turkiem, w gminie Turek, przy polnej drodze łączącej miasto

z Cisewem. Jak widać, to nie jest nowe śmietnisko. Uprzątnąć będzie je musiał (na własny koszt) właściciel gruntów. Właśnie takie problemy – dzikich wysypisk – spowodowały, że władze Tuliszaków zdecydowały się na oddanie sprawy śmieci w ręce mieszkań-

ców. Wielokrotnie zwracali na to uwagę sołtysi, z pytaniem: kto ma płacić za likwidację śmieci, które nagle, nie wiadomo kiedy „urosy” na przypadkowej działce, należącej jednak do konkretnego mieszkańca miasta czy gminy. Koszty też na-

każdy zapłaci mniej – przekonuje Grzegorz Ciesielski.

To ważne, zwłaszcza, że do tej pory w gminie Tuliszaków, w której mieszka ponad 10 tys. osób, tylko 70 procent z nich ma podpisane umowy z firmami wywozowymi śmieci.



Popieramy mieszkańców gminy i miasta Tuliszaków

Wśród licznych zagrożeń, które są negatywnym skutkiem wpływu człowieka na środowisko, jednym z najważniejszych jest problem odpadów.

Ze względu na rosnącą liczbę ludności zwiększającą się produkcję dóbr konsumpcyjnych oraz szybki postęp technologiczny (powodujący coraz krótszą przydatność produktów) wciąż borykamy się z problemem zanieczyszczenia terenów odpadami komunalnymi.

Bardzo często odpady komunalne pozostawiane są w różnych miejscach bądź spalane w domowych paleniskach.

Przejęcie przez gminę od właścicieli nieruchomości obowiązków w zakresie gospodarki odpadami niewątpliwie zmniejszy problem podrzucania śmieci, zlikwiduje dzikie wysypiska, korzystnie wpłynie na estetykę i ogólny stan środowiska, oraz poprawi standard życia mieszkańców.

Wójtowie i Burmistrzowie Gmin powiatu Tureckiego w pełni popierają planowane w dniu 7 czerwca referendum gminne w Tuliszaków. Realizacja zamierzeń wynikających z niniejszego referendum niewątpliwie ograniczy negatywne skutki oddziaływania na środowisko niewłaściwego składowania odpadów.

Poprzez referendum mieszkańcy będą mogli przekazać gminie odpowiedzialność za czystość, a zatem przestaną martwić się o porządek i czystość najbliższego otoczenia. Kibicujemy władzom Gminy i Miasta Tuliszaków. Pomyślne zakończone referendum zapewne skłoni Nas do podjęcia działań, które rozwiążą problem śmieciowy w ten sam sposób, we wszystkich gminach powiatu tureckiego.

Podpisano: z-ca Burmistrza Miasta Turek – Mirosław MękarSKI, burmistrz Miasta i Gminy Dobra – Andrzej Piątkowski, wójt Gminy Brudzew – Cezary Krasowski, wójt Gminy Przykona – Mirosław Broniszewski, wójt Gminy Kawęczyn – Jan Nowak, wójt Gminy Malanów – Gerard Krzeszewski, wójt Gminy Władysławów – Krzysztof Zajac

Drodzy Mieszkańcy Gminy i Miasta Tuliszaków

W drodze do poprawy stanu środowiska naturalnego, oferujemy Państwu:

- zryczałtowaną opłatę przejęcie przez gminę obowiązków właścicieli nieruchomości dotyczących gospodarki odpadami komunalnymi.

Właścicielu nieruchomości! Za zryczałtowaną opłatę gmina zapewnia:

- wywozienie posesji w pojemniki na odpady
- zapewnienie warunków do selektywnego promowania odpadów i surowców wtórnych
- zapewnienie pojemników z ustaloną częstotliwością (raz w 2 tygodnie)
- zapewnienie worków z selektywnie zebranych odpadami wójt gminnego harmonogramu
- zapewnienie wielkogabarytowych odpadów w systemie tzw. „wywózki” przed posesją – 2 razy w roku
- zapewnienie okresowych konserwacji i czyszczenia pojemników

WSZYSTKO ZA ODPLATNOŚĆ NIŻSZĄ NIŻ TERAZ

Miesięczna opłata wynosić będzie około 4 zł od osoby w nieruchomości, przy domach wieloosobowych płacimy tylko za 4 osoby.

- Dzisiaj...

- wypaszasz nieruchomości w urzędzenia służące do zbierania odpadów komunalnych oraz sam utyżymujesz je w odpowiednim stanie
- szukasz najtańszej firmy wywozowej
- osobiście zawierasz umowę na odbiór odpadów
- 2 razy w roku opłacasz rachunki za wykonaną usługę
- po Twojej ulicy jeżdżą kilka samochodów – śmieciarek w ciągu tygodnia

- A w przyszłości będziesz tylko...

- gromadzić swoje odpady zgodnie z przyjętym systemem, np. dzieląc je na 2 grupy
- najwyżej 4 razy w roku wnieść gminie opłatę max. 1 śmieciarka w tygodniu

4, - zł

8, - zł

12, - zł

16, - zł

16, - zł

16, - zł

16, - zł

sam sprawdz, ile zapłacisz sam sprawdz, ile zaoszczędzisz

leżały do konkretnego mieszkańca, a nawet jeśli śmieci wylądowały na terenie należącym do gminy, to i tak przecież za ich uprzątnięcie zapłacą mieszkańcy – w podatkach.

-Wiem o wątpliwościach, jakie się w tym przypadku rodzą – mówi Grzegorz Ciesielski, burmistrz Tuliszaków.

-Ale stoimy przed prawdziwą szansą zmiany naszego otoczenia:

-W rodzinach wielodzietnych opłata będzie obejmować maksymalnie cztery osoby, pozostałe będą zwolnione z opłat. Opłata będzie powszechna i solidarna, bo dotyczy będzie wszystkich mieszkańców naszej gminy.

Mieszkańcy Tuliszaków stoją przed pionierską decyzją – od niej zależeć będzie pewnie, czy inne gminy pójdą ich śladem. W publikowanym obok stanowisku wójtów i burmistrzów Powiatu Tureckiego, jego sygnatariusze zapewniają, że popierają inicjatywę władz Tuliszaków, a wyniku referendum będą dla nich wskazówką.

Iwona Kujawa

HARMONOGRAM DOWOZÓW NA WYBORY DO EUROPELAMENTU I REFERENDUM GMINNEGO	
8.20 - Kępina, Kiszewy, Dryja, Grabowie /przystanki/	8.00 - Pętno /przystanek oraz strażnica OSP/
9.20 - Tarnowa /przystanki/	8.20 - Wielopole /strażnica OSP/
10.00 - odwóz do Tarnowej	9.15 - odwóz do Wielopola i Piętna
10.30 - odwóz do Kiszew, Dryji, Kępiny, Grabowca	10.30 - Wróblina /przystanek oraz przy Kaplicy/
11.15 - Nowy Świat /przystanki/	11.20 - odwóz do Wróbliny
11.30 - Krępa /przystanki/	12.20 - Ruda /przystanki oraz strażnica OSP/
12.20 - odwóz do Krępy i Nowego Świata	13.00 - Imielków /przystanki/
12.30 - Gadowskie Holendry /przystanki/	13.20 - odwóz do Rudy
12.45 - Sarbicko /przystanki/	14.10 - odwóz do Imielkowa
13.30 - odwóz do Gadowskich Holendrów i Sarbicka	14.40 - Piętno /przystanek oraz strażnica OSP/
14.45 - Tarnowa /przystanki/	15.00 - Wielopole / strażnica OSP/
15.30 - odwóz do Tarnowy i przejazd do Kiszew	15.45 - odwóz do Wielopola, Piętna
16.40 - Kiszewy, Kępina, Dryja, Grabowiec /przystanki/	16.45 - Wróblina /przystanek oraz przy Kaplicy/
18.00 - odwóz do Kiszew, Dryji, Kępiny, Grabowca	17.45 - odwóz do Wróbliny
18.30 - Nowy Świat /przystanki/	18.40 - Gadowskie Holendry /przystanki/
18.45 - Krępa /przystanki/	18.55 - Sarbicko /przystanki/
19.40 - odwóz do Nowego Świata i Krępy	19.45 - odwóz do Gadowskich Holendrów i Sarbicka

ulic, parków i lasów. Tę szansę stwarza właśnie referendum. Jestem przekonany o mądrości mieszkańców naszej gminy i miasta.

Opłata za wywóz śmieci, jak przekonuje burmistrz będzie wynosiła 4 zł od osoby na miesiąc. A co najważniejsze będzie Powszechna i Solidarna. To chyba nie jest bez znaczenia. -Jan Paweł II w jednej z najważniejszych dla Polaków homilii wyjaśnił, że solidarnie, to znaczy jeden i drugi, nigdy jeden przeciw drugiemu. A więc rachunek jest prosty – gdy zapłacimy wszyscy,

Wojna śmieciowa

Ostatni dużo piszecie o śmieciach, więc może napiszecie o podrzucaniu śmieci przez mieszkańców osiedla Uniejowskiego na Osiedle Wyzwolenia. Nawet dzisiaj byłem świadkiem takiej sytuacji. Pan, któremu zwróciłem uwagę, pokazał mi, że jestem głupi. Ale to nic - tego akurat pana adres znam i zaraz po wysłaniu tej informacji do was, odwieżę mu śmieci i wywalę na posesji. Pewnie nie będzie zadowolony, ale to już jego problem.

Takie sytuacje są nagminne - kilka razy dziennie i nie występują od wczoraj, ale kilkanaście lat. Nic ma siły na takich ludzi były spisywane numery rejestracyjne, robione zdjęcia, po czym dostarczane wszystko do

Spółdzielni TECZA. Bez rezultatu, ale opłaty za wywóz śmieci są podnoszone, my za to płacimy. W jaki sposób można to zlikwidować. Niech ci ludzie płacą za swoje śmieci. Poza tym taki delikwent podrzucając śmieci nie patrzy, gdzie to wyrzuca, do którego pojemnika, tylko byle szybciej. Po co są w takim razie pojemniki do śmieci segregowanych? Jestem mieszkańcem Osiedla Wyzwolenia. Ale pod innymi blokami, na innych osiedlach jest tak samo. Jak się uda pogonić delikwenta, to wybiera inny śmietnik i tak wyrzuci pod innym blokiem. Może ktoś tą sytuacją się w końcu zainteresuje. Jakies władze tego miasta?

pozdrawiam redakcję – stały Czytelnik

6 i 7 czerwca Dni Tuliszaków

Będą się bawić i śmiać

Ivan Komarenko i Kabaret Młodych Panów, to tylko niektóre atrakcje, jakie przygotowali organizatorzy Dni Tuliszaków.

Dwa dni, sobota i niedziela (6 i 7 czerwca), będą pełne niespodzianek, poczynając od sportowych Mistrzostw Wielkopolski Karate Kyokushin, które rozpoczną się w sobotę o godz. 11.00, a kończąc na Kabarecie Nowaki i Młodych Panów. Wszystko pomiędzy wygląda równie atrakcyjnie. Tuliszaków impreza plenerowa, ciekawie zapowiada się też premierowe przedsta-

wienie teatralnej grupy dorosłych, zatytułowane Czerwony Kapturek. Na zakończenie sobotniego programu wystąpią dwie gwiazdy: Terceć Egozyczny i Ivan Komarenko. Niedziela, 7 czerwca - oprócz spotkania o „Tuliszaków się śmieje” - zapowiada się smakowicie. Na początek: konkurs w jedzeniu Rogala Kasztelańskiego, a później kulinarna prezentacja sołectw. Po nich nieco strawy dla ducha w postaci kon-

kursu kabaretowego o statuetkę Tuliszakowskiego Lisa Przechery. W tej kabaretowej atmosferze, występem Kabaretu Nowaki i Kabaretu Młodych Panów, Dni Tuliszaków dobiegną końca.

Podczas tegorocznej imprezy będzie można też kupić dukaty lokalne swojej gminy. Monety, nazywające się „4 partnerki” wybite zostały z inicjatywy Stowarzyszenia Solidarni w Partnerstwie, do którego, oprócz gminy Tuliszaków, należą także: Grodziec, Golina, Stare Miasto, Rzgów i Rychwał. **ika**

Burmistrz Miasta Turku
oraz
Wydział Świadczeń Rodzinych
Urzędu Miejskiego w Turku
w nowej siedzibie przy ul. Browarnej 11
ogłasza w dniu 04 czerwca 2009 r.

„DZIEŃ OTWARTY”

Zapraszamy osoby, które chcą dowiedzieć się jak uzyskać:

- świadczenia rodzinne,
- świadczenia z funduszu alimentacyjnego,
- dodatek mieszkaniowy,
- stypendium szkolne.

Spadek bezrobocia w powiecie tureckim

Powiało lekkim optymizmem, ale bez przesady

Na lokalnym rynku pracy powiało odrobiną optymizmu. Bowiem wyhamował wzrost stopy bezrobocia rosnącego u nas jeszcze do końca marca. Oto w powiecie tureckim maj był drugim miesiącem z rzędu kiedy to następował niewielki wprawdzie, ale jednak spadek poziomu bezrobocia. W efekcie, porównaniu z końcem marca kiedy w naszym powiecie bez pracy pozostawała rekordowa liczba 4.137 osób, na koniec maja zmalała ona o 353 bezrobotnych. Na koniec maja Powiatowy Urząd Pracy odnotował 3.784 osoby bez pracy. Tym samym stopa bezrobocia w powiecie spadła minimalnie poniżej 11 proc.

Informacje napływające z powiatowego rynku pracy w ciągu pierwszych trzech miesięcy bieżącego roku raczej nie napawały optymizmem. Od początku roku do końca marca liczba bezrobotnych w powiecie wzrosła niemal o równy tysiąc, bo z 3.138 do 4.137. Pracodawcy zwalniali na potęgę, co było widomą oznaką gwałtownego wyhamowywania gospodarki także i w powiecie tureckim. Dlatego wielu obawiało się u nas dalszego wzrostu stopy bezrobocia, która na koniec marca osiągnęła w powiecie poziom 11,9 proc. I nie mogło być dla nas żadną pociechą, że w sąsiednich powiatach z tzw. wschodniej ściany Wielkopolski wskaźnik ten skoczył do poziomu 15 proc. Bo już w skali całej Wielkopolski było to jedynie 8,1 proc. Optymizmem na przyszłość nie mogła napawać nader skromna liczba nowych ofert pracy, których w tureckim PUP w pierwszym kwartale odnotowano jedynie 90. Pierwszą jaskółką poprawy było zahamowanie tempa wzrostu bezrobocia jeszcze w marcu, ale widoczną poprawę na lokalnym rynku pracy dało się zauważyć dopiero w kwietniu, kiedy liczba bezrobotnych w powiecie spadła

do 3.912 osób. Oznaczało to spadek stopy bezrobocia w naszym powiecie do poziomu 11,3 proc. A zatem niewiele już wyższego niż średnia krajowa wynosząca wówczas 11,3 proc. Chociaż do poziomu Wielkopolski (8,1 proc.) brakowało nam nadal bardzo dużo. Dalszą poprawę na rynku pracy odnotowaliśmy w maju, kiedy to liczba bezrobotnych spadła w powiecie do 3.784 osób, a stopa bezrobocia zaczęła u nas oscylować wokół poziomu 11 proc. Znacząco wzrosła liczba nowych ofert pracy, których od początku roku do końca maja w sumie w PUP zanotowano ponad 620.

W tym miejscu nasunąć muszą się pytania o przyczyny poprawy sytuacji na lokalnym rynku pracy. Z pewnością jednym z ważniejszych tego powodów są prace sezonowe, w szczególności w budownictwie. Na aktywizację osób bezrobotnych nie miały wpływu musiały też mieć uruchomione środki z Funduszu Pracy, bo to dzięki pieniądзом z tego źródła od początku roku w powiecie objęto wsparciem ponad 360 osób. Z tym, że należy zauważyć, że ta forma wspierania rynku pracy przypomina życie na finansowej kropłowce. A na

niej jak wiadomo dłużej pociągnąć się chyba nie daje. Znacznie większy wpływ na wyhamowanie negatywnych zjawisk na rynku pracy wydaje się mieć struktura lokalnej gospodarki. A mianowicie choćby fakt, że na naszym terenie na szczęście nie ma znaczących firm pogrążonej w głębokiej recesji branży motoryzacyjnej. Natomiast duża część firm w powiecie i to kluczowych, eksportuje znaczącą część swojej produkcji. Co pozwoliło im wykorzystać fakt dużego spadku kursu złotówki.

Mimo tych dobrych informacji napływających ostatnio z powiatowego rynku pracy trudno wpadać w jakiś huraoptymizm. Bo wystarczy przypomnieć, że przed rokiem o tej samej porze bez pracy w powiecie pozostawało jedynie 2.560 osób, a stopa bezrobocia oscylowała u nas na poziomie 7,5 proc. Tak więc aktualne wartości, czyli – 3.784 osoby bez pracy i stopa bezrobocia w powiecie na poziomie 11 proc. nie powinna pozostawiać większych złudzeń, co do sytuacji w lokalnej gospodarce. Chociaż w porównaniu z powiatami sąsiednimi nasz powiat wypada nawet całkiem dobrze. **Andrzej Jarek**

Liczba Bezrobotnych w Powiecie Tureckim w pierwszych pięciu miesiącach 2008 i 2009 roku

Miesiąc	31.12.	31.01.	28.02.	31.03.	30.04	28.05.
2009	3138	3777	4129	4137	3912	3784
2008	2781*	3159	2896	2754	2510	2560

*dane na 31.12.2007

Turkolandia dla najmłodszych

Turek teatrami stoi

Jak się okazuje nie brak w Turku chętnych do zabawy w teatr. To dla nich w Miejskim Domu Kultury zorganizowano „Turkolandię” czyli Prezentacje Teatrów Dziecięcych i Młodzieżowych. W imprezie wzięły udział cztery grupy z różnych tureckich placówek. Najlepsi okazali się aktorzy teatru „Szpilka” ze Szkoły Podstawowej nr 1.

Turkolandia odbyła się w piątek, 15 maja. Chęć występu zgłosiły cztery grupy teatralne. Pierwsi zaprezentowali się aktorzy „Iskierki” ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku w przedstawieniu „Mały samotny król”. Zaraz po nich pokazali się uczniowie z teatru „Szpilka” z tureckiej SP 1 w sztuce „Kaczorek Florek”. Kolejny był „Niebieski Smoczek” w wykonaniu teatru „Fuks” z SP nr 5, a dalej współczesny „Kopciuszek” zaprezentowany przez „Kurtynę” z Gimnazjum nr 1. Po nim po raz drugi pokazały się dzieci z podstawówki nr 4 tym razem

w przedstawieniu „W Melamelandii”.

Na tym skończyły się pokazy konkursowe. Jury miało trudny orzech do zgryzienia, bo w grze młodych aktorów, z każdej z grup, widać było wielkie zaangażowanie. Dało się także odczuć, że miłośnicy tego rodzaju sztuki włożyli wiele pracy i ogromny wysiłek w wykonanie kostiumów i scenografii.

Jury w składzie: Maria Witczak – instruktor do spraw teatru a także przewodnicząca, Maria Ochocka – dyrektor MGOK w Dobrej i Krystian Weber – muzyk z CKiS w Koninie

musieli jednak podjąć decyzję. Po obejrzeniu pięciu spektakli postanowili przyznać główną nagrodę dla teatru „Szpilka” z SP nr 1 w Turku oraz drugą nagrodę dla teatru „Fuks” z SP nr 5. Wyróżniono teatryk „Iskierka” za dwa przedstawienia, teatr „Kurtyna” oraz Marysję Walkowską z Gminnego Ośrodka Kultury w Brudzewie.

Dla zebranych w MDK młodych aktorów i widzów wystąpił także gościnnie teatr „Stacja Szamocin” w przedstawieniu „Bajkowe origami”.

boxa

Uwaga na meningokoki

Czternastomiesięczne dziecko i dorosły mężczyzna, mieszkańcy powiatu tureckiego trafili na oddział zakaźny szpitala w Koninie z podejrzeniem meningokokowej sepsy. W jednym przypadku tę ewentualność wyeliminowano, w drugim – u dziecka – potwierdzono. Dyrektor Sanepidu, Alfred Rajczyk, zapewnia, że oba zachorowania wystąpiły jednak w innych środowiskach i nie ma mowy o ognisku epidemicznego choroby.

Dwoje chorych w konińskim szpitalu

Leszek Czajor, rzecznik szpitala w Koninie, poinformował nas, że w obu przypadkach nie ma zagrożenia życia chorych. U czternastomiesięcznego chłopca specjalistyczne badania potwierdziły wstępną diagnozę – meningokokowe (bakteryjne) zapalenie opon mózgowych. W drugim przypadku, u dorosłego, wystąpiły podobne objawy, ale wyeliminowano jako ich przyczynę meningokoki: -U 14-miesięcznego dziecka, przyjętego do szpitala 25 maja, potwierdzono chorobę wywołaną meningokokami, czyli sepsą. Natychmiast zastosowano leczenie, które dało szybkie efekty, jego stan znacznie się poprawił. Pozostanie w szpitalu jeszcze około dwóch tygodni, ale nie zagraża mu niebezpieczeństwo.

-Są to niepowiązane ze sobą przypadki, niezależne od siebie, czyli nie mówimy tu o ogniskach, tylko pojedynczych zachorowaniach – wyjaśnia dyrektor Rajczyk. Jak zapewnia szef tureckiego Sanepidu, wobec osób,

które miały kontakt z chorymi zastosowano chemioterapię. Dodatkowo, w jednym przypadku, przeprowadzono również akcję edukacyjną w środowisku pracy.

-Jak widać choroby są demokratyczne, dotyczą osoby w różnym wieku i o różnej porze roku. Z wywiadu środowiskowego w obu przypadkach potwierdziła się reguła, że w otoczeniu chorych, były osoby, które chorowały. Miały objawy grypopodobne. One mogły nie zachorować, a jedynie być nosicielami bakterii, bo pamiętajmy – 20 do 40 procent z nas jest nosicielami tych bakterii. Wystarczy jakiejś niekorzystnej okoliczności, powodującej osłabienie układu odpornościowego i drobnoustroje rozwijają się nadmiernie powodując wstrząs septyczny – mówi Alfred Rajczyk.

Przed rokiem latem, w powiecie tureckim pojawił się podobny przypadek sepsy, z tym, że spowodowanej gronkowcem złocistym. **ika, boxa**

Stop meningokokom!!!

Jest wiosenne przesilenie. Trzeba dobrze odżywiać dzieci, dbać, by wypoczywały i wcześniej zadbać o szczepienia – przestrzega Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku.

Zwracamy uwagę opinii publicznej na potencjalne niebezpieczeństwo, jakie może stanowić posocznica (sepsa) czy zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Ludzie nie wiedzą jakie objawy są charakterystyczne dla tej choroby, co zrobić, gdy dojdzie do zarażenia meningokokami oraz w jaki sposób zminimalizować ryzyko zachorowania. Właściwe rozpoznanie pierwszych objawów choroby może przyczynić się do uratowania życia. 50 procent zgonów spowodowanych przez sepsę następuje w ciągu kilkunastu godzin od momentu pojawienia się pierwszych symptomów choroby.

Chcielibyśmy, aby ludzie nauczyli się trafnie rozpoznawać pierwsze symptomy choroby i niezwłocznie zgłaszali się do lekarza. Szybka pomoc lekarska może zadecydować o uratowaniu życia. W Polsce nie ma epidemii sepsy, ale przebieg choroby bywa dramatyczny. Każde zachorowanie wywołuje zaniepokojenie wśród społeczeństwa. Z tego powodu edukacja ma tak duże znaczenie.

Społeczeństwo powinno zdawać sobie sprawę, że na sepsę może zachorować każdy, choroba nie omija także osób młodych i wysportowanych. Warto pamiętać, że szczepienia zmniejszają ryzyko zakażenia meningokokami typu C, które stanowią połowę zachorowań na sepię zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Pozostałe zachorowania powodują meningokoki typu B na, które nie ma szczepionki. Dlatego unikanie zachowań, które sprzyjają rozwojowi choroby ma ogromne znaczenie.

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Turku
lek. med. Alfred Rajczyk



ECHO UNIEJOWA



Ugasili szkołę w dwadzieścia minut

Na piętrze Szkoły Podstawowej w Spycimierzu wybuchł pożar. Nauczycielki ewakuowały dzieci. Nie udało się wyprowadzić jednego chłopca, odciętego ścianą ognia. Po trzech minutach od powiadomienia, pojawili się miejscowi strażacy. Kilka minut później nadjechały wozy gaśnicze z Uniejowa i Ostrowska. Dziecko zostało uratowane, a pożar ugaszony. Cała akcja trwała dwadzieścia minut.

Na szczęście były to tylko ćwiczenia, przygotowane przez Zarząd Miejsko-Gminny OSP RP w Uniejowie. Kierował nimi Jacek Świątczak – komendant gminny. Teoretyczny, i oby tak było zawsze, pożar wybuchł o godzinie 10.00. Nauczycielki wyprowadziły dzieci ze szkolnego budynku. Ogień odciął w jednym z pomieszczeń Kamila Gadomskiego. Kiedy pozostałe dzieci były już bezpieczne, dyrektor Marianna Polasińska powiadomiła straż pożarną. Po trzech minutach przy-

czas dwaj (strażak w akcji musi mieć asekurację), wyposażeni w aparaty druhowie weszli do płonącego budynku. Wynieśli stamtąd uratowanego Kamila, któremu bycie ofiarą pożaru bardzo się podobało. W międzyczasie dojechali strażacy z Ostrowska, pod dowództwem Tomasza Miłosza. Oni zabezpieczali budynek po drugiej stronie drogi. Uniejowscy strażacy polewali szkolny budynek gospodarczy, aby nie przeniósł się na niego ogień. Cała akcja trwała dwadzieścia minut. Byłoby



Na koniec wszyscy uczestnicy ćwiczeń ustawili się do pamiątkowego zdjęcia.

gaśniczą. Wskazał strażakom drobne błędy, które popełnili, ale ogólna jego ocena była wysoka. Przeprowadził też krótką pogadankę z dziećmi. Poinstruiował je jak należy postępować na wypadek zagrożenia pożarem. Na

placu szkolnym pojawił się także ksiądz Wojciech Kaźmierczak – miejscowy proboszcz. Wsparcie duchowe dla ofiar pożaru okazało się na szczęście zbędne. Strażacy pokazali dzieciom, jakim sprzętem dysponują. Odpowia-

dali na każde, nawet najbardziej dociekliwe pytania. Dla dzieci te ćwiczenia były wielką atrakcją. Większość szkoły odpowiedziała nam zdecydowanie, że chce zostać strażakiem.

Andrzej R. Tyczyno



Strażacy z Uniejowa polewali budynek gospodarczy.



Działaniom strażaków z Ostrowska przyglądali się gapie.

jechał swoim mercedesem strażacy ze Spycimierza. Dowodził nimi osobiście prezes Stanisław Pełka. Rozwinęli węże, ustawili drabinę, a jeden ze strażaków założył maskę i aparat tlenowy. W ósmej minucie nadjechały strażacy z Uniejowa dowodzeni przez Andrzeja Marka. Dopiero wów-

znacznie krótsza, gdyby strażacy ze Spycimierza mieli drugi aparat tlenowy. Prezes Pełka powiedział nam, że czyni starania, aby jego jednostka otrzymała go jeszcze w tym roku.

Na zakończenie zarządzono zbiórkę, a komendant Świątczak podsumował akcję ratowniczo-

Ukradł podnośnik

Dwa tys. zł stracił rolnik, który ciągnik marki Ursus, nieopatrznie zaparkował na ul. Dąbskiej w Uniejowie. Nie trzeba było długo czekać, by do niezabezpieczonej maszyny dostał się złodziej. Rabuś jednak nie „uprowadził” ursusa, a jedynie „uwolnił” go od podnośnika wraz z pokrywą. Wbrew pozorom, wartość skradzionych urządzeń to aż 2 tys. zł. Poszukiwaniem rabusia zajmują się policjanci z miejscowego komisariatu.

Straelli dorobek życia

Cały dorobek życia straciła w pożarze rodzina z Leśnika w gminie Poddębice. Ogień wybuchł niespodzianie w nocy 28 maja. Dom konstrukcji drewnianej palił się jak zapałka, w akcji gaśniczej uczestniczyło pięć jednostek strażaków i druhów. Niestety nie udało się nic uratować.

Ogień zauważył właściciel posesji, około godziny 2.30 w nocy (28 maja). Natychmiast ruszył budzić śpiącą o tej godzinie rodzinę. Działać należało bowiem szybko – ogień zajmował coraz większe obszary budynku o konstrukcji drewnianej z dachem okrytym onduliną, który płonął jak zapałka. Nie było czasu na wyniesienie ani sprzętu, ani jakichkolwiek osobistych rzeczy. Na szczęście nikomu z domowników nic się nie stało. Całkowicie spalił się jednak dom, którego wartość oszacowano na 30.000 zł. Budynek był na szczęście ubezpieczony. Strażacy z Komendy Powiatowej w Poddębicach jako wstępną przyczynę pożaru podają, wadliwą konstrukcję komina gazowego podgrzewacza wody, który znajdował się w łazience.

Wpadł w Spycimierzu

Ponad 2 promile miał rowerzysta, którego o godzinie 18.45 zatrzymali policjanci w Spycimierzu. Dokładnie, 62-latek, mieszkaniec gminy Uniejów, miał w wydychanym powietrzu 2,24 promila alkoholu. Postępowanie prowadzi Komisariat Policji w Uniejowie.

Nalot w Krępie

Nielegalną rozlewnię gazu i i papierosy bez akcyzy znaleźli policjanci Wydziału Kryminalnego Komendy Powiatowej w Poddębicach wraz z funkcjonariuszami Wydziału Zwalczania Przemocności z Łodzi, na jednej ze stacji paliw w miejscowości Krępa (gmina Poddębice).

Właściciel stacji, 56-letni mieszkaniec powiatu poddębickiego, nie spodziewał się policyjnego nalotu. Kiedy funkcjonariusze wkroczyli, 29 maja o godzinie 20.00, do magazynu przy stacji benzynowej, znaleźli tam 11-kilogramowe butle (43 sztuki) z zawartością gazu propan-butan oraz 15 pustych butli. Ale na tym nie koniec, okazało się, że 56-latek zajmował się też handlem trefnymi papierosami, zabezpieczono u niego 170 paczek papierosów marki Marlboro oraz 120 paczek ukraińskich papierosów marki Prima.

Mężczyznę zatrzymano i osadzono w areszcie. Na potrzeby śledztwa zabezpieczono też urządzenie służące do przelewania gazu wraz z papierosami. W trakcie wstępnego przesłuchania, sprawca przyznał się do nielegalnego rozlewania gazu i posiadania papierosów bez polskich znaków akcyzy. Jak informuje mł. asp. Elżbieta Tomczak, rzecznik policji w Poddębicach, właścicielowi stacji, postawiony zostanie zarzut spowodowania zdarzenia zagrażającego życiu. Grozi mu za to kara do 8 lat pozbawienia wolności. Odpowie także za posiadanie wyrobów akcyzowych bez polskich znaków skarbowych akcyzy. ika

Tryumf uczniów i szkoły

W Uniejowie odbył się łódzki finał ogólnopolskich konkursów „Moja mała ojczyzna” i „Katyń ocalić od zapomnienia”. Z tej okazji otwarto wystawę „Katyń – wiedzieć i pamiętać”, oddano cześć pomordowanym w sowieckich łagrach, a na hali sportowej przedstawiono program artystyczny. Podczas kończącej uroczystości obiadu, gości obsługiwały kelnerki w strojach stylizowanych na średniowieczne.

-Zespół Szkół w Uniejowie przystępując do wieloetapowego konkursu ogłoszonego przez Stowarzyszenie „Parafiada” – mówi dyrektor Małgorzata Komajada. - Nawet nie przypuszczałam, że oprócz zajęcia czołowych miejsc naszych uczniów w konkursie szczebla wojewódzkiego, dostąpimy zaszczytu organizacji wojewódzkiego finału dwóch modułów konkursu, a mianowicie: „Moja

wśród których byli zaproszeni goście oraz zwycięzcy konkursu z całego województwa łódzkiego, spotkali się w Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej. Tam obejrzano wystawę pt. „Katyń – wiedzieć i pamiętać”, przygotowaną przez Towar-



Z orkiestrą przemaszzerowano ulicami miasta.



Wystawa w Izbie Regionalnej Ziemi Uniejowskiej.

mała ojczyzna” i „Katyń – ocalić od zapomnienia”.

Tym samym łódzki finał został zorganizowany przez Zespół Szkół w Uniejowie we współpracy z Towarzystwem Przyjaciół Uniejowa. Scenariusz uroczystości okazał się tak bogaty i interesujący, że Uniejów swoją obecnością zaszczyliła Renata Wardecka - dyrektor Stowarzyszenia „Parafiada”.

Uczestnicy uroczystości,

rzystwo Przyjaciół Uniejowa.

Następnie z Młodzieżową Harcersko-Strażacką Orkiestrą Dętą z Uniejowa, przemaszzerowano na plac Dębów Katyńskich. Tam oddano cześć pomordowanym w Katyniu i innych miejscach zagłady na Wschodzie. Złożono kwiaty i zapalono znicze pamięci.

Dalsza część uroczystego finału konkursów odbyła się w hali sportowej Zespołu Szkół. Elżbieta Baraniak przygotowała

nawiązującej do tematyki konkursów, scenierię. W programie artystycznym znalazły się krótkie koncerty orkiestry dętej oraz chóru żeńskiego „Kantylena”. Pokaz tańców średniowiecznych, zaprezentował Zespół Tańca Daw-



Paulina zaśpiewała wzruszającą pieśń.

nia Rodzin Katyńskich z Łodzi.

Ogłoszenie przez dyrektora „Parafiady” wyników Łódzkiego Finału Konkursu, było tryumfem dzieci i młodzieży z gminy Uniejów i nagrodą dla organizatorów za trud włożony w organizację tej uroczystości. Adrianna Bartnik zdobyła pierwszą nagrodę w ogólnopolskim konkursie na plakat z okazji 70 rocznicy zbrodni katyńskiej. Trzecie miejsce w tym samym konkursie zajęła Natalia Galoch – także uniejowska gimnazjalistka. W konkursie „Moja mała ojczyzna” - pierwsze miejsce (także w kategorii gimnazjum) zajęły Adrianna Bartnik i Milena Urbaniak za album i prezentację multimedialną.

W tym samym konkursie, w kategorii szkół podstawowych triumfowali: Przemysław Jakubowski, Bartłomiej Kaźmierczak, Patrycja Kowalska, Arleta Twardowska, Małgorzata Wolczyńska - uczniowie Szkoły Podstawowej w Wilamowie (gmina Uniejów).

Zwieńczeniem spotkania w hali sportowej był uroczysty obiad. Do



Nagrody odbierają uniejowianki.



Występ zespołu Dworzanie.

nego „Dworzanie”. Niezwykle wzruszającym było wykonanie przez Paulinę Woźniak, uczennicę Zespołu Szkół w Uniejowie pieśni „Ostatni list z obozu”. Paulinie akompaniowała na gitarze Aleksandra Sobańska - jej szkolna koleżanka. Po występie głos zabrała – Kazimiera Lange przedstawicielka Stowarzysze-

stołu podawały kelnerki w strojach stylizowanych na średniowieczne. Nagrodą dla laureatów jest m.in. udział w Ogólnopolskim Etapie Konkursu i wyjazd na Finały XXI Międzynarodowej Parafiady Dzieci i Młodzieży, która odbędzie się w lipcu tego roku, w Warszawie.

(art)

Przez ponad rok w świetlicy utworzonej w remizie OSP w Krępie, w gminie Tuliszków, prowadzone były zajęcia komputerowe, artystyczne, teatralne. Mieszkańcy - młodszy ale także ci starsi - uczyli się obsługi komputerów i Internetu. Świetlicę wyremontowano i odnowiono, kupiono sprzęt i stroje. To wszystko za pieniądze z programu „Internetowy świat dla ludzi różnych dat”.

Internetowy świat dla ludzi różnych dat

Komputery dla mieszkańców wsi

W kwietniu tego roku Ochotnicza Straż Pożarna w Krępie zakończyła realizację projektu „Internetowy świat dla ludzi różnych dat”, który kosztował ponad 29 tysięcy złotych. Większość środków, 20 tysięcy, pochodziło z Fundacji Wspomagania Wsi, a dokładnie z ogłoszonego przez nią konkursu „Nasza świetlica, nasz klub”. Celem projektu było przekonanie lokalnej społeczności do korzystania z nowoczesnej techniki, ale także poszerzenie oferty kulturalnej dla mieszkańców wsi.

Aby zapewnić sobie miejsce, w remizie OSP wydzielono pomieszczenie, które spełnia teraz funkcję świetlicy. Wyremontowano je, pomalowano, wstawiono nowe drzwi, założono tam także centralne ogrzewanie i kaloryfery, aby można było z niego korzystać cały rok. Z pieniędzy projektu kupiono komputery i oprogramowanie, drukar-

kę i podłączono Internet. Świetlica wzbogaciła się o nowe kolumny, wzmacniacz i mikrofony, a także stroje i kostiumy dla dzieci.

Od maja ubiegłego roku w świetlicy realizowane są zajęcia muzyczno-teatralne, artystyczne, komputerowe i internetowe. Największą popularnością cieszą się te dotyczące komputerów, w których poza najmłodszymi i młodzieżą uczestniczyli także starsi mieszkańcy wsi. Zajęcia muzyczno-teatralne i artystyczne prowadziła drużna Marta Kunicka, studentka pedagogiki. W nowej świetlicy prowadzono także próby i przygotowania przed występami andrzejkowymi, jasełkami, Dniem Matki czy Dniem Kobiet, tam również odbyły się te imprezy, a także choinka, dożynki czy dyskoteki. Zajęcia artystyczne doprowadziły do uzyskania przez świetlicę statusu Wiejskiego Domu Kultury.

boxa

W Chrząblicach

Pożar na poddaszu

W ubiegłą sobotę, 30 maja o godzinie 19.24 straż pożarna otrzymała informację o płonącym domu w miejscowości Chrząblice, gm. Brudzew.

Pożar wybuchł na poddaszu,

drewniany strop zapalił się prawdopodobnie od przewodu kominiowego. Na miejsce wysłano trzy samochody, chwilę później przyjechali także druhowie z Chrząblic. Strażacy rozstawili drabiny i w ubraniach ochronnych weszli do

budynku. Odłączyli prąd i sprawdzili pomieszczenia. W środku nie było nikogo, dlatego wynieśli zagrożone wyposażenie wewnątrz. Dość szybko ugasił nieliczne płomienie i wywietrzył dom.

Okazało się, że budynek nale-



**APARATY „DAW-MED”
SŁUCHOWE**
UMOWA z NFZ

* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo

Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

**Chcesz zarobić
dodatkowe
pieniądze?**

Posiadasz lokal typu:
restauracja, stacja benzynowa,
bar, pub, sklep spożywczy?

Oferowane przez nas
automaty niskohazardowe
są w pełni legalne!

Udostępniamy tylko nowe urządzenia

Gwarantujemy wysokie stawki
procentowe lub dzierżawne,
wszystko zależy od ustaleń.

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY:

TEL. 504-057-187

**Producent Okien i Drzwi
PCV i Aluminium**

TONTOR U nas zawsze solidnie i tanio oraz miła obsługa

**PROMOCJA!!!
RATY** montaż **GRATIS**

OKNA 6-komorowe i 5-komorowe !!!

Okucie: WINKHAUS, auto pilot; Szyba: K 1.0 (niskoemisyjna)

W ofercie również parapety, rolety zewn., drzwi zewnętrzne

Turek, ul. Kolska Szosa 7C tel. 063 278 85 60, 0691 968 993

Malanów, ul. Turecka 15 tel. 0609 805 657

ży do młodego mieszkańca wsi, który niedawno go kupił. Jego żona i dziecko mieszkają na razie w innym miejscu, a mężczyzna właśnie remontował nowe, wspólne gniazdko. Teraz jednak czekają go dodatkowe koszty, gdyż kilka pomieszczeń uległo okopczeniu, spłonęło także 20 metrów drewnianej konstrukcji dachu i podbitka sufitowa.

–Nic strasznego się nie stało, choć dla tego młodego człowieka jest to prawdziwe nieszczęście – mówią sąsiedzi.

boxa

**SKUP METALI
KOLOROWYCH
oraz ZŁOMU
STALOWEGO**

Oferuje do sprzedaży
złom użytkowy:

- kątowniki
- ceowniki
- drut zbrojeniowy od $\phi 8$ do $\phi 20$
- rury

PRZYKONA

ul. Przemysłowa 6

Tel. 063 278 04 16

czynne: 7.00 - 15.00



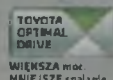
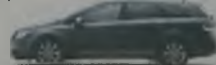
Na zdjęciu nie zobaczysz,
jak przestronne ma wnętrze.
Toyota Auris – oszczędzasz nawet do 7200 zł.*

Wybrane modele
w leasingu 105%**

Toyota Yaris



Toyota Avensis



www.toyota.pl infolinia: 0 801 20 20 20

*Wysokość rabatu jest zależna od wersji i specyfikacji pojazdu oraz uwzględnia autoalarm o wartości 1200 zł. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

**Promocja dla przedsiębiorców, dotyczy modeli z homologacją ciężarową. Szczegóły u Autoryzowanych Dilerów Toyoty.

Koszt połączenia wg taryfy lokalnej operatora. Auris - zużycie paliwa i emisja CO₂ (UE 80/1268 z późn. zm.) w zależności od wariantu i wersji auta: od 4,7 do 6,5 l/100 km (cykli mieszany) i od 124 do 154 g/km.

Informacje o działaniach dotyczących odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji: www.toyota.pl

AUTO KAMIŃSKI Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 15, 62-510 Konin, tel. (063) 249 17 77, e-mail: 038@toyota.pl



TOYOTA

Today
Tomorrow
Toyota

Weekendowa zabawa mimo deszczu

Podnoszenie 350-kilogramowej opony czy drewnianych kołków, zwanych też „zapaleczkami”, to elementy pojedynku gigantów – Strong Man-ów, poza tym biegi rodzinne, nagrody, pokaz mistrzyni fitness, a na deser koncert, popularnego wśród fanów disco polo zespołu Masters. Taki zestaw przygotowali dla swoich mieszkańców władze gminy Brudzew. I choć pogoda nie rozpieszczała, a deszcz chwilami lał strumieniami, nie zabrakło chętnych by uczcić tegoroczne Dni Brudzewa.

Brudzew siłaczami stał

Dni Brudzewa odbyły się w minioną sobotę i niedzielę, choć to właśnie na pierwszy dzień zaplanowano największe atrakcje. Mimo kłębiących się ciemnych chmur na boiskach brudzewskiej Kasztelanii już około południa zaczęto przygotowania do czternastego Biegu Kasztelańskiego. –*On zawsze przyciąga wielu chętnych, podobnie jest w tym roku* – mówił wójt gminy, Cezary Krasowski. Zawodnicy po kolei ustawiali się na starcie. Biegali na dystansie 6 i 12 kilometrów, w kilku kategoriach wiekowych. Najmłodsze na starcie stanęły przedszkolaki.

Ostatnie ustawiły się rodziny. Spróbować mógł każdy, od najmłodszych członków rodziny aż po seniorów. I mimo braku butów sportowych czy dresu, często w przemoczonych sandałach brudzewianie dawali z siebie wszystko. A było warto, bo nikt nie został bez nagrody. Dla zwycięzców poszczególnych biegów przygotowano puchary i nagrody rzeczowe, za uczestnictwo otrzymywali oni pamiątkowe dyplomy. Wszyscy uczestnicy Biegu Rodzinnego dostali piłki lub dmuchane materace.

Około godziny 18.00 rozpoczęła się główna atrakcja programu, zawo-

dy Strong Man. Wśród nieśmiałych na początku oklasków pojawiło się sześciu gigantów. –*Będzie to pojedynek tytanów* – grzmiał prowadzący i zachęcał zgromadzonych mieszkańców do głośniejszego aplauzu. I rozgrzał publiczność. Pomogło mu pojawiające się zza chmur słońce, ale najbardziej waleczni siłacze, któ-

rzy na oczach powiększającego się z minuty na minutę tłumu podrzucali i przenosili setki kilogramów. Sprawdzili się podczas sześciokrotnego przerzucania 350-kilogramowej opony, podnoszeniu metalowej, ważącej 125 kilo belki, noszeniu 170-kilowego kowadła lub „podrzucając” drewniane bale, zwane piesz-



Podczas tej konkurencji doszło do bardzo groźnie wyglądającego wypadku. Z powodu padającego wcześniej deszczu, drewniane belki były bardzo śliskie. Podczas podnoszenia jedna z nich spadła zawodnikowi na głowę. Na szczęście nic poważnego mu się nie stało.



Najbardziej znanym z siłaczy, którzy odwiedzili Brudzewa był Ireneusz Kuraś. Tu podrzucą ważącą 125 kilogramów sztangę.

Gimnastyczka zaskakiwała szpagatami wykonywanymi w powietrzu i wyginała się we wszystkie możliwe strony wywołując tym samym głośne brawa. Niemniejsza atrakcją byli także Mistrzowie Akrobatyki, którzy za-

chwycili zgromadzoną publiczność.

Ostatnim tego dnia punktem programu był występ zespołu Masters, który fanom tej popularnej muzyki na pewno kojarzy się z hitem „Żono Moja”, którego także w Brudzewie nie zabrakło. Drugiego dnia czyli w niedzielę w Brudzewie zaplanowano imprezy dla najmłodszych z okazji Dnia Dziecka. Jednak pogoda; deszcz i wichura, uniemożliwiła zabawę. Dlatego organizatorzy zdecydowali, przenieść imprezę. Poniżej publikujemy komunikat w tej sprawie.

Olga Boksa



Mimo deszczu i błota w Biegu Rodzinnym wzięło udział kilkanaście rodzin.

czotliwie „zapaleczkami”. Po między konkurencjami siłaczy, zapraszano do zabawy mieszkańców Brudzewa i okolic. Mogli sprawdzić się w podnoszeniu ciężarków czy naśladowaniu kolejnej gwiazdy Dni Brudzewa, jaką była Mistrzyni Polski Fitness, Karolina Perz.



Mistrzyni fitness, Karolina Perz zaprosiła publiczność do wspólnej zabawy. Chętni mieli powtórzyć za nią pokazane figury, nie było łatwo.

GMINA BRUDZEW - KOMUNIKAT -

Składam serdeczne podziękowanie wszystkim Rodzicom i Dzieciom za udział w XIV Biegach Kasztelańskich.

Niesprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały, iż zaplanowane niedzielne atrakcje z okazji Dnia Dziecka musiały zostać odwołane.

W związku z powyższym składam serdeczne życzenia wszystkim dzieciom z okazji ich święta

i jednocześnie zapraszam wraz z rodzicami na Festyn Rodzinny z licznymi atrakcjami dla wszystkich w dniu 14 czerwca 2009 (NIEDZIELA) godz. 15:00.

Więcej informacji www.brudzew.pl, tel.: GOK 0 63 279 83 43.

Wójt Gminy Brudzew
/-/ Cezary Krasowski



Każdy z uczestników Biegu Kasztelańskiego otrzymał dyplom, najlepsi puchary i nagrody rzeczowe a także oklaski od publiczności.

Przedterminowy Dzień Dziecka w Dobrej

Najważniejsza jest zabawa

Festyn rekreacyjno-sportowy łączący Dzień Dziecka z profilaktyką alkoholową zorganizowano dla uczniów Zespołu Szkół w Dobrej i jej placówek filialnych w Dąbrowicy i Strachocicach.

Impreza odbyła się na terenie szkoły w Długiej Wsi. Obawiano się trochę o pogodę, ponieważ nad

roku szkolnego konkursy prozdrowotne. Na przyszkolnej scenie, gimnazjaliści z koła recytatorskiego prowadzonego przez Edytę Górską, przedstawili inscenizację „Kopciuszka”, która podobała się szczególnie najmłodszym uczestnikom szkolnej zabawy. Rozpalono ognisko, przy którym pieczono kielbaski sprezentowane przez

towej. Dochód z niej, przeznaczony zostanie na potrzeby szkoły.

Dodatkową atrakcją były dmuchana zjeżdżalnia i tzw. skakanie. Kiedy się tam pojawiliśmy, drugie z tych urządzeń uległo awarii, grzebiąc wręcz w zwojach materiału, z którego zostało wykonane Justynę Rusek i Wiktorię Kwiatkowską. Obie dziewczynki z

rami festynu były: Rada Rodziców, Rada Pedagogiczna, Samorząd Uczniowski i Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zapytany, dlaczego Dzień Dziecka zorganizowano przed terminem odpowiedział, że trudno było w kalendarzu gminnych imprez znaleźć wolny termin. W następny weekend odbędą się



Justyna i Wiktoria na skakańcu, z którego gwałtownie uchodziło powietrze.

Dobrze, co rusz nadciągały ciemne chmury. Na szczęście obyło się bez deszczu. Podczas festynu podawano prowadzone w ciągu

Radę Rodziców. Każdy mógł też skosztować grochówkę ugotowaną przez szkolne kucharki. Była ponoć wysmienita, co udowodniał



Pan Błażelek przekonuje nas jak smakowita jest grochówka.

nam swoją zachwyconą miną i rozkosznymi efektami dźwiękowymi Wojciech Błażelek – nauczyciel wychowania fizycznego, a zarazem miejski radny. Nauczyciele przygotowali dla dzieci i towarzyszącej im garstki rodziców wiele zabaw. Były między innymi skoki przez linę, rozkładanie namiotu na czas i dwa ognie. W szkolnej świetlicy można było kupić los na loterii fan-



Podczas zabawy z namiotem.

radością nam pozowały do zdjęcia w nadziei, że ukaże się na łamach „Echo Turku”.

Dyrektor szkoły Marek Milczarek powiedział nam, że organizato-

uroczystości jubileuszowe szkoły w Piekarach, a w kolejny będą już Dni Dobrej. Jego zdaniem najważniejszy nie jest termin, ale to, aby dzieci dobrze się bawiły. (art)

Na wakacje nowym Oplem.



Skorzystaj z jeszcze lepszych rabatów i atrakcyjnej oferty ubezpieczeniowej!

3,3%
Pakiet
ubezpieczeń

Opel Astra
rabat 8500 zł

Opel Astra Classic
rabat 7000 zł

Opel Corsa
rabat 4000 zł



www.opel.com.pl

Domcar, ul. Spółdzielców 9a, 62-510 Konin, tel. (063) 242 20 88, fax (063) 242 31 88, www.domcar.pl

Specjalna oferta pakietu w Towarzystwach PZU lub Allianz. Oferta ograniczona w czasie. Rabaty dotyczą modeli: Astra 1.6 – wyłączając wersję sedan, Astra Classic 1.4 z klimatyzacją, Corsa Enjoy 1.2 z klimatyzacją. Zużycie paliwa i emisja CO₂: Astra silnik 1.6 – 6,5 l/100 km, CO₂ – 155 g/km; Astra Classic silnik 1.4 – 6,0 l/100 km, CO₂ – 151 g/km; Corsa 1.2 – 5,8 l/100 km, CO₂ – 139 g/km (wg dyrektywy 1999/100/EC, cykl mieszany). Informacje na temat złomowania samochodu, przydatności do odzysku oraz recyklingu są dostępne pod adresem www.opel.com.pl

Kasprák odbija piłkę

Informacja, która gruchnęła jak grom z jasnego nieba, dotycząca zajścia w „Domu Górnik” z udziałem trzech piłkarzy pierwszoligowego Tura: Rafała Bałeckiego, Dawida Bartosa i Petra Kaspraka wstrząsnęła opinią publiczną nie tylko w Turku, ale w całej Polsce. W ubiegłym tygodniu do swoich racji starał się przekonywać jeden z uczestników „nocnej libacji”, Czech Petr Kasprak. Dodajmy, że o spotkaniu poprosił sam zawodnik, który najwyraźniej chciał przerwać zasłonę milczenia ze strony po-dejrzanych.

Poprosiłem o to spotkanie, żeby w końcu powiedzieć, jak cała sytuacja wyglądała z naszej strony – mówi na wstępie czeski obrońca. – Tu już nie chodzi o mnie. Wszystko to co o mnie się pisze w polskich gazetach czyta moja rodzina, znajomi i bliscy. Dwa miesiące temu urodziła mi się córka i nie chciałbym, żeby o jej ojcu mówiono się jak o kryminaliście. A czytając niektóre gazety odnoszę wrażenie, że już wydano wyrok w tej sprawie i zostałem uznany za winnego. Szkoda tylko, że nie dano mi okazji do tego, żeby się wytłumaczyć – kontynuuje zawodnik, który przy okazji był wyraźnie zdegustowany fotomontażem, jaki na pierwszej stronie wydrukowała jedna z lokalnych gazet. – Już pomijam fakt, że przy robieniu tego fotomontażu wykorzystano zdjęcie z mojej oficjalnej strony internetowej, nie pytając mnie o zgodę. Przedstawienie mnie na tej fotografii jest bardzo krzywdzące i niesprawiedliwe.

Przejdźmy jednak do sedna. Jak wyglądało całe zajście w „Domu Górnik” według Kaspraka? – Po przegranym meczu ze Stalówką – w którym nie zagrałem z powodu kontuzji – wraz z Bartosem i Bałeckim byliśmy w hotelu. Tam rzeczywiście smutki topiliśmy

w mocniejszym trunku. Tyle tylko, że to co ja robie pomiędzy treningami to jest moja prywatna sprawa. Nigdy nie przyszedłem pijany na trening, również podczas meczu zawsze byłem trzeźwy – tłumaczy Czech. – W środku nocy zapukał do nas portier, który trzymając już telefon w ręku mówił, że jeśli za moment się nie uciszymy, to zadzwoni po policję. Owszem, może zachowywaliśmy się trochę za głośno, tym bardziej że był środek nocy. Z tym, że każdy chyba wie jak donośny głos ma Bary (Dawid Bartos – przyp. red.). Wokoło było cicho to i było nas słychać ze zdwojoną siłą. Po interwencji portiera zesłaliśmy na dół, a tam stał już trener Kurowski ubrany w kurtkę, tak jakby już na coś czekał. Zaczął nas wyzywać od pijaków, mówiąc że to już nie pierwszy raz kiedy widzi nas pijanych. A ja powtarzam po raz kolejny – trener nie mógł mnie widzieć pijanego na treningu, bo na zajęciach zawsze byłem trzeźwy – zarzeka się zawodnik, po czym dodaje: – Kurowski kazał mi iść do siebie, mówił, że nie chce ze mną rozmawiać w takim stanie i że mam do jutra wytrzeźwieć. Kiedy wyszedłem, Bartos zaczął się wyklócać o to, że trener wyprasza jego gości i że to jego sprawa co i z kim robi w wolnym czasie. Do tego wszystkiego wmieszał się jeszcze portier i właśnie wtedy Bary napomknął mu, że on jest Hanys i że ma uważać. Nie powiedziałbym, że była to jakakolwiek groźba, Dawid był po prostu trochę pijany, a procenty w głowie robią swoje.

Na pytanie, czy Bartos mógł stanowić rzeczywiste zagrożenie dla hotelowego portiera, Kasprak zdecydowanie zaprzeczył i dodał: – Bary to nie jest przestępca. Był podpiity, każdy w takim stanie mówi rzeczy, których na trzeźwo nigdy by nie wypowiedział. On ma już taki charakter, jest nadpobudliwy i łatwo go wytrącić z

równowagi. Ale stawiam wszystkim co mam, że to były tylko puste słowa, których nie można nazwać groźbą – broni kolegi czeski piłkarz. – Dalej sytuacja potoczyła się już błyskawicznie – przyjechała policja, zbadana nas alkomatem, wlepiła mandaty za zakłócanie ciszy nocnej i zabrała na izbę wytrzeźwień.

Kasprak nie ukrywał, że cała afera została sztucznie rozdmuchana przez media i trenera Kurowskiego. – Rozumiem, popełniliśmy błąd, wypiliśmy za dużo i trochę hałasowaliśmy. Ale po co od razu taka afera? Czy w Manchesterze United ktoś robi aferę o to, że Rooney wypije po meczu z kolegami dwa drinki za dużo? Nazajutrz dostanie w klubie po kieszeni i na tym sprawa się zakończy. Oczywiście, kara się nam należała, powinniśmy dostać po kieszeni od klubu, ale cała otoczką temu towarzysząca jest zbyt duża – mówi zawodnik. Ba, w swojej ocenie sytuacji posuwa się dalej: – Śmiem twierdzić, że Kurowski celowo napompował tę sprawę, żeby odwrócić uwagę od boiskowych niepowodzeń. Teraz wszyscy mówią o tym, że trener ma w składzie pijaków, a nie o tym, że trener nie wygrał żadnego meczu. Tak się nie robi, to jest nie fair. Ja nie twierdzę, że jestem bez winy, ale nie może być tak, że za całą sytuację po uszach dostają tylko i wyłącznie piłkarze – wyjaśnił Czech, który na koniec przyznał, że w Polsce jest już spalony: – Na razie nie wyobrażam sobie dalszej gry w Polsce. Gdziekolwiek teraz nie pójdę, będą o mnie mówić jak o kryminaliście. Ja mam rodzinę i nie mogę sobie na to pozwolić. Szkoda, że moja przygoda z Turkiem zakończyła się w taki sposób. Gdyby nie to, to myślę, że na dłużej bym tutaj został, nawet w II lidze.

Wysłuchał:
Dawid Cytrowski

Kodeks Czecha

Petr Kasprak, jeden z trzech imprezowiczów nocnej balangi w Domu Górnik w „swojej” powieści próbuje przekonać wszystkich, że cała otoczką wokół sprawy, której głównym podłożem jest alkohol, to celowo napompowana sprawa i do tego zbyt duża.

Prezentuje więc swój kodeks etyczny, według którego sportowcy mają prawo „topić smutek” w mocniejszych trunkach i mogą to czynić nawet w tym samym hotelu, w którym mieszka trener. I nic mu do tego, bo to, jak prowadzi się i co robi pomiędzy treningami piłkarz Kasprak, to prywatna sprawa. I zarzeka się, że na treningach i meczach stara się być trzeźwy, a nocne balangi nie mają żadnego wpływu na sportową formę. Zresztą dla niego Dawid Bartos (2,09 promila) był tylko trochę pijany. Do tego ma nadpobudliwy charakter i łatwo wytrącić go z równowagi. Ma również donośny głos, a że był środek nocy i wokoło było cicho, więc to normalne, że wszystko było słychać ze zdwojoną siłą. Po co inni śpią, gdy

piłkarze nie śpią? Po co portier zapukał do pokoju? Kasprak próbuje wszystko spłaszczyć, dlatego nic nie wspomina o tym, że Bartos na dzień dobry użył w stosunku do pracownika hotelu wulgaryzmów i ubliżył mu mówiąc, że portierzyzna za 1200 zł nie będzie mu mówił co ma robić. Potem jego agresja przerodziła się w zastraszenie, ale zdaniem Czecha to tylko puste słowa, których nie można nazwać nawet groźbą. Dużo mówi o innych, a mało o sobie. To, że został zabrany do komisariatu i ukarany mandatem za zakłócanie ciszy nocnej, to nie wszystko. Procedura zatrzymania cudzoziemca wymaga trochę czasu, dlatego za zgodą portiera i trenera Kurowskiego policja odstąpiła od tej czynności. Kasprak nie umiał tego docenić. Wrócił do hotelu, choć w nim nie mieszkał i zaczął wariować waląc pięściami w okna i drzwi, co musiało skończyć się kolejną interwencją policji. Wysokie mniemanie o sobie przekłada na porównanie do Rooneya, który też wypije po meczu dwa drinki za dużo i w Manchesterze

United nikt nie robi z tego afery. Jak małym człowiekiem jest Kasprak świadczy wypowiedź, że Kurowski celowo napompował całą sprawę, żeby odwrócić uwagę od boiskowych niepowodzeń Tura. To nawet nie jest śmieszne, to jest żenujące. Tym bardziej, że szkoleniowiec był tym człowiekiem, który wcześniej wyciągnął do niego rękę i chciał wyrwać go ze złego towarzystwa. Za jego namową Kasprak sprowadził do Turku swoją rodzinę. Wytrzymał tylko tydzień. Odwiózł z powrotem i na efekty nie trzeba było długo czekać. Znów znalazł się w nieodpowiednim miejscu oraz towarzyswie. Teraz biedak narzeka, że niektóre gazety piszą o nim jak o kryminaliście, a to dociera do jego rodziny, bliskich i znajomych. A mówi się, że tylko Polak mądry po szkodzi.

Wiesław Klecha

Ps. Po kompromitującym pogromie 0:9 w Bielsku z Podbeskidziem, zarząd Tura rozwiązał z dniem 27 maja kontrakty z Dawidem Bartosem i Petrem Kasprakiem.

Tomasz Kujawa, siedemnastoletni lekkoatleta „Maratonu” Turek jest już mistrzem Wielkopolski w skoku wzwyż i biegu na 110 metrów przez płotki. Trenerzy wróżą mu wielką sportową karierę pod warunkiem, że będzie pracowicie trenował i omijał go będą kontuzje. Już podczas tegorocznych wakacji ma zapisać decyzja, której z dyscyplin się całkowicie poświęci.

Olimpijczyk z Olimpiii? Kto wie?



Tomasz Kujawa ze swoim trenerem Mirosławem Panfilem.

Tomek pochodzi z Olimpiii w gminie Brudzew, stąd nikogo nie powinno dziwić, że ma olimpijskie ambicje. Sport zaczął uprawiać w trzeciej klasie szkoły podstawowej. Trenerem, który wprowadził go w sportowe arkana był Jacek Włodarczyk – nauczyciel Zespołu Szkół w Brudzewie. Jego talent rozbłysnął w pełni w ubiegłym roku, kiedy jeszcze jako uczeń trzeciej klasy gimnazjum, wywalczył złoto w skoku wzwyż, podczas Gimnazjady na stadionie poznańskiej Olimpii. Ustanowił wówczas rekord życiowy 189 cm.

Z „Maratonem” współpracował będąc jeszcze w gimnazjum. Trenował według wskazówek Mirosława Panfila. Teraz jest już uczniem Technikum Geodezyjnego w Zespole Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. By mieć więcej czasu na trening, zamieszkał w szkolnym internacie. Swoją pierwszą prawdziwie wyczynową sezon zaczął od startów na hali. Początkowo przygotowywany był do wieloboju, ale kontuzja ręki uniemożliwiła to. Podczas Mistrzostw Wielkopolski w Kaliszu wystartował na 60 m ppł. i w skoku wzwyż. W obu tych konkurencjach był najlepszy w gronie juniorów młodszych i wywalczył tytuły mistrzowski. Tomek powiedział nam, że pomimo sukcesu nie był w pełni usatysfakcjonowany, ponieważ nie osiągnął rezultatów na miarę swoich możliwości. Wziął się wówczas ostro do pracy. Ciężki trening przyniósł szybko spodziewane efekty. Podczas Mistrzostw Wielkopolski Ludowych Zespołów Sportowych zwyciężył w skoku wzwyż ustanawiając rezultatem 190 cm nowy rekord życiowy.

Kolejnym tegorocznym sukcesem zakończył się start Tomka w Mistrzostwach Wielkopolski

juniorów i juniorów młodszych. Wygrał w biegu na 110 m ppł. Oraz skok wzwyż ustanawiając kolejny rekord wynikiem 192 cm. Uzyskał tym samym minimum na Mistrzostwa Polski. W ubiegłym tygodniu startował w lidze juniorów, potwierdzając rosnącą formę. Wzwyż pobił rekord skacząc 195 cm. Podobnie w biegu na 110 m ppł., pokonując ten dystans w 15,16 s. Właśnie te szesnaste setnych sekundy, zabrakło mu do uzyskania kwalifikacji na Mistrzostwa Polski. Zarówno on jak i trener są przekonani, że poprawiwszy technikę w pierwszej fazie biegu osiągnie rezultat poniżej 15 sekund.

Tomek to bardzo rozsądny młody człowiek. Marzy o wielkiej karierze sportowej, ale nie zapomina, że ona kiedyś się kończy i przyjdzie zarabiać na życie w inny sposób. Jeżeli w ciągu najbliższych czterech lat, kiedy będzie się uczył w Kaczkach, nastąpi wyraźna progresja wyników, to zdecyduje się na studia w Akademii Wychowania Fizycznego. W przeciwnym wypadku zamierza kształcić się na kierunku geodezyjnym.

Trener Mirosław Panfil powiedział, że dobrze się stało, iż Tomek na początku trafił na tak dobrego wychowawcę jak Jacek Włodarczyk. To absolwent Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, który trenował pod okiem Marcina Panfila syna pana Mirosława. Prawdopodobnie już w lipcu zapadnie decyzja, jakiej dyscyplinie Tomek całkowicie się poświęci. Przy wzroście 188 cm ma wręcz idealne warunki na płotkarza. Jednak wspaniała skoczność i perspektywa podrośnięcia o kilka centymetrów rokuje także dobre skoczka.

Andrzej R. Tyczyno

Mini-siatkówka chłopców

Turkowianie najlepsi w Wielkopolsce

Chłopcy z SP4 MOS Turek zostali klubowymi mistrzami Wielkopolski w mini-siatkówce szkół podstawowych. Truniej finałowy rozegrano w ubiegłą sobotę, 24 maja, w hali widowiskowo-sportowej „Zbąszynianka”.

Tegoroczne zawody należą do ogólnopolskiego projektu „Kinder”, nad którym patronat objął Polski Związek Piłki Siatkowej. Sponsorem generalnym cyklu jest znany producent wyrobów czekoladowych „Kinder”.

Do finałowego turnieju przy-

stąpiło osiem zespołów z Wielkopolski, wyłonionych w eliminacjach. Mecze rozegrano w dwóch grupach czterozespołowych. Gr. A: MUKS TORNADO Kalisz, MUKS KANGUR Nowy Tomyśl II, UKS MOS Ostrowite, UKS KANIASIATKA Gostyń,

Gr. B: SP Ostrowite, SP 4 MOS Turek, MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I, UKS PIAST Krotoszyn.

W grupach grano systemem „każdy z każdym” - po dwa pierwsze zespoły z każdej grupy awansowały do ścisłego finału.

W grupie A uzyskano następujące wyniki:

MUKS TORNADO Kalisz - UKS MOS Ostrowite	25:19
MUKS TORNADO Kalisz - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl II	25:11
MUKS TORNADO Kalisz - UKS KANIASIATKA Gostyń	25:16
UKS MOS Ostrowite - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl II	25:9
UKS MOS Ostrowite - UKS KANIASIATKA Gostyń	25:13
UKS KANIASIATKA Gostyń - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl II	25:18

Z grupy A, do ścisłego finału awansowały zespoły: MUKS TORNADO Kalisz i UKS MOS Ostrowite.



W grupie B uzyskano następujące wyniki:

SP 4 MOS Turek - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I	25:16
SP 4 MOS Turek - UKS PIAST Krotoszyn	25:15
SP 4 MOS Turek - SP Ostrowite	25:10
MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I - UKS PIAST Krotoszyn	25:10
MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I - SP Ostrowite	25:15
UKS PIAST Krotoszyn - SP Ostrowite	27:25

Z grupy B do ścisłego finału awansowały zespoły: SP 4 MOS Turek i MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I. Jednak bezkonkurencyjna okazała się drużyna SP 4 MOS Turek, trenowana przez Zbigniewa Zielińskiego. Chłopcy wygrali wszystkie mecze w ścisłym finale, z bardzo dużą przewagą punktową:

SP 4 MOS Turek - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I	25:8
SP 4 MOS Turek - MUKS TORNADO Kalisz	25:15
SP 4 MOS Turek - UKS MOS Ostrowite	25:13

Pozostałe drużyny uzyskały następujące wyniki:

UKS MOS Ostrowite - MUKS TORNADO Kalisz	25:23
UKS MOS Ostrowite - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I	25:11
MUKS TORNADO Kalisz - MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I	25:18

Końcowa kolejność Mistrzostw Wielkopolski

- | | |
|------------------------------|-------------------------------|
| 1. SP 4 MOS Turek | 5. UKS KANIASIATKA Gostyń |
| 2. UKS MOS Ostrowite | 6. MUKS KANGUR Nowy Tomyśl II |
| 3. MUKS TORNADO Kalisz | 7. UKS PIAST Krotoszyn |
| 4. MUKS KANGUR Nowy Tomyśl I | 8. SP Ostrowite |

Zwycięstwo w Mistrzostwach Wielkopolski uprawnia do gry w finałowym turnieju Mistrzostw Polski, które odbędą się we wrześniu 2009r. w Zabrzu.

Drużyna SP 4 MOS Turek

wystąpiła w składzie: Arkadiusz Iwaniak, Hubert Tomaszczyk, Mateusz Leszczyński, Patryk Królikowski, Igor Walczak, Paweł Kołata. Trener Zbigniew Zieliński. ika



Badminton

Medalowa Skra Sarbice

Zawodnicy Uczniowskiego Klubu Sportowego „Iskra” Sarbice, wywalczyli dwa złote i jeden brązowy medal podczas Międzywojewódzkich Mistrzostwa Młodzików w Badmintonie. W klasyfikacji drużynowej ekipa Sarbicka wywalczyła srebro.

Zawody odbyły się w Koninie, wystartowało w nich siedmiu uczniów Szkoły Podstawowej w Sarbicach, zawodników tamtejszego UKS „Iskra”. Wszyscy oni posiadają licencje Polskiego Związku Badmintonu. Ich trenerami są: Jerzy Drygiela i Sylwia Karbowska. Znakomicie spisała się Justyna Wudarska, która wywalczyła dwa złote medale. Indywidualnie i w parze z Benitą Stusek. Sebastian Dudek i Konrad Frączczak zdobyli brązowy medal w grze podwójnej chłopców.

Również pozostali zawodnicy zajmowali miejsca w czołówce. Benita Stusek i Łucja Migas uplasowały się na miejscach 5-8. Podobną lokatę wywalczył Sebastian Dudek. Konrad Frączczak zajął miejsce w grupie 9-16. Dzięki tym wynikom, UKS „Iskra” przy SP w Sarbicach zajęła drużynowo drugie miejsce. (art)



Złote deblistki z Sarbice ze swoją trenerką.

II



ZAPRASZAJĄ NA:

PIKNIK RODZINNY

W PROGRAMIE

- GRY I ZABAWY DLA RODZICÓW Z DZIEĆMI
- KONKURENCJE SPORTOWE
- KONKURSY Z NAGRODAMI
- GROCHÓWKA I KIEŁBASA Z GRILLA
(MIEJSCA ZE SPRZEDAZI ZOSTANIE PRZEKAZANE NA ZAKUP SPRZĘTU SPORTOWEGO DLA SP I TUREK)
- KARAOKE

6 czerwca 2009
SZKOŁA PODSTAWOWA №1
W TURKU
GODZ. 9.30

Ponadto:

DMUCHANY ZAMEK I ZJEŹDZALNIA

MECZ PIŁKI SIATKOWEJ RODZICE & NAUCZYCIELE (11.00)

KONKURS NA NAJSILNIEJSZEGO TATE
KONKURS NA NAJZWINNIEJSZĄ MAMĘ

SERDECZNIE ZAPRASZAMY !!!

W PRZYPADKU NIEPOGODY IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ W SZKOLE.

Sparing Reprezentacji Polski w Kaczkach

Dwanaście drużyn sportowo-pożarniczych z całego kraju przyjechało do Kaczek Średnich, aby na stadionie lekkoatletycznym Zespołu Szkół Rolniczych sprawdzić swoje umiejętności przed Olimpiadą, która odbędzie się w Ostrawie - Czechy. Bardzo dobrze prezentowała się drużyna z Głuchowa, która osiągała zdecydowanie najlepsze czasy zarówno wśród drużyn amatorskich jak i zawodowych. Mówiło się o ich olimpijskich szansach medalowych.

Drużyny i sędziowie z najbardziej odległych rejonów kraju (lubelskie, siedleckie, podkarpackie, krakowskie) przyjechali dzień wcześniej. Zakwaterowano ich w szkolnym internacie. Posiłki spożywali na szkolnej stołówce. Następnego dnia o godzinie dziewiątej rozpoczął się sparing. Jego głównym organizatorem była Ochotnicza Straż Pożarna w Głuchowie, przy współudziale: Urzędu Gminy w Kawęczynie, ZSR CKP w Kaczkach Średnich,

Starostwa Powiatowego i PSP Turrek. Zainteresowanie tym wydarzeniem było znikome. Springowi oprócz jego uczestników przyglądało się kilku pracowników szkoły i mieszkańców Kaczek. Z władz powiatowych zastaliśmy tylko radnego Wojciecha Ruska, który powiedział nam, że nikt go o tym wydarzeniu nie poinformował. Dowiedział się przypadkowo i przyjechał przyrzeć się formie reprezentantów naszego powiatu oraz pokibicować im.



Drużyna z Głuchowa z radnym Ruskiem i dyrektorem Mikołajczykiem

Adrian Kwinciak – kapitan i trener głuchowskiej drużyny powiedział:

– Jest to pierwszy tegoroczny sprawdzian dla wszystkich drużyn uczestniczących w sparingu. Dlatego nie rywalizacja jest tutaj najważniejsza, ale trening, w którym starali się będziemy wychwycić i skorygować ewentualne błędy, by uniknąć ich w Ostrawie.

Rywalizowano w dwóch grupach: A – bez zaliczania punktów za wiek i B z zaliczaniem punktów za wiek. Oprócz drużyn OSP były także ekipy PSP ze Siedlec i Słupcy. Przyjechały także trzy kobiece drużyny pożarnicze, dwie z wielkopolski i jedna z

opolskiego. Sprawdzian obejmował dwie konkurencje. Pierwszą było ćwiczenie bojowe, polegające na sprawianiu linii ssawnej i głównej, a drugą sztafeta. W pierwszej konkurencji głuchowianie osiągnęli rewelacyjny wynik 34,47 s, czyli lepszy niż uzyskany przez zwycięzców na poprzedniej olimpiadzie. Popelnili jednak kilka drobnych, ale wychwyconych przez niezwykle dokładnych tego dnia sędziów. Jak nam powiedział jeden z głuchowian: „były to bardzo głupie błędy”. W sztafecie zawodnicy pokonywali dystans 400 metrów, a na nim: równoważnię długości 6 m, ścianę drewnianą wysokości 1,5 m oraz najbardziej widowiskową – rurę. Tutaj także i to już bez punktów karnych Głuchów był górą. Osiągnęli czas 58,39 s. Byli blisko sekundę lepsi od strażaków z Komendy Miejskiej PSP w Siedlcach. Konferansjerem zawodów był Karol Mikołajczyk – dyrektor Zespołu Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich, będący też strażakiem ochotnikiem w miejscowej jednostce OSP. Ciekawostką było również to, że komendy do startu, wydawano w języku czeskim, aby przyzwyczaić do nich zawodników przed startem u południowych sąsiadów.

W godzinach południowych zarządziło godzinną przerwę na obiad. Po nim, już w znacznie trudniejszych warunkach atmosferycznych (padał deszcz) odbyła się druga runda zawodów. Choć technicznie drużyny wypadły na ogół lepiej (Głuchów bezbłędnie), to czasy były nieco słabsze. Jak nam mówiono, strażacy obawiali się, aby nie doznać

kontuzji na śliskiej nawierzchni. Atmosfera był nieomal rodzinna, ponieważ elita strażackich sportowców spotyka się kilka razy w roku, zna się z sobą i przyjaźni. Sędziowie nie ukrywali, że ekipa z Głuchowa jest jedną z najlepszych, jeżeli nie najlepszą w kraju. Mówiono także o jej szansach medalowych na olimpiadzie.

Uroczyste zakończenie odbywało się w strugach deszczu. Przybył na nie Krzysztof Kolenda – wicestarosta turecki, który wręczył uczestnikom powiatowe gadzety. Krzysztof Kwinciak – prezes OSP Głuchów podziękował wszystkim drużynom za udział w zawodach, a współorganizatorom za pomoc w ich przeprowadzeniu. Szczególne słowa uznania skierował do dyrektora Mikołajczyka. Prezes wraz z ks. Antonim Janickim i mł. bryg. Dariuszem Stasiakiem – PSP Turrek, wręczyli wszystkim drużynom pamiątkowe patery. Waław Pęk – członek Zarządu Głównego OSP RP podziękował organizatorom za profesjonalne przygotowanie sparingu. Wszyscy wyjeżdżali z Kaczek zadowoleni, chwając gościnność, bardzo dobre warunki i smakowitą kuchnię.

Teraz przed głuchowianami dalszy etap przygotowań. Pojadą na sparingi do Parczewa i Łądka. Planują też trening w Kaczkach z drużyną z Kowalewa, aktualnymi mistrzami Polski. Głuchowska drużyna występuje w składzie: Adrian Kwinciak, Sebastian Kwinciak, Marcin Kwinciak, Mirosław Choronży, Mateusz Dewicki, Jarosław Pasik, Piotr Pasik, Arkadiusz Sukienniczak, Mariusz Wypych, Zbigniew Walaszczyk. (art)



Półtorametrowa ściana nie sprawiała strażakom problemów

Zachęcał do głosowania w eurowyborach

Czym zajmują się europosłowie i po co jest Parlament Europejski opowiadał podczas spotkania z uczniami Zespołu Szkół Technicznych w Turku eurodeputowany Filip Kaczmarek. Wizyta posła związana była ze zbliżającymi się wyborami do europarlamentu. Filip Kaczmarek, znany jest turkowskiej młodzieży z tego, że patronuje konkursowi wiedzy o Europie, którego jednym z organizatorów jest nauczyciel, Daniel Kusz. Poseł Kaczmarek jest też fundatorem głównej w nim nagrody, którą rok rocznie jest wyjazd studyjny do Brukseli. Również i tym razem głów-

nym spotkaniem europośła z młodzieżą były zagadnienia, związane z pracą w parlamencie europejskim. Gość próbował przybliżyć młodym ludziom aspekty funkcjonowania tego jedyne-go w swoim rodzaju gremium, rządzącego się specyficznymi prawami i stanowiącego prawo wpływające na wiele aspektów codziennego życia. Dlatego europoseł bardzo zachęcał młodych mieszkańców powiatu Turkowskiego, by zachęcali w swoich środowiskach do pójścia na wybory, które odbędą się już w najbliższą niedzielę, 7 czerwca.

ika



Koledze Romeowi Cwetkow
wyraży szczerego i głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają pracownicy Starostwa Powiatowego

Uczniowie szkoły promującej zdrowie pokazali...

Do czego służą kuchenne naczynia

Piątek, 22 maja, był szczególnym dniem dla turkowskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego. Po kilkuletnich staraniach dołączył on do grona Wielkopolskiej Sieci Szkół Promujących Zdrowie. – Jesteśmy pierwszą tego typu placówką oświatową w powiecie tureckim i pierwszą placówką szkolnictwa specjalnego w całym województwie wielkopolskim, która otrzymała certyfikat – mówiła dyrektor Jolanta Baran.

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Turku rozpoczął działania prozdrowotne i ekologiczne w roku szkolnym 2003/2004. Wtedy też ruszono z projektem „Zdrowy styl życia” i „Jestem przyjacielem przyrody”. Głównym ich założeniem było kształtowanie zdrowego stylu życia przez właściwe zachowania, przyzwyczajenia i nawyki oraz kształtowanie postaw zgodnych z

etyką ekologiczną. – *Chcąc rozszerzyć działania zainteresowaliśmy się ideą szkół promujących zdrowie* – mówi Jolanta Baran. Wtedy też koordynatorki projektów edukacyjnych: Agnieszka Idzikowska, Iwona Andrzejak i Elżbieta Kociłek, zapoznały społeczność szkolną ze strategią, koncepcją i modelem Szkół Promujących Zdrowie. Pomysł ten spotkał się z akceptacją

całej społeczności. We wrześniu 2005 roku placówka zadeklarowała przystąpienie do programu i została umieszczona na liście szkół będących w okresie przygotowawczym.

Przed ośrodkiem stanęły kolejne wyzwania: powołanie koordynatorów i zespołu do spraw promocji zdrowia oraz przeprowadzenie diagnozy stanu szkoły. W oparciu o jej wyniki sporządzono



Historię placówki i jej osiągnięcia przybliżyły koordynatorki programu: Agnieszka Idzikowska i Iwona Andrzejak.

plan działań. – *Mając na uwadze zdrowie uczniów, ich rodziców i nauczycieli przystąpiliśmy do wielu akcji promujących zdrowy tryb życia i postawy zgodne z ekologią* – wyjaśniały podczas piątkowej uroczystości koordynatorki akcji, Agnieszka Idzikowska i Iwona Andrzejak. Objaśniły i pokazały w prezentacji multimedialnej działania i imprezy w jakich do tej pory brały udział podopieczni.

Aż w końcu nadszedł dzień, kiedy do placówki przyjechała Krystyna Podlasińska-Szajkowska, wizytator wydziału nadzoru pedagogicznego w Koninie i koordynator rejonowy Wojewódzkiej

Sieci Szkół Promujących Zdrowie. Na uroczystość zaproszono wielu gości, pojawili się władze miasta i powiatu, przedstawicielki Miejskiego Ośrodka Doskonalenia Nauczycieli w Koninie, pracownicy Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Turku.

Przerywnikami pomiędzy przedstawianą historią placówki były występy uczniów i program artystyczny. Zaprezentowali taniec z szarfami, koncert „orkiestry kuchennej”, piosenki o tematyce zdrowotnej. Podczas finałowego utworu zaproszeni goście zostali obdarowani bukietami kwiatów i jabłkami. boxa



W trakcie imprezy wystąpiła orkiestra kuchenna pokazując do czego mogą służyć naczynia.

Gimnazjada 2009

Brudzew pokonał konkurencję

Musieli popisać się wiedzą z matematyki, biologii, chemii, języka polskiego, historii regionu, pokazać, że potrafią tańczyć, układać bukiety z kwiatów, malować, że są najlepsi w konkurencjach sportowych – to wszystko by wygrać Gimnazjadę 2009, czyli turniej pomiędzy szkołami gimnazjalnymi powiatu. W szranki stanęli uczniowie z Dobrej, Brudzewa, Kawęczyna, Wyszyny, Grzymiszewa i Słodkowa. Najlepsi okazali się gimnazjaliści z Brudzewa.

Gimnazjada to turniej wiedzy i sprawności, który odbywa się co roku w innej placówce. Ubiegłorocznymi zwycięzcami, czyli uczniami Gimnazjum w Grzymiszewie, przygotowali tegoroczną edycję. – *Pracowaliśmy nad tym od września* – mówi dyrektor tej placówki, Izabela Gradecka.

Na zaproszenie odpowiedziało pięć szkół i w piątek, 29 maja, sześć 17-osobowych drużyn stanęło do rywalizacji. W tym samym czasie, w kilku częściach szkoły odbywały się zawody z różnych dziedzin. Na głównym holu, odświętnie ubrane pary, pokazywały umiejętności taneczne, w sali obok dwuosobowe grupy układały bukiety z przygotowanych materiałów: drutów, bibuły, kolorowego papieru. Obok powstawały prace plastyczne wykonywane różną techniką. W sali gimnastycznej drużyny musiały na czas przebiec tor przeszkód polegający na rzucie, celnym, piłką do kosza, skokach na skakance i kozłowaniu piłki pomiędzy pachółkami. Sześć grup sprawdziło się także w konkursach wiedzy, najpierw z matematyki i fizyki, później z geografii i wiedzy o regionie, na końcu z języka polskiego i historii. W



Uczestnicy Gimnazjady 2009 musieli popisać się sprawnością fizyczną i znajomością układów tanecznych...

chała konkursowych piosenek i recytowanych wierszy.

Całość oceniała komisja składająca się w tym roku z nauczycieli i instruktorów, ze szkół, których uczniowie nie uczestniczyli w konkurencjach. Jej skład: przewodnicząca Elżbieta Cieślak, Gra-

Bożena Pielesiak, oceniał każdy krok gimnazjalistów.

– *Gimnazjada jest okazją nie tylko do sprawdzenia wiedzy, ale również do dobrej zabawy. Daje uczniom możliwość wymiany doświadczeń, spotkania z rówieśnikami, sprawdzenia wiedzy i umiejętności*



...także sprawnością manualną, układając kwiatowe kompozycje.

Nowoczesn@ szkoła w Kaczkach

Uczniowie zaocznych szkół policealnych w Kaczkach Średnich, wiedzę teoretyczną zdobywają drogą internetową. Stronę praktyczną zawodu poznają w trakcie wyjazdów edukacyjnych i spotkań z fachowcami. Ostatnio byli w gospodarstwach: agroturystycznym i mleczarskim oraz spotkali się z przedstawicielami firmy informatycznej i kształtowania zieleni.

Od września ubiegłego roku realizowany jest projekt „NOWOCZESN@ SZKOŁA - Nowa oferta edukacyjna Zespołu Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Praktycznego w Kaczkach Średnich”. Biorą w nim udział uczniowie zaocznych szkół policealnych, kształcących w zawodach: technik rolnik, technik informatyk, technik geodeta i technik architektury krajobrazu. W programie tym są między innymi lekcje internetowe, wyjazdy edukacyjne oraz szkolenia. Odbywają się również spotkania ze specjalistami branżowymi. Są to wykładowcy wyższych uczelni oraz specjaliści praktycy z firm lub instytucji adekwatnych do danego kierunku szkolenia.

Programy e-learningowe umożliwiają uczniom przygotowanie się do zajęć bez potrzeby kupowania drogich książek i podręczników. Materiały dla uczniów dostępne w Internecie, przygotowują wybitni specjaliści. Oprócz informacji testowych są tam zdjęcia,

wykresy itp. Uczniowie korzystają z tej wiedzy bezpośrednio za pomocą swoich komputerów lub w szkolnej pracowni kształcenia na odległość. Jest też możliwość korzystania z gminnych Centrów Szkolenia na Odległość.

Uczniowie wyjeżdżają także do gospodarstw i zakładów związanych z ich kierunkiem kształcenia. Ostatnio przyszli technicy rolnictwa gościli w gospodarstwie „Pod kasztanami” w Częstokowie gmina Kłodawa w powiecie kolskim. Właściciele, państwo Szydłowski zapoznali ich z aspektami prowadzenia gospodarstw, w których znaczny udział zysków pochodzi z agroturystyki. Następnie udano się do gospodarstwa „Wiktoria” w Piotrkowicach gmina Ślesin. Jego właściciele państwo Waleriańczykowie pokazali uczniom z Kaczek swoją oborę z nowoczesnym wyposażeniem oraz hodowane tam bydło. Mówili też o swojej produkcji roślinnej, żywieniu zwierząt i opłacalności produkcji mleka.

Przyszli technicy krajobrazu spotkali się w tym samym czasie z przedstawicielem Specjalistycznego Zakładu Kształtowania Zieleni z Koła. Wykład dotyczył między innymi: projektowania ogrodów i małej architektury oraz nasadzenia i przesadzania drzew oraz systemów nawadniających. Z informatykami spotkał się Waldemar Werbiński z tureckiej firmy InfoBase. Mówił o zasobach informatycznych firm, metodologii wdrażania zintegrowanych systemów informatycznych oraz kompleksowej informatyzacji przedsiębiorstw.

Projekt Nowoczesn@ Szkoła finansowany jest przez Unię Europejską. Koordynatorem projektu jest firma szkoleniowa z Poznania w partnerstwie z powiatem tureckim. Karol Mikołajczyk - dyrektor ZSR CKP w Kaczkach Średnich powiedział nam, że na realizację tego dwuletniego programu pozyskano około 800 tys. zł. Nowoczesne metody nauczania w szkołach zaocznych, chciałyby kontynuować także w następnych latach. Naukę w tych szkołach mogą podejmować nie tylko młodzi ludzie świeżo po liceum, ale także tacy, którzy pragną zdobyć nową wiedzę. Zdaniem dyrektora uczyć się można, a nawet trzeba przez całe życie.

(art)

W Przykonia podpisano umowę o współpracy pomiędzy Łódzką Specjalną Strefą Ekonomiczną, a Gminą Przykona. Obie strony liczą, że korzyści wiążące się z inwestowaniem w Podstrefie Przykona oraz znaczące ulgi podatkowe stosowane przez gminę, stanowią będą dużą zachętą dla inwestorów.

Przykońska Ziemia Obiecana



Wójt Broniszewski z optymizmem mówił o perspektywach stojących przed przykońską podstrefą.

Na uroczystość podpisania umowy przybyły osoby najbardziej zaangażowane w to przedsięwzięcie. Łódzką Specjalną Strefę Ekonomiczną S.A. reprezentowali: Marek Cieślak - prezes i Krzysztof Grzywaczewski - wiceprezes. Gminna strona była znacznie liczniej reprezentowana. Oprócz wójta Mirosława Broniszewskiego obecny był także Roman Marciniak - wicewójt, Czesław Witczak - przewodniczący Rady Gminy oraz Jan Kończak - kierownik referatu gospodarczego jego zastępca Bogdan Kawka i kilku innych pracowników Urzędu Gminy.

Wójt Broniszewski wyraził na wstępie zadowolenie, że po kilku latach usilnych starań udało się włączyć grunty pod aktywizację gospodarczą do Strefy. Podstrefa Przykona liczy 23 hektary gruntów położonych pomiędzy Przy-

Po podpisaniu umowy głos zabrał prezes Cieślak. Powiedział, że umowa została podpisana w trudnym okresie spowolnienia gospodarczego. Niemniej szanse Przykony na pozyskanie inwestorów ocenił wysoko. Jako atuty wymienił bliskość autostrady, drogę krajową oraz bogatą infrastrukturę gminy. Z jego doświadczeń wynika, że obecnie częściej pojawiają się inwestorzy krajowi niż zagraniczni. Dlatego radził, aby w większym stopniu zachęcać miejscowych inwestorów. Nie chciał jednak odpowiedzieć na pytanie: - Która z podstref powiatu tureckiego, przykońska czy turecka ma przed sobą lepsze perspektywy? Zdaniem wójta Broniszewskiego nie powinno być pomiędzy nimi rywalizacji, ponieważ bez względu gdzie się pojawi inwestor, bę-



Moment podpisywania umowy.

koną, a Laskami. Zaznaczył jednocześnie, że to dopiero pół kroku do oczekiwanego sukcesu.

-Teraz - mówił wójt - trzeba teren zagospodarować. Liczę na to, że działania prowadzone przez Zarząd Strefy i władze gminy skutkowały będą pojawieniem się inwestorów. Jesteśmy elastyczni i otwarci na propozycje. Oprócz przywilejów związanych z inwestowaniem w Strefie, oferujemy własne udogodnienia podatkowe i ulgi inwestycyjne.

dzie to z korzyścią dla całego powiatu tureckiego.

Na koniec wójt podarował prezesowi Cieślakowi pamiątkowy dyplom, a później wraz ze swoim zastępcą, zabrali gości na wycieczkę po najciekawszych zakątkach gminy. Dzięki temu mogli naocznie przekonać się jak atrakcyjną ofertę przedstawia Przykona. Będzie to dla nich kolejny atut w rozmowach z potencjalnymi inwestorami. **Andrzej R. Tyczyno**



Podczas zajęć z Waldemarem Werbińskim.

Sezon grzybowy rozpoczęty!

Pierwszy grzybiarz w tym roku zgłosił się redakcji „Echa Turku” w ubiegłym tygodniu. Stanisław Szczeciński, mieszkaniec Felicjanowa, w gminie Władysławów znalazł pierwsze w tym roku ogromne kozaki. -Mam swoje miejsce, w którym co roku udaje mi się odszukać podobne okazy - mówi Stanisław Szczeciński i zapewnia, że będzie zbierał dalej. Gratulujemy kozaków.

boxa



Trial we Władysławowie

Motocykliści pokonywali przeszkody

Nie lada gratka czekała fanów sportów ekstremalnych w ubiegły weekend we Władysławowie. Na terenach przekazanych przez kopalnię przygotowano tor do zawodów motorowych w trialu. Właściwie osiem torów, gdyż trial nie polega na wyprzedzaniu konkurentów, ale na dokładnym pokonaniu przeszkód bez podpierania się nogami. I choć niestety nieliczna, publiczność bawiła się świetnie. –Startują tu mistrzowie z wielu miast Polski, bo Turek jest znany z pasjonatów tego sportu – mówi Robert Borowczyk, który przyjechał do Władysławowa ze swoimi zawodnikami ze „Sparty” Wrocław.



Każdy ruch motocyklistów bacznie obserwowali sędziowie...

Ogólnopolskie Zawody Motocyklowe w trialu, to impreza cykliczna, już po raz kolejny zorganizowana we Władysławowie. Cieszy się dużą sławą i zainteresowaniem ze względu na istniejący w Turku od 63 lat klub trialowy, założony przez Stanisława Michela. By uczcić imię zmarłego w tym roku, legendarnego trenera i byłego prezesa Tur Motu Turek, nazwano nim władysławowskie zawody.

–Klub liczy sobie trzydziestu członków, aktywnie jeździ około pięciu – mówi Marek Gutkowski, organizator zawodów. Tylko

pięciu czy aż? –*Jest to średnio popularny sport, który nie należy do najłatwiejszych* – mówi Gutkowski. Jego słowa potwierdza kiedyś zawodnik a teraz menager, „Sparty” Wrocław, Robert Borowczyk. –*To sport dla pasjonatów. Trzeba wiele trenować zanim osiągnie się wyznaczony cel* – twierdzi.

A na czym właściwie polega trial? Na pokonaniu wyznaczonego przez organizatorów toru poprzez naturalne i sztuczne przeszkody, aż do mety. Nie liczy się czas tylko dokładność. Zawodnik jadący na dość lekkim, ważącym około 70 kilogramów motorze,

nie może podierać się nogami. Za każde postawienie stopy na ziemi czy przeszkodzie dostaje punkt karny. Wygrywa, kto ma mniej punktów.

Podczas władysławowskich zawodów wyznaczono osiem torów o różnym stopniu trudności. Motocykliści musieli jeździć po betonowych płytach, ogromnych oponach, kamieniach, podjeź-

dźali także pod piaszkowe góry, z czym mniej doświadczeni mieli najwięcej kłopotów. Organizatorzy przygotowali teren około trzech tygodni, gdyż mimo rewelacyjnych warunków w starej żwirowni, udostępnionej klubowi przez kopalnię, wymaga on dokładnego zabezpieczenia i sprawdzenia. –*Doskonale znamy tereny, często tu przyjeżdżamy, tutaj mamy treningi* – wyjaśnia Marek Gutowski.

W zawodach wzięły udział 22 osoby, startowali w trzech różnych kategoriach: junior, weteran i otwartej. Uczestnicy z Wrocławia, Turku, Łodzi, Zielonej Góry czy Krakowa zgodnie potwierdzali, że władysławowskie hały nie należą do najłatwiejszych, co jednak sprawiło widzom wiele radości i powodowało, że zawody były znacznie ciekawsze.

Po kilkugodzinnej walce najlepszym wręczono nagrody i puchary ufundowane przez Starostwo Powiatowe, władze Turku oraz Gminny Ośrodek Kultury we Władysławowie. **boxa**



...a także publiczność.

Władysławów nagrodzony przez Rzecznika Praw Dziecka

Momo z Władka z misją przyjaźni w Łodzi

Nagrodę Rzecznika Praw Dziecka otrzymał Teatr Integracyjny „Władek”, za przedstawienie „Momo”, podczas Ogólnopolskiego Przeglądu Teatrów Dziecięcych „Dziatwa” w Łodzi.

„Momo” – tytułowa bohaterka przedstawienia zaprezentowanego przez młodych aktorów z Władysławowa, cierpi z powodu braku możliwości budowania uczucia przyjaźni z otaczającymi ją ludźmi, którzy nie mają czasu na głębsze wzajemne relacje. Momo nie wie, co zrobić i udaje się po pomoc do Czarodzieja, który doprowadzi ją do starcia ze złymi siłami i w końcu do zwycięstwa nad nimi. Dzięki temu Momo przywraca ludziom stracony czas. Opowieść jest przestrogą przed pośpiechem codziennego dnia, który niszczy nasze wzajemne więzi. W bajce – inaczej jak w życiu – udaje się odzyskać stracone chwile.

Za walory artystyczne oraz edukacyjno-wychowawcze przedstawienia, teatr „Władek” otrzymał Nagrodę Rzecznika Praw Dziecka. Warto podkreślić, jak sama nazwa władysławowskiego teatru wskazuje – jest to grupa integracyjna, działająca od kilku lat pod auspicjami miejscowej szkoły podstawowej

–*To ogromny sukces. Już występ na scenie ogólnopolskiej wśród najlepszych zespołów z całego kraju, to dla nas wielkie zwycięstwo integracji* – mówią opiekunki młodych aktorów – Małgorzata Karska i Agnieszka Płoszaj.

–*Zostały przełamane stereotypy dotyczące osób niepełnosprawnych, a sprawili to ludzie „wielkiego serca” dzięki którym wyjazd do Łodzi był możliwy.*

Wśród nich są takie instytucje, jak: Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”, Starostwo Powiatowe, Rada Rodziców przy Szkole Podstawowej we Władysławowie, Urząd Gminy Władysławów, Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych we Władysławowie, Centrum Kultury i Sztuki w Koninie, PSS „Społem” Turek, PGKiM Turek, Promett. Nieocenioną pomocą dla zespołu było również wsparcie Ireny Tomaszak-Zesiuk, Henryka Kranca oraz księdza Tomasza Michalskiego.

Nominację do udziału w łódzkiej „Dziatwie”, „Władek”

otrzymał podczas Międzypowiatowego Przeglądu Teatrów Dziecięcych w Dobrej. W tym roku była to już 30 edycja przeglądu, która jest jedn z najpoważniej-

szych tego typu imprez w Polsce. Oprócz konkursowego przeglądu co roku organizatorzy przygotowują dla jego uczestników specjalne atrakcje. W tym roku były

to specjalne warsztaty teatralne, zwiedzanie Łodzi, plenerowa akcja teatralna na ul. Piotrkowskiej a także spotkanie z Wandą Chotomską. **ika**



Sun Day Zdzisław Krzesiński tel./fax (0-63) 280 20 24
Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

PROMOCJA II

OKNA W SYSTEMIE VEKA z okuciami WINKHAUS Activ Pilot

DRZWI WINKHAUS Activ Pilot

ZEWNEĘTRZNE I WEWNĘTRZNE

profile: VEKA, SCHUCO, GEALAN
okucia srebrne: WINKHAUS Auto Pilot, Activ Pilot, ROTO NT, MACO
PARAPETY, MOSKITIERY, ROLETY, ROLETKI MATERIAŁOWE
BRAMY GARAŻOWE

RATY!

PROMOCJA!

JEZIERSKI
MARKOWE OKNA

ENERGOOSZCZĘDNA POTRÓJNA SZYBA u=0,6 - DOPLATA TYLKO 29 zł/m²

Sun Day Zdzisław Krzesiński
Turek, ul. 3 maja 8 tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

FOLIA DO SIANOKISZONKI Z ATESTEM I CERTYFIKATEM SPRZEDAŻ - NAJNIŻSZA CENA!!!

Turek, ul. Komunalna 4
Tel. 063 278 58 11; kom. 600 337 695

Państwowa Szkoła Muzyczna
Im. Witolda Lutosławskiego w Turku

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2009/2010 do szkoły I i II stopnia

w zakresie nauki na instrumentach:

- fortepian
- skrzypce
- akordeon
- instrumenty dęte (klarnet, flet, trąbka, saksofon)
- perkusja
- gitar
- wiolonczela
- organy

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły ul. Kościuszki 6, tel. 0-63 278 42 46

Badanie przydatności kandydatów odbędzie się w dniach:
5 czerwca w godz. 15.00 - 18.00,
6 czerwca w godz. 9.00 - 12.00

Nowe miejsce, większe możliwości

Rozmawiamy z właścicielem firmy SUN DAY w Turku Zdzisławem Krzesińskim

SUN DAY w większym lokalu. Dlaczego? Dla dobra klientów. Duża powierzchnia lokalu daje możliwość przyjrzenia się produktowi, dotknięcia, porównania. W pewnym momencie sam odczułem potrzebę lepszej ekspozycji, rozszerzenia asortymentu i sprostania zapotrzebowaniu. Coraz częściej przychodzą do mnie klienci z polecenia co jest dla mnie niezwykle satysfakcjonujące. A wracając do możliwości lepszej ekspozycji; to utwierdza mnie i klientów w przekonaniu iż okna to nie jest zwykły zakup, to inwestycja. Moim obowiązkiem jest więc stworzyć warunki do pełnego przekonania klienta co do korzyści z zakupu.

Co proponuje Pan swoim klientom wiosną 2009?

To, co do tej pory i jeszcze znacznie więcej. Branża budowlana nieustannie idzie do przodu wdrażając coraz nowocześniejsze rozwiązania oszczędzające energię. Absolutnym rekordzistą w produkcji i sprzedaży okien energooszczędnych jest firma JEZIERSKI. Prym wiodą okna Elita Thermo. One spełniają oczekiwania o wymarzonej domu, o niepowtarzalnym designie. Nasi klienci zdecydowanie idą w kierunku rozwiązań energooszczędnych w rezultacie czego wzrasta sprzedaż okien z potrójną szybą, dających możliwość uzyskania współczynnika przenikania k – 0,7 a nawet 0,6. Dodam, że nowością są nie tylko okna ale i cena, bowiem przy współczynniku k – 0,6 cena jest taka sama jak przy 0,7. Te okna stwarzają niepowtarzalny i indywidualny klimat pomieszczenia.

W ofercie znajdują się także okna JEZIERSKI Exclusive, które wypełniają znakomicie warunki Technologii Domu Pasywnego zapewniającego oszczędności w opłatach za energię na wiele lat.

Z szerokiej oferty okien fabryki PLASTICO AMBERLINE z Kołobrzegu produkującej okna w systemie VEKA na okuciach WINKHAUS należy wyróżnić rewelację na skalę światową okno Ethosonium, które konkuruje z dotychczas najpopularniejszym profilem Ethos. Wspaniały design o niepowtarzalnym na rynku zestawieniu kształtów profili inspirowany modą południowej Europy.

Należy również powiedzieć o oknie AMBERTERM z fabryki PLASTICO, zdobywcy złotego medalu Międzynarodowych Targów Poznańskich BUDMA, które dzięki dwukomorowemu szkleniu i wypełnieniu kryptonem ma współczynnik przenikania k – 0,4.

Oprócz wyżej wymienionych okien w ofercie są również okna fabryki EKO – OKNA z Raciborza produkująca okna na profilach GAELAN, w wersji 5 i 6 komorowej.

Wszystkie te okna są w różnych cenach i na każdą kieszeń. W SUN DAY nie kupi się okna budzącego wątpliwości jakościowe.

Co jeszcze polecił by Pan w swojej ofercie?

Przede wszystkim okucia activ Pilot, które zastąpiły auto Pilot. Activ Pilot oparte są na zupełnie nowym systemie ryglowania, posiadają szereg nowych lub zmodyfikowanych elementów zwiększających funkcjonalność okucia uchylno-rotacyjnego. Ciepła ramka PCV o sugestywnej nazwie SWISSPACER daje energooszczędność, komfort i estetykę. Tu mieszczą się wyjątkowe, robiące furorę okna w rewelacyjnym kolorze WINCHESTER. To wszystko jest w mojej ofercie.

U nas można kupić nie tylko okna. Nowa, znacząco większa powierzchnia pozwoliła mi poszerzyć ofertę o drzwi wejściowe i wewnętrzne, a więc można się zaopatrzyć w całą stolarkę dla domu. Do kompletu oferuję coraz bardziej poszukiwane rolety i bramy garażowe. W SUN DAY potrafimy odpowiedzieć nie tylko na poczucie smaku i estetyki. Wzmacniamy je doradztwem, profesjonalnym montażem i serwisem. Zapraszamy.

Dziękuję za rozmowę.

z/ceg

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Tęcza”
62-700 Turek, Al. J. Piłsudskiego 1, tel. (0-63) 2803520

ogłasza przetarg na sprzedaż lokalu mieszkalnego położonego w Turku przy Os. Wyzwolenia 6/128 o strukturze 3 pokojowej, powierzchni użytkowej – 56,40 m², usytuowanego na III piętrze.

Cena wywoławcza wynosi 133.470 zł, a wadium stanowi kwotę 26.694 zł.

Do przetargu mogą przystąpić osoby fizyczne oraz osoby prawne, które wpłacą wadium na konto Spółdzielni nr 94 1320 1449 2765 6615 2000 0004 - Bank Pocztowy i okażą się dowodem wpłaty godzinę przed przetargiem w dziale członkowsko – mieszkaniowym pokój nr 11.

Przetarg odbędzie się dnia 16.06.2009 r. w siedzibie Spółdzielni /sala konferencyjna/ o godz. 11⁰⁰.

Lokal mieszkalny można oglądać w dniu 10.06.2009 r. w godzinach od 9⁰⁰ do 11⁰⁰.

Postępowanie przetargowe odbędzie się zgodnie z zasadami określonymi w § 29 b Statutu Spółdzielni, który będzie wyłożony do wglądu w podanej wyżej siedzibie Spółdzielni pokój nr 11.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

z73/DK

WIELKA PROMOCJA

Kupując okna PCV w systemie ID 4000 odbierz nawet do **40% rabatu!**

CENA OKNA 291²⁰ zł netto (+ 7% VAT)*

IDEAL 4000

- nowa generacja pięciokomorowych profili,
- połączenie nowoczesnej techniki z najwyższym komfortem mieszkania,
- wysoka izolacyjność cieplna i akustyczna,
- różnorodne wersje listew przyszybowych stwarzają możliwość dowolnej stylizacji okna i zaferowania niepowtarzalnej stylizacji z oryginalnym dopasowaniem do charakteru wnętrza
- duży wybór kolorystyki profili.

PRODUCENT OKIEN Z PVC GROBUD

Biuro Handlowe w Turku
ul. Kaliska 35 (za Domem Usług), tel./fax 063 280 34 22
e-mail: turek@grobud.pl www.grobud.pl

dobry wybór na wiele lat!

UWAGA OKNA Z CERTYFIKATEM

z2008/DK

Krzyżówka nr 22

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 8 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadeślą na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 13 czerwca) poprawne rozwiązania, rozlosowany zostanie kupon na obiad dla dwóch osób w restauracji „Piwniczna”.

Nagrodę za rozwiązanie krzyżówki z nr 19 otrzymuje **Elżbieta Rogowska z Turku**. Nagroda do odebrania w redakcji.

Pionowe: 1. suchy patyk, 2. Alfred, fizyk, 3. nowela Prusa, 4. podręcznik gramatyki łacińskiej, 5. król Wizygotów, 6. nasada, 7. sposób pokonania rzeki, 8. twarz, oblicze, 9. mieszkalny lub użytkowy, 18. samochód z Japonii, 19. lutowa solenizantka, 21. ogół cech i norm moralnych, 22. rozmach, 24. pierwotniak, 25. rzeka w północnej Francji, 30. wiszące łóżko, 31. imię Murphego, amerykańskiego aktora, 32. centralny plac w greckich miastach, 33. fiński telefon, 34. żelazny list, 35. gościniec, 36. indiański przywódca, 37. szeleś, 38. ssak z rodziny jeleniowatych, 39. lżejszy od powietrza, 40. turystyczny lub ogórkowy, 41. patyna, 48. trzos, kiesa, 49. mieszkania za opłatą, 50. mówca, 54. miłosna w filmie, 55. dynia, 57. bogini mądrości, 58. śmietanka towarzyska, 60. „sprawiedliwa” ciecz jak dzielnica Gdańska, 61. muza z gitara, 67. australijski pies, 68. miasto w warmińsko-mazurskim, 69. przednia strona monety, 70. człowiek spokojny, opanowany, 71. świętoszek, 72. twórca np. książki, 73. pisak, flamaster, 74. tubylec z południowej Afryki, 75. eukaliptusowy niedźwiadek, 76. przeciwieństwo hossy, 77. Bob, amerykański piosenkarz, 78. zatyczka butelki, 85. używany podczas spływu, 86. dźwig osobowy, 87. kanadyjska rzeka, 88. przewisko, 92. podatkowa lub prorodzinna, 93. europejska waluta, 95. Lubelska lub Europejska, 96. nad nim kran, 98. szczelina po przejściu piły, 99. korab Noego

Poziome: 1. dynia, 4. nowy w pracy, 7. andrut, 10. rzeka w Egipcie, 11. rodzaj muzyki, 12. minus na koncju, 13. słowo, 14. obieżyświat, tramp, 15. obecna to kenozoik, 16. utwór liryczny, 17. bez, 20. ludojad, 23. Don, lider romskiego zespołu, 26. pseudonim majora Henryka Dobrzańskiego, 27. otoczona ze wszystkich stron wodą, 28. posiadłość nadawana przez seniora, 29. pojemnik na pieczywo, 33. rodzaj deseru, składającego się z masy orzechowej, 36. sekta, 39. pływalnia, 42. zbudowane z dwóch szczęk, 43. Chris, brytyjski piosenkarz, 44. wiosną spływa rzeką, 45. latający pojazd lub pocisk, 46. Albert, autor „Dżumy”, 47. używany do dezynfekcji, 48. skąpiec, dusigrosz, 51. obok siekaczy, 52. odmiana esperanto, 53. promieniotwórczy pierwiastek chemiczny, 56. dawniej pieszczota czułość, 59. dziewięciu na scenie, 62. dorosły Kajtek, 63. gonitwa na wyścigach konnych, 64. zdobi serdak, 65. kilkudniowy wypad, 66. wojskowy stopień oficerski w Polskiej Marynarce Wojennej, 70. czarna w kominie, 73. pisak, flamaster, 76. miejsce do prezentacji koni wyścigowych przed gonitwą, 79. zbiera opłaty za prąd, 80. mała Urszula, 81. owad w paski, 82. rewanż, 83. między oryginałem a kopią, 84. wzdychał na straganie, 85. popularne nazwisko, 89. babcia po niemiecku, 90. cwane zwierzę, 91. motorower, 94. podobna do łuku, 97. odmiana ogórczy, 100. imię jak styczeń, 101. ucieczka ze szkoły, 102. na czele partii, 103. mydlana, 104. przyjmuje gości 20 marca



Światowy Dzień Bez Tytoniu

W ramach „Światowego Dnia Bez Tytoniu”, obchodzony 31 maja 2009r., Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna w Turku organizuje konkurs dla czytelników prasy. Hasło utworzą litery z kolorowych pól krzyżówki.

Rozwiązanie krzyżówki należy przesłać lub dostarczyć osobiście na kartach pocztowych do dnia 5 czerwca 2009r. na adres: Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna – Sekcja Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia, ul. Uniejowska 1a, 62-700 Turek, pok. nr 3.

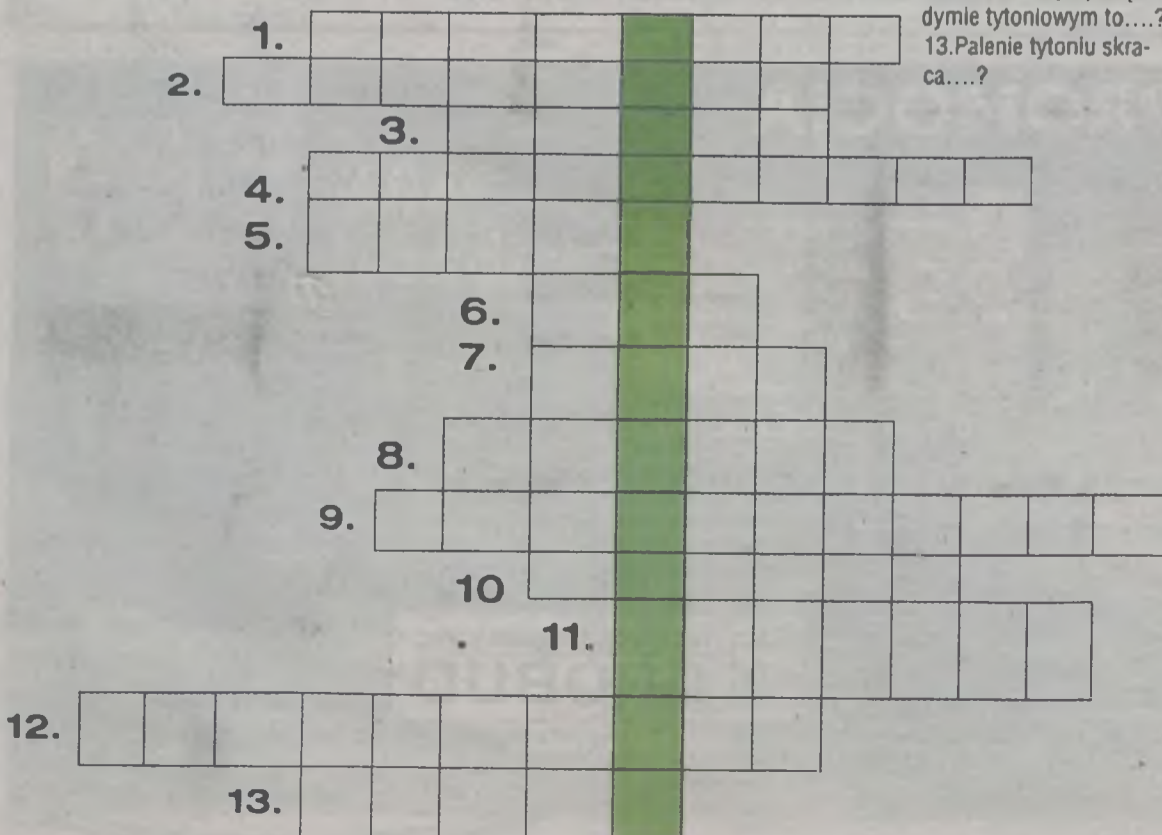
Wśród uczestników rozlosowane zostaną 3 nagrody rzeczowe.

Regulamin konkursu dostępny jest w siedzibie Powiatowej Stacji Sanitarno – Epidemiologicznej w Turku, ul. Uniejowska 1a, pokój nr 3.

Wyrażam niniejszym zgodę na umieszczenie danych osobowych w bazie danych organizatora konkursu i przetwarzanie ich, zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997r. o ochronie danych osobowych (Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926, z późn. zm.) w celu przeprowadzenia konkursu oraz dalszego wykorzystania.

Pytania do krzyżówki:

1. Najgroźniejsza choroba wywołana paleniem tytoniu?
2. Najbardziej trująca substancja w dymie tytoniowym która uzależnia?
3. Występuje częściej u dzieci rodziców palących?
4. Jest przyczyną pożarów, wywoływanych również przez palaczy?
5. Jedyny legalny środek rakotwórczy sprzedawany w Polsce?
6. W którym miesiącu obchodzony jest „Światowy Dzień Bez Tytoniu”?
7. Trujący gaz powstający przy spalaniu tytoniu – inaczey tlenek węgla?
8. Nieświeży u palacza?
9. Popularne badanie pojemności płuc?
10. Kto sprowadził tytoń do Europy (nazwisko)?
11. Palenie tytoniu w trakcie jazdy samochodem może być przyczyną....?
12. Trucizna na szczury, która również znajduje się w dymie tytoniowym to....?
13. Palenie tytoniu skraca....?



Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 29.05.2009 r.

1. Robotnik drogowy, min. zawodowe, 2 lata doświadczenia
2. Brukarz, min. zawodowe, 2 lata doświadczenia
3. Handlowiec, średnie, 1 rok doświadczenia w handlu, prawo jazdy kat. B
4. Monter instalacji sanitarnej, min. podstawowe, 2 lata doświadczenia, mile widziane uprawnienia spawacza
5. Specjalista ds. organizacji i informacji, wyższe - preferowane: ekonomia, marketing, socjologia, min. 1 rok w pracy biurowej, wymagania konieczne: znajomość języka obcego w stopniu komunikatywnym – niemiecki, francuski lub angielski, wymagania pożądane: minimum 1 rok doświadczenia w organizacji przedsięwzięć o charakterze integracyjnym realizowanych ze środków krajowych lub zagranicznych, biegła znajomość języka obcego, zamieszkiwanie obszaru lub siedziby Lokalnej Grupy Działania-Brudzew, Goszczanów, Kawęczyn, Kościelec, Malanów, Przykona,
6. Technik mechanik, średnie kierunkowe, min. 3 lata doświadczenia, znajomość rysunku technicznego.
7. Przedstawiciel handlowy, średnie, min. 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. B
8. Kierowca-konwojent, średnie, min. 2 lata doświadczenia, prawo jazdy kat. B
9. Prasaowacz, min. 2 lata doświadczenia
10. Kierowca kat. C+E, min. 1 rok doświadczenia, prawo jazdy kat. C+E, uprawnienia na przewóz rzeczy,
11. Kelner, min. zawodowe, min. 1 rok doświadczenia, dwuzmianowa, 9.00-15.00; 15.00-21.00 lub 09.00-21.00 i 1 dzień wolny, pon.-niedziela, praca również w godz. nocnych w czasie imprez okolicznościowych.
12. Tokarz, min. zawodowe kierunkowe, min. 1 rok doświadczenia w zawodzie, mile widziana umiejętność obsługi automatów tokarskich AWA
13. Rozbieracz-wykrawacz mięsa, min. 1 rok doświadczenia
14. Koordynator regionu ds. klientów biznesowych, wyższe, prawo jazdy kat. B, wysoka kultura osobista, komunikatywność
15. Fryzjer, min. zawodowe kierunkowe
16. Kierowca kat. C+E, min. zawodowe, staż min. 1 rok, prawo jazdy kat. C+E, badania psychologiczne, uprawnienia na przewóz rzeczy, orzeczenie lekarskie
17. Referent ds. transportu, min. średnie, min. 8 miesięcy doświadczenia w branży transportowej, biegła znajomość języka niemieckiego lub angielskiego
18. Murarz, min. 5 lat, przerwa w wykonywaniu zawodu nie większa niż 3 lata
19. Cieśla, min. zawodowe, staż
20. Blacharz-dekarz, min. zawodowe, staż min. 2 lata

OFERTY DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH

1. Pracownik gospodarczy, wykształcenie podstawowe, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – stopień znaczny lub umiarkowany
2. Spawacz, doświadczenie na stanowisku spawacz lub tokarz lub ślusarz, orzeczenie o stopniu niepełnosprawności – stopień znaczny lub umiarkowany

Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.

Bananowy song dla malanowian

Około trzynastu tysięcy osób wzięło udział w tegorocznych obchodach „Dni Malanowa”, które tradycyjnie już odbyły się na terenie gimnazjum. Także i w tym roku dla mieszkańców gminy przygotowano wiele atrakcji. Niekwestionowaną gwiazdą, która pojawiła się na scenie był zespół Vox. Oprócz nich dla miejscowej publiczności wystąpił Iwan Komarenko oraz zespół Cliver. Nie zabrakło też występów lokalnych artystów. Okazało się, że pogoda była dla malanowian łaskawa i podczas głównych atrakcji nie zmoczył ich deszcz.

Obchody święta rozpoczęły się już w piątek, 29 maja od otwarcia kompleksu boisk, które powstały w ramach projektu rządowego „Moje boisko – Orlik 2012”. Na nowym obiekcie odbył się także Turniej Piłki Nożnej o Puchar Wójta, w którym udział wzięło osiem drużyn. Pierwsze trzy miejsca zdobyli: Grom Malanów I, Korona Dziadowice oraz Retro Bibiana.

Następnie przed publicznością zaprezentowali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Miłaczewie oraz Ewelina Kicińska z turkowskiego technikum. Nie zabrakło także występów zespołów ludowych – „Tradycji” z Malanowa i „Jarzębinek” z Dziadowic. Ze-

dzieja”. Dochód z ich sprzedaży przeznaczony będzie na działalność charytatywną. Można było także zbadać sobie poziom cukru we krwi oraz ciśnienie.

Lecz nie był to koniec atrakcji tego dnia. Około godz. 20.00 na profesjonalnej scenie stanął zespół Cliver. Czterech młodych ciechanowian zaśpiewało dla zebranych takie piosenki jak: „Chodź kochanie”, „Pokaż jak się kręcisz” czy „Ty i ja”. Nie zabrakło też największego przeboju, dzięki któremu grupa zyskała popularność, „Kanikuły”, po polsku „Zaufaj mi”. Dla tych, którzy nie chcieli wracać jeszcze do domów, zagrał DJ Team Quiz. Przy dźwiękach dyskotekowych przebojów



W sobotę na scenie pojawiły się dzieci z miłaczewskiej szkoły.

Dla zebranych wystąpił także turkowski Chór Viribus Unitis wraz z Martą Tomczyk-Groblicy. Gromkami brawami oraz okrzykami przywitano Iwana Komarenko, który do Malanowa przybył wraz z zespołem. Polska widownia po raz pierwszy zobaczyła go w programie Michała Wiśniewskiego „Jestem jaki jestem”. Sławę muzykowi z Syberii przyniósł przebój „Czarne oczy”. Dopiero wtedy pojawiły się pierwsze koncerty i propozycje od firm fonograficznych. Jak mówi, dużym wyzwaniem aktorskim była dla niego przygoda z serialem „M jak miłość”, w którym zagrał rolę Saszy. Dla malanowian zaśpiewał między innymi „Moje miasto” czy „Nie chcę spać”.

W końcu przyszedł czas na gwiazdę wieczoru. Śmiało można powiedzieć, że byli najbardziej znanym zespołem jaki do tej pory udało się organizatorom zaprosić. Grupy Vox nie trzeba było nawet przedstawiać. Patrząc na trójkę wokalistów, nikt by nie



Gwiazdą niedzielnego wieczoru był zespół Vox.

pomyślał, że w ubiegłym roku obchodzili jubileusz trzydziestolecia istnienia zespołu. Obecnie w jego skład wchodzi: Witold Paszt, Dariusz Tokarzewski i Jerzy Słota. Tercet specjalnie dla publiczności przygotował najbardziej znane utwory, jak „Bananowy

song”. Jednak to nie jedyny przebój, jaki zaśpiewali tamtego wieczoru. Mają ich na swoim koncie mnóstwo. Między innymi dlatego zespół cieszy się niesłabnącym powodzeniem. Na koniec organizatorzy zafundowali zebranym pokaz sztucznych ogni. **if**



Wierni fani Iwana Komarenki wrócili do domu z autografem swojego idola.

brani świetnie bawili się podczas prezentacji pary parodystów – Andrzeja Rybarczyka i Bolesława Gromnickiego. Wokół placu porozstawiano namioty, pod którymi chętni mogli zakupić los loterii fantowej, którą przygotowało malanowskie Stowarzyszenie „Na-

młodzież bawiła się aż do świtu.

Drugi dzień świętowania rozpoczął program artystyczny w wykonaniu dzieci z Gminnego Przedszkola w Malanowie. Najmłodsi pod okiem opiekunek, przygotowali przedstawienie pt. „Czarnoksiężnik z krainy Oz”.



W obchodach święta wzięło udział około trzynastu tysięcy osób.

XVIII Dni Dobrej
6-7 czerwca

SOBOTA 06.06.2009r.

godz. 9.30 Turniej strzelecki dla mieszkańców Gminy (strzelnica Golimówka, zapisy od godz. 9 00)

godz. 11.00 II Turniej Streetballa o Puchar Burmistrza;

godz. 14.00 Uroczyste Walne Zebranie Stowarzyszenie Przyjaciół Ziemi Dobrskiej (świetlica Zespołu Szkół)

godz. 17.30 Oficjalne otwarcie XVIII Dni Dobrej (Stadion)

godz. 17.50 Prezentacje artystyczne;

godz. 21.00 Koncert zespołu BELFAST

godz. 22.00 Koncert zespołu SKANER

godz. 23.00 Zabawa taneczna | DJ

POKAZ SZTUCZNYCH OGNI

NIEDZIELA 07.06.2009r.

godz. 11.15 Msza święta w intencji mieszkańców Gminy i Miasta

Stadion Miejsko - Gminny w Dobrej

godz. 15.00 **FESTYN REKREACYJNY**

O PUCHAR BURMISTRZA DOBREJ

godz. 20.00 Zabawa taneczna

Znów głośno o Bocianach

Hucznie otwarte w miniony piątek (29 maja) centrum handlowe przy ulicy Konińskiej może imponować wielkością i rozmachem. Przynajmniej jak na warunki Turku, a więc miasta raptem trzydziestotysięcznego. Dwa nowe obiekty, które właśnie otworzyły dla klientów swoje podwoje stanowią własność Elżbiety i Ryszarda Bocianów, o których tym samym, ponownie znowu głośno w naszym mieście. Bo przecież od słynnej już transakcji zakupu za 3,4 miliona złotych dwóch pawilonów na 650-LECIA nie minęło nawet pół roku.



Jeszcze na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku, kierowcy wjeżdżającemu latem od strony Konina na „górkę słodkowską” po jego lewej ręce ukazywało się pole z falującym na wietrze łanem dość marnego zboża. Właśnie taki widok rozpościerał się raptem kilkanaście lat temu. W razie ewentualnych wątpliwości, co do tej niezbyt przecież zamierchłej przeszłości wystarczy zerknąć na istniejącą na szczęście fotografię, którą fotograf-amator zrobił w tamtym czasie w pewien dość pochmurny dzień. Pierwszym obiektem, który na tym terenie został pobudowany przed kilkunastu laty był budynek mieszczący salon z płytkami ceramicznymi. Na początku bieżącego stulecia wzniesiony zostaje kolejny obiekt handlowy z tym, że kilkakrotnie większy od tamtego pionierskiego, bo liczący ok. 5,5 tysiąca metrów kwadratowych. Niespełna dwa lata temu Turek lotem błyskawicy obiegła wiadomość o jego sprzedaży przez Ryszarda i Elżbietę Bocianów europejskiej sieci handlowej „Tesco”. Wedle wieści gminnej, tyleż nieoficjalnej, co wielce prawdopodobnej, wartość tej transakcji miała opiewać na grube miliony dolarów amerykańskich.

Alé za to równie grubo się mylili ci wszyscy, którzy myśleli, że familia Bocianów zadowolili się teraz dostatnim życiem rentierów, jedynie odcinających kupony od tego prawdziwego „interesu życia”. Bo znowu, jak sądzą jedni,

u małżonków górę wzięła, albo widoczna od lat pasja budowania, albo też, jak uważają inni, zagrała w nich przemożna „żyłka istnych hazardystów”. Niezależnie jednak od tego czym Bocianowie się kierowali przy podejmowaniu swoich decyzji, to faktem pozostaje, że w ciągu kilkunastu miesięcy dosłownie po sąsiedzku powstały dwa nowe pawilony handlowe, których łączna powierzchnia przekracza 7 tysięcy metrów kwadratowych. Tzn. obiekt mniejszy, czyli położony w sąsiedztwie drogi ma powierzchnię ponad 2 tysiące metrów, a większy, to kolejne 5 tysięcy zabudowanej powierzchni. Tym samym w ciągu kilkunastu lat na obszarze ok. 8 ha powstał kompleks handlowy. Licząc w kolejności powstawania składają się nań – pawilon z ceramiką, czekający na otwarcie market „Tesco” i dwa otwarte w w ubiegły piątek pawilony handlowe.

Najslabszym punktem centrum handlowego przy ulicy Konińskiej są rozwiązania komunikacyjne, czy raczej ich brak. Z problemem tym familia Bocianów boryka się już od lat, a o stanie komunikacji do- i wyjazdowej w ubiegły piątek klienci przekonali się na własnej skórze. Tłumy chętnych do odwiedzenia otwartych właśnie placówek handlowych w pewnym momencie „zakorkowały” ruch na Konińskiej na tyle, że do przywrócenia jego płynności niezbędna okazała się pomoc policjantów z turkowskiej drogów-

ki. Problem braku rozjazdów przy tamtejszym centrum handlowym znany jest od lat, ale jak dotąd nic z tej wiedzy za bardzo nie wynikało. To ponoć jest główną przyczyną, że jak dotąd „Tesco” nie otworzyło tam swojego marketu. Mimo, że to przebiegająca tam droga jest szlakiem krajowym, ale czy brak sensownych rozwiązań komunikacyjnych nie godzi aby w realne interesy miasta, powiatu i gminy? Choćby z racji nie wpływających do budżetów tych samorządów podatków.

Wracając zaś do piątkowego otwarcia, to klientów zwabiła oferty sprzętu AGD, szeroka gama prezentowanych tam mebli, dywanów czy wreszcie pierwsza w regionie konińskim placówka sieci JYSK. Natomiast w ulokowanym od frontu salonie samochodowym oczy miłośników motoryzacji cieszyły egzemplarze luksusowych pojazdów z wyjątkowej urody czerwonym Ferrari na czele. Salon samochodów z wyższej półki stanowi ponoć przysłowiowe oczko w głowie Ryszarda Bociana, który z gustowania w luksusowych samochodach jest powszechnie znany w Turku i nie tylko.

Swoistym kontrapunktem dla tych rzucających się w oczy znamion luksusu i prestiżu stała się żołnierska grochówka oferowana klientom w trakcie piątkowego otwarcia. W piątek wydano ponoć niemal sześć tysięcy porcji tej zupy. AJ



KACIK noworodka



Julia Domowicz
córka Donaty i Michała
ur. 23 maja, godz. 9.55
waga 3300, długość 54 cm



...Górski
syn Agnieszki i Macieja
ur. 25 maja, godz. 9.25
waga 3280, długość 54 cm



...Koleś
córka Patrycji
ur. 25 maja, godz. 12.05
waga 3550, długość 54 cm



Aleksandra Skórzewska
córka Anity i Pawła
ur. 25 maja, godz. 14.55
waga 3570, długość 56 cm



Zuzanna Grzelewska
córka Izabeli i Andrzeja
ur. 26 maja, godz. 10.55
waga 3020, długość 51 cm



Gracjan Marek Gabryś
syn Beaty i Piotra
ur. 27 maja, godz. 16.20
waga 3330, długość 53 cm

USC informuje

URODZENIA

Krzysztof Jan Kraska, Filip Krawczyk, Julia Domowicz, Amelia Grzesiak, Julia Czapla, Tobiasz Tadeusz Grabowski, Julia Ratajczyk

ŚLUBY

USC Tuliszków: Agata Gronostaj i Szymon Jeż, Iwona Majewska i Radomił Kopeć

ZGONY

USC Dobra: Roman Frąćala
USC Przykona: Mieczysław Przygoński, Stanisława Dybkowska
USC Władysławów: Józef Gapsa
USC Turek: Marcin Karbowy

Firma Usługowa "ORAY" - USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turek ul. Poduchowna 1
TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
Przewóz w kraju i poza granicami RP
Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żałoby)
Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS
Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji
Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc
Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)
Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLECZYK
Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)
CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454
KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU
- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE

STOLTUR Zakład Usług Pogrzebowych
JAN I MARIAN MILLER Turek, ul. Kołba Szosa 38 A
tel. (063) 280 26 30
kom. 0601 499 344
POGRZEBY • pełna organizacja i obsługa pogrzebu
• transport zwłok w kraju i zagranicą
TRUMNY • największy wybór w Polsce
• ceny producenta
Najniższe ceny - pogrzeb z trumną już od 750 zł
Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS
Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo